



Margrit Kennedy jest architektem, planistą miejskim oraz Profesorem Ekologicznych Technik Budowlanych na Uniwersytecie w Hanowerze w Niemczech. Jest autorką kilku książek dotyczących kobiet, architektury, rolnictwa permakulturowego i ekologii urbanistycznej.

Współautor Declan Kennedy jest inicjatorem oraz koordynatorem krajowym Global Action Plan for the Earth (GAP) a także członkiem międzynarodowej rady GAP. Jest także mężem Margrit Kennedy.

Margrit i Declan Kennedy, wraz z grupą ludzi są również twórcami Eco-Village Project (Projekt Eko-Wioski) w Steyerbergu (Niemcy). Jest to jeden z pierwszych europejskich eksperymentów w dziedzinie permakultury.

Prosta książka o tym, jak funkcjonuje pieniądź

Dla każdego, kto pragnie bardziej sprawiedliwego i elastycznego systemu gospodarczego

Pieniądź jest jednym z najbardziej pomysłowych wynalazków człowieka – a także jednym z najbardziej niebezpiecznych. *Pieniądź wolny od odsetek i inflacji* w sposób jasny i prosty wyjaśnia jak polityki finansowe kształtują rynki globalne – oraz jak odsetki doprowadzają kultury, ekosystemy oraz systemy gospodarcze do ruiny. W szczególności ujawnia ukryte błędy naszego systemu pieniężnego poprzez zidentyfikowanie oraz badanie dalekosiężnych konsekwencji czterech podstawowych nieporozumień:

- że istnieje tylko jeden rodzaj wzrostu,
- że płacimy odsetki tylko wtedy, kiedy pożyczamy pieniądze,
- że odsetki mają równy wpływ na nas wszystkich,
- że inflacja jest integralną częścią gospodarki wolnorynkowej.

Książka ta rozwija następnie zestaw śmiałych, ale realistycznych reform systemu pieniężnego, które stymulowałyby sprawiedliwą wymianę towarów i usług, nie prowadząc jednocześnie do wzrostu oprocentowania i inflacji. Propozycje te, opisane w sposób niezwykle jasny i klarowny, powstały w oparciu o historyczne i współczesne eksperymenty monetarne oraz instytucje, m.in. takie jak eksperyment w Wörgl, waluty ery Wielkiego Kryzysu, współczesne systemy barteru / waluty lokalnej, związki kredytowe JAK i inne.

Pieniądź wolny od inflacji i odsetek to obowiązkowa lektura dla każdego, komu nie jest obojętny wpływ gospodarki na społeczeństwo, środowisko oraz pokój na świecie. Konstruktynna zmiana nie jest możliwa bez wprowadzenia bardziej sprawiedliwego systemu pieniężnego.

Książkę wydano już po angielsku, szwedzku, norwesku, duńsku, fińsku, francusku, hiszpańsku, rosyjsku a w skrócie po arabsku, chorwacku, hindusku, węgiersku, włosku, japońsku, portugalsku, słoweńsku i w IDO.

tłum. z angielskiego Piotr Jurczak

ISBN 978-83-87331-81-8



Wydawnictwo
„Zielone Brygady”

Pieniądź wolny od odsetek i inflacji

Margrit Kennedy



Pieniądź wolny od odsetek i inflacji

Jak stworzyć środek wymiany służący nam wszystkim i chroniący Ziemię?

Pieniądz wolny od odsetek i inflacji

Jak stworzyć środek wymiany
służący nam wszystkim i chroniący Ziemię?

Margrit Kennedy
we współpracy z Declanem Kennedym
ilustracje Helmut Creutz

tłumaczenie: Anna Stasiak, Michał Sobczyk, Agnieszka Gawęł,
Marcin Harembki, Witold Falkowski, Krzysztof Kaczyński,
Jędrzej Sulmowski, Piotr Jurczak

Wydawnictwo „Zielone Brygady”
Kraków 2007

Spis treści

Wydawnictwo „Zielone Brygady”
Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Eldonejo „Verdaj Brigadoj” – „Green Brigades” Publishing House
Sławkowska 12 (III p.), PL-31-014 Kraków
tel./fax 48/12/4222264, 4222147 tel. 0/603/363-721
zb@eco.pl http://zb.eco.pl gg 210891
konto: BOS S.A. O/Kraków nr 15401115-105428-27005-00 FWIE
swift: code ebos pl pw



Margrit Kennedy ©
Pieniądz wolny od odsetek i inflacji
Jak stworzyć środek wymiany służący nam wszystkim i chroniący Ziemię?

red. serii: Andrzej Żwawa
ilustracje: Helmut Creutz
tłumaczenie: Anna Stasiak, Michał Sobczyk, Agnieszka Gaweł, Marcin Haremski,
Witold Falkowski, Krzysztof Kaczyński, Jędrzej Sulmowski, Piotr Jurczak
skład: Mateusz Janusz (hussars.pl)

Dane o oryginalne:

- Margrit Kennedy, *Interest and Inflation Free Money. Creating an exchange medium that works for everybody and protects the earth*, SEVA International, Okemos, Michigan 1995, ISBN 0-9643025-0-0, 143 s.
- Margrit Kennedy, *Geld Ohne Zinsen und Inflation. Ein Tauschmittel das Jedem Dient*, Goldmann Verlag, München 1991, ISBN 3-442-12341-0, 254 s.

ISBN 978-83-87331-81-8



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Środki Przejściowe 2004. Za treść publikacji odpowiada Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Od wydawcy wersji anglojęzycznej	7
Podziękowania autorki	9
Wstęp	11
Rozdział: 1	
Cztery zasadnicze nieporozumienia dotyczące funkcji pieniądza	13
Nieporozumienie nr 1: jest tylko jeden rodzaj wzrostu	14
Nieporozumienie nr 2: odsetki płacimy tylko wtedy, gdy zaciągamy pożyczkę pieniężną	18
Nieporozumienie nr 3: obecny system monetarny służy wszystkim w tym samym stopniu	20
Nieporozumienie nr 4: inflacja jest integralną częścią każdego systemu monetarnego	24
Rozdział: 2	
Tworzenie pieniądza wolnego od odsetki inflacji	27
Zastąpienie oprocentowania opłatą cyrkulacyjną	28
Pierwsze eksperymenty modelowe	29
Potrzeba reformy własności ziemskiej	32
Potrzeba reformy systemu podatkowego	35
Rozdział: 3	
Kto zyskiwałby na nowym systemie monetarnym?	37
Korzyści ogólnie	38
Luki systemu monetarnego	39
Zalety dla regionu lub kraju, który wprowadziłby te zmiany jako pierwszy	45
Bogaci	46
Biedni	49
Kościoły i grupy wyznaniowe	53
Handel i przemysł	55
Rolnicy	58
Ekolodzy i artyści	58
Kobiety	61

Rozdział: 4	
Lekcje, których dostarcza historia	63
Pieniądz brakteatowy w europie średniowiecznej	64
Republika weimarska i standard złota	64
Rozdział: 5	
Reforma monetarna w kontekście ogólnoświatowych przemian: przykład możliwej zmiany	67
Ewolucja zamiast rewolucji	68
Rozwiązania możliwe w niedalekiej przyszłości	70
Oplata postojowa tworzy system pieniądza neutralnego	70
Rozdział: 6	
Co można zrobić w okresie przejściowym?	73
Pogłębianie wiedzy, upowszechnianie zagadnienia	73
Sponsorowane modele eksperymentalne	74
Zapoczątkowanie systemu lokalnej wymiany handlowej	75
Wspieranie etycznego inwestowania	76
Rozdział: 7	
Współczesne przykłady praktyczne: załączki nowej ekonomii	77
LETS	78
Umowa członkowska w lets w courtney, kanada (październik 1984)	78
Sieć wir i jej podobne stowarzyszenia	81
Bank spółdzielczy J.A.K.	83
Zalety i wady systemu alternatywnego pieniądza i pożyczek	84
Literatura:	91
Organizacje	93
Czasopisma	97
Polskie kontakty	99
O książki	103
Recenzje	105

Spis rysunków

Podstawowe typy wzorców wzrostu	15
Stały wzrost krzywych	16
Przykłady udziałów odsetek w normalnych cenach i opłatach	19
Porównanie odsetek zapłaconych i uzyskanych	21
Rozwój różnych wskaźników gospodarczych	24
Z powodu inflacji jedna marka warta jest tylko 28 fenigów.	25
By zapłacić za działkę budowlaną w RFN w latach 80-tych XX w. ludzie musieli pracować trzy razy tyle co w 50-tych	33
Dlaczego tryby gospodarki blokują się?	40
Wzrost PNB w byłej RFN pomiędzy 1950 a 1989 r.	43
Czy kiedykolwiek widzieliście, żeby pieniądze pracowały?	44
Dystrybucja bogactwa pieniężnego w byłej RFN	50
Stopa procentowa a liczba bezrobotnych i liczba bankructw	52
Pomoc rozwojowa	53
Już teraz żyjemy w czasach Trzeciej Wojny Światowej	54
Koszty pracy są wyższe niż same pensje	57
Hurra! Znowu 2,5% wzrost!	60
Bezrobocie jest przyczyną ubóstwa	65
Gwarancja cyrkulacji	71
Porównanie pożyczek w systemie J.A.K. oraz w tradycyjnym banku. Przykład 1	85
Porównanie pożyczek w systemie J.A.K. oraz w tradycyjnym banku. Przykład 2	86

Od wydawcy wersji anglojęzycznej

Podczas mojej podróży do Australii w r. 1992 byłem podekscytowany odkryciem książki dr Margrit Kennedy *Pieniądz wolny od inflacji i odsetek*.

Od lat poszukiwałem lekarstwa na finansowe bóle świata oraz rozwiązania problemu zbytnej koncentracji bogactwa. Ta wyjątkowa książka daje nam rewolucyjną drogę wyjścia z tego bałaganu gospodarczego w jakim znalazł się cały świat.

Liczę na Waszą pomoc w tym, aby pozycja ta mogła nie tylko stać się bestsellerem na światowym rynku książek o tematyce ekonomicznej, ale także by idee w niej zawarte przełożone zostały na język praktyki.

Troszczmy się wspólnie o nasze środowisko oraz o to, aby na świecie panował pokój, harmonia i sprawiedliwość.

Shrikumar Poddar
Lansing, Michigan, USA, styczeń 1995
tłum. z angielskiego Piotr Jurczak

Podziękowania autorki

Do powstania tej książki przyczyniło się wielu ludzi z różnych stron świata, dla których poznanie głęboko ukrytego błędu tkwiącego w obecnie funkcjonującym systemie monetarnym było równie zaskakujące jak dla mnie, kiedy odkryłam to po raz pierwszy.

Ich entuzjazm i zainteresowanie analizą oraz rozwiązaniem tego problemu doprowadziły mnie do przekonania, że zagadnienie to powinno zostać przedstawione w sposób, który byłby zrozumiały dla każdego.

Szczególnie podziękować chcę trzem nauczycielom: Helmutowi Creutzowi, prof. dr Dieterowi Suhrowi oraz Gesimie Vogel. Dalsze podziękowania kieruję do wszystkich osób odpowiedzialnych za ten projekt w Seva International oraz do mojego nowego wydawcy Shrikumara Poddara z Lansing (Michigan, USA).

Pragnę również podziękować mojemu mężowi oraz współautorowi, prof. Declanowi Kennedy'emu, którego stałe wsparcie moralne, redakcyjne i praktyczne pozwoliło mi pokonać trudności na drodze do ukończenia tej pracy.

Ilustracje zawarte w tej książce oparte zostały na wykresach opracowanych i sporządzonych przez Helmuta Creutza. Wszystkie dane statystyczne, za wyjątkiem rysunków odnoszących się do odsetek, zaczerpnięte zostały z publikacji Banku Centralnego RFN, Federalnego Biura Statystycznego oraz innych oficjalnych dokumentów z okresu przed zjednoczeniem Niemiec. Z tych danych wyprowadzone zostały kalkulacje dotyczące odsetek.

*prof. dr Margrit Kennedy
Steyerberg, Niemcy, styczeń 1995
tłum. z angielskiego Piotr Jurczak*

Wstęp

Pieniądz jest miarą, przy pomocy której formułowana jest większość koncepcji gospodarczych. Ekonomiści posługują się nią tak, jak kupcy kilogramem, a architekci metrem. Lecz rzadko poddają w wątpliwość sposób, w jaki miara ta funkcjonuje i równie rzadko badają powód, dla którego – w przeciwieństwie do metra czy kilograma – nie jest to stała jednostka miary, lecz – jak to się dzieje obecnie – zmieniająca swoją wartość prawie z dnia na dzień.

Książka niniejsza traktuje o sposobie, w jaki funkcjonuje pieniądz. Przedstawia ona przyczyny permanentnej fluktuacji jednej z najważniejszych dla nas wszystkich jednostek miary i objaśnia, dlaczego pieniądz nie tylko „utrzymuje świat w ruchu”, lecz jednocześnie wywołuje niszczycielskie kryzysy. Stara się ona wykazać, że ogromne zadłużenie krajów „trzeciego świata”, podobnie jak i zjawisko bezrobocia i degradacja środowiska naturalnego, produkcja broni i budowa elektrowni atomowych związane są z owym mechanizmem, który utrzymuje pieniądz w obiegu: to jest z mechanizmem powstawania odsetek (procentów) i ich pochodnej, czyli odsetek składanych (odsetek od odsetek). Odsetki, czyli tzw. procenty, to według amerykańskiego historyka ekonomii, Johna L. Kinga niewidzialna machina niszcząca działająca w tzw. gospodarkach wolnorynkowych.

Nie jest rzeczą tak trudną, jak by się mogło wydawać, zastąpienie tego utrzymującego pieniądz w ciągłym obiegu mechanizmu innym, lepszym.

Jakkolwiek proponowane w niniejszej książce rozwiązanie znane było niektórym ludziom od początku XX w., to zastosowanie tego rozwiązania w praktyce zdaje się być właśnie obecnie bardziej naglące niż kiedykolwiek dotąd, ze względu na tempo, w jakim problemy wynikające z istniejącego systemu monetarnego przybrały na sile w ostatnich latach na całym świecie. Tak więc każdy dzisiaj zdaje sobie sprawę z tego, że długi krajów „trzeciego świata” nie mogą praktycznie zostać spłacone, że położenie najbiedniejszej

części społeczeństw wysoko uprzemysłowionych ulega stałemu pogorszeniu, a próby zalecenia symptomów chorobowych sytuację tę tylko komplikują. Wybitni znawcy bankowości domagają się fundamentalnych przemian i właśnie ten problem... stał się przedmiotem niniejszej książki.

Nie stawia ona sobie jednak za zadanie wytknąć komukolwiek błędy, lecz pragnie postawić pewien problem we właściwym dla niego wymiarze, ukazując jednocześnie możliwość dokonania zmiany znaną jedynie nielicznym z ekspertów z zakresu ekonomii, o szeroko rozumianej opinii publicznej nawet nie wspominając. Problem to jednak zbyt istotny, by pozostawić jedynie ekspertom do uznania kwestię, czy powinien być on poddany pod publiczną debatę i przez wszystkich rozumiany.

Tak więc tym, co książkę niniejszą szczególnie wyróżnia, jest sposób najprostszego z możliwych przedstawienia tego złożonego problemu tak, by każdy, kto posługuje się pieniądzem, mógł zrozumieć, na czym polega istota gry, do której on służy.

Dwie kolejne cechy szczególne tej książki polegają na tym, że w przeciwieństwie do innych, które w przeszłości już zajmowały się tym zagadnieniem, przedstawia ona wizję tego, w jaki sposób proponowane przejście do nowego systemu pieniężnego oznaczać by mogło w tym szczególnym czasie, w jakim przyszło nam żyć, zysk dla wszystkich, oraz odpowiada na pytanie, jakie środki każdy może przedsięwziąć sam w celu spowodowania koniecznych przewartościowań.

ROZDZIAŁ 1

CZTERY ZASADNICZE NIEPOROZUMIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJI PIENIĄDZA

Dzień w dzień prawie każdy człowiek na naszej planecie posługuje się pieniędzmi. Mimo to, bardzo niewielu ludzi rozumie dokładnie istotę funkcjonowania pieniądza, jak i sposób, w jaki wpływa on bezpośrednio lub pośrednio na ich życie. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu, czym pieniądz jest i co działałoby się, gdyby go nie było.

Na początek dobra wiadomość: Pieniądz jest jednym z najgenialniejszych wynalazków ludzkości, jako że ogromnie ułatwia wymianę dóbr i usług, a tym samym pozwala przewyżnić ograniczenia wynikające z bezpośredniej wymiany tychże dóbr i usług w społeczeństwie o ustalonym podziale pracy. Gdybyś więc, szanowny Czytelniku, żył na przykład w wiosce, w której istniałby tylko handel wymienny i żyjąc tam wytwarzał dzieła sztuki, które mogłyby zainteresować jedynie właściciela zakładu pogrzebowego, to byłbyś w stanie za nie nabyć jedynie trumny, a więc zostałbyś w krótkim czasie zmuszony do porzucenia swojego artystycznego rzemiosła lub do wyjazdu. Tak więc pieniądz stwarza możliwość specjalizacji, a tym samym stanowi podstawę rozwoju wszelkiej cywilizacji. Dlaczego więc mamy problem z pieniądzem?

Oto zła wiadomość: pieniądz nie tylko wspomaga wymianę dóbr i usług, lecz w równym stopniu potrafi ją znacznie utrudniać, gdy przetrzymywany jest w rękach tych, którzy mają go więcej niż potrzebują. Powstaje w ten sposób rodzaj „prywatnej bariery celnej”, zmuszającej tych, którzy posiadają mniej pieniędzy niż potrzebują, do płacenia „odstępnego” tym, którzy mają ich więcej niż wynikałoby z ich potrzeb. Czy jest to uczciwy interes? W żadnym wypadku. *De facto*, jak wykażę to w dalszej części wywodu, w większości krajów demokratycznych obecny system pieniężny mógłby zostać uznany za „niekonstytucyjny”.

Zanim przejdę do szczegółów, chcę zaznaczyć, że błędnych pojęć dotyczących pieniądza jest prawdopodobnie więcej niż tylko cztery. Nasze wyobrażenia o pieniądzu dosyć dokładnie odzwierciedlają nasz sposób postrzegania świata i są tak różnorodne, jak różnorodni są ludzie zamieszkujący naszą planetę.

Jednak owe wybrane tutaj cztery mylne wyobrażenia o pieniądzu są najczęstszą przeszkodą na drodze do tego, by zrozumieć dlaczego obecny system monetarny wymaga zmiany i jakich potrzebujemy mechanizmów aby go zastąpić.

Nieporozumienie nr 1: JEST TYLKO JEDEN RODZAJ WZROSTU

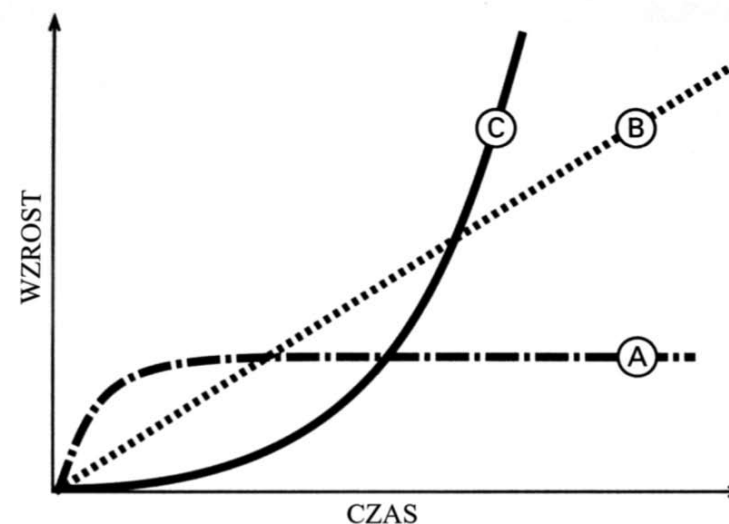
Jesteśmy skłonni sądzić, że istnieje tylko jeden rodzaj wzrostu, ten mianowicie, którego doświadczamy sami na sobie. Tymczasem istnieją jeszcze inne jego rodzaje, mniej nam znane.

Na *Rys. 1* krzywa „a” pokazuje w formie uproszczonej sposób, w jaki przebiega wzrost w przyrodzie, czyli prawo, któremu posłuszny jest nasz ludzki organizm, jak i organizmy wszystkich roślin i zwierząt. Rośniemy stosunkowo szybko we wczesnych fazach naszego życia, później coraz wolniej, aż do momentu ustania wzrostu fizycznego po ukończeniu 21. roku życia. Począwszy od tego momentu, podlegamy zmianom „jakościowym” w miejsce „ilościowych”, toteż określam tę krzywą jako krzywą wzrostu jakościowego.

Krzywa „b” przedstawia wzrost mechaniczny, czy też inaczej „linearny”, oznaczający, że na przykład większa ilość użytych maszyn produkuje więcej dóbr, większa ilość węgla wytwarza więcej energii, itd.

Krzywa „c” przedstawia model wzrostu wykładniczego. Stanowi ona jakby dokładne przeciwieństwo krzywej „a” – w początkowej fazie rośnie ona bardzo powoli, potem stopniowo coraz szybciej, by w końcu wznosić się niemal pionowo. W świecie fizycznym wzrost tego rodzaju występuje zazwyczaj tam, gdzie mamy do czynienia z postępującą chorobą lub śmiercią. Na przykład rak rozwija się według wykładniczego wzorca wzrostu. Najpierw rozwija się powoli, stale jednak przyspieszając, a kiedy wreszcie choroba

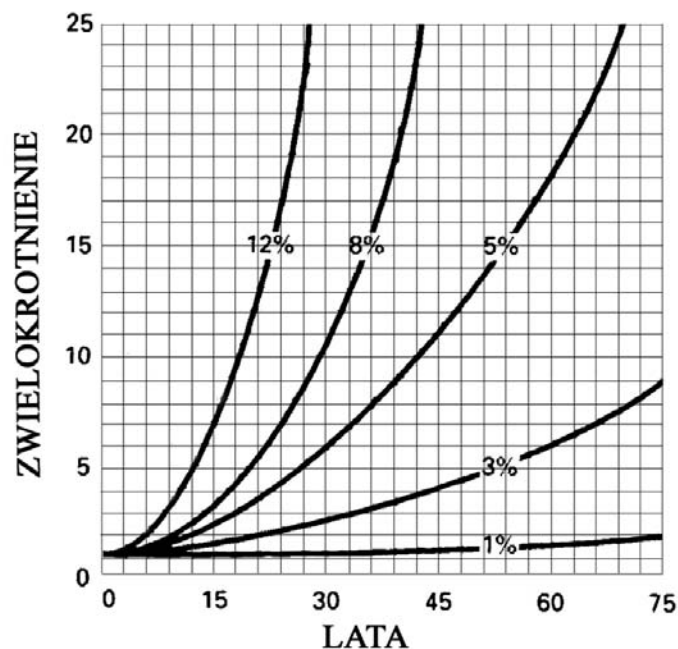
Podstawowe typy wzorców wzrostu



- A. Krzywa wzrostu naturalnego (jakościowego)
- B. Krzywa wzrostu mechanicznego (liniowego, linearnego)
- C. Krzywa wzrostu wykładniczego

Rysunek 1.

Stały wzrost krzywych



Rysunek 2.

zostaje odkryta, osiągnęła już fazę wzrostu, w której najczęściej nie można jej już powstrzymać. Wzrost wykładniczy w sferze fizycznej kończy się zwykle śmiercią biologiczną „żywiciela” oraz organizmu od niego zależnego.

Dlatego też niezrozumienie istoty tego rodzaju wzrostu to najbardziej brzemiennie w skutki spośród wszystkich naszych błędnych wyobrażeń na temat funkcji pieniądza. Poprzez narastające procenty czyli odsetki oraz odsetki od tychże odsetek (czyli tzw. odsetki składane), majątki pieniężne ulegają podwojeniu (zwielokrotnieniu) w regularnych odstępach czasu, tj. funkcjonują zgodnie z zasadą wzrostu wykładniczego, a to tłumaczy z kolei, dlaczego zarówno w przeszłości jak i obecnie popadaliśmy i wciąż popadamy w regularnych odstępach czasu w trudności i kryzysy, będące następstwem obowiązującego systemu monetarnego. Faktycznie więc odsetki zachowują się i rozwijają w organizmie naszych społeczeństw jak rak.

Rys. 2 pokazuje okresy czasu potrzebne do tego, by ulokowane pieniądze uległy podwojeniu dzięki narastającym odsetkom. I tak przy oprocentowaniu wynoszącym 3% potrzebujemy 30 lat na to, by ilość pieniędzy uległa podwojeniu poprzez narastające procenty i procenty od procentów. Przy stopie oprocentowania wynoszącej 5% okres ten wynosi 18 lat, przy 12% – tylko 6 lat. Nawet przy oprocentowaniu wynoszącym tylko 1%, odsetki składane dają krzywą wzrostu wykładniczego, dla której okres potrzebny do podwojenia nominalnej wartości początkowej pieniędzy wynosi około 70 lat.

Poprzez pryzmat naszego własnego rozwoju fizycznego dane nam jest poznać tylko ten jeden rodzaj wzrostu, który istnieje w przyrodzie i który ustaje z chwilą osiągnięcia optymalnej wielkości (krzywa „a”). Dlatego też większości ludzi trudno jest pojąć, co naprawdę oznacza wzrost wykładniczy w sferze materialnej. Mamy po prostu inne biologiczne doświadczenie mówiące nam, na czym polega wzrost.

Tak więc musimy dopiero nauczyć się świadomie rozumieć pojęcie wzrostu wykładniczego. Trudność w jego rozumieniu pozwala uzmysłowić znana historia cesarza perskiego, który – zachwycony nowowynalezioną grą w szachy – gotów był spełnić każde życzenie twórcy. Tenże – bystry matematyk – postanowił przykładowo ukarać pyszałkowego i skąpego władcę. Poprosił więc, by ten położył jedno ziarno zboża na pierwszym kwadracie pola szachowego, a potem podwajał tę ilość ziarna na każdym kolejnym kwadracie szachownicy. Cesarz, początkowo zadowolony z takiej skromności wynalazcy, musiał wkrótce stwierdzić, że w całym jego królestwie nie będzie dość zboża by mógł spełnić to „skromne” życzenie. Przy pomocy komputera można obliczyć potrzebną ilość zboża: odpowiadałaby ona 440 światowym zbiorom z 1985 r.¹

Niemożliwość racji bytu dla stałego wzrostu dokonującego się wg wzoru funkcji wykładniczej uwydatnia nam równie wyraźnie następująca analogia: gdyby ktoś w roku narodzenia Chrystusa ulokował w banku jednego tylko feniga na 4%, to w r. 1750 mógłby

zań kupić kulę złota o wadze Ziemi. W 1990 r. uzyskałby za swoje pieniądze równowartość 980 takich kul. Przy odsetku wynoszącym 5% można by tę kulę kupić już w 1403 r., zaś w r. 1990 siła nabywcza zainwestowanych tak pieniędzy odpowiadałaby 2200 miliardom złotych kul o wadze równej ciężarowi kuli ziemskiej².

Przykład ten ukazuje różnicę wartości, jaką powodują narastające ciągle odsetki (choćby to był 1%) w ciągu dłuższego okresu czasu. Udowadnia nam on więc, że ciągle i długoterminowe spłacanie odsetek i odsetek od tychże odsetek jest – jak można tego matematycznie dowieść – rzeczą niewykonalną. A więc konieczność ekonomiczna i niemożliwość w rozumieniu matematycznym stoją we wzajemnej sprzeczności, której rozwiązać nie sposób.

To, w jaki sposób mechanizm ten prowadzi do akumulacji kapitału w rękach coraz mniejszej liczby ludzi (a tym samym doprowadzał w przeszłości do niezliczonych za targów, wojen i rewolucji) postaram się wyjaśnić w podrozdziale pt. *Nieporozumienie 3*. W dobie dzisiejszej mechanizm odsetkowy (procentów od ulokowanych w banku pieniędzy) stanowi główną przyczynę patologicznego przymusu wzrostu gospodarczego, wraz z jego wszystkimi opłakanymi następstwami, których uogólnioną postacią jest powszechna degradacja środowiska naturalnego.

Rozwiązanie problemów spowodowanych wzrostem ilości pieniądza wskutek ciąglego narastania odsetek – zgodnie z wzorcem funkcji wykładniczej – musiałyby polegać na stworzeniu systemu monetarnego opartego na wzorze funkcji wzrostu *jakościowego*, a więc krzywej „a”. Wymagałoby to zastąpienia odsetek innym mechanizmem, który zapewniłby utrzymanie pieniędzy w obiegu. Wiążące się z tym przewartościowania przedstawiam w *Rozdziale 2* niniejszej książki.

Nieporozumienie nr 2: ODSETKI PŁACIMY TYLKO WTĘDY, GDY ZACIĄGAMY POŻYCZKĘ PIENIĘŻNĄ

Kolejny powód trudności w zrozumieniu sposobu funkcjonowania mechanizmu odsetkowego w ramach naszego systemu pieniężnego leży w tym, iż mechanizm ten jest częściowo ukryty. Większość ludzi sądzi więc, że płaci odsetki tylko wówczas, gdy zaciąga pożyczkę bankową, oraz że wystarczy unikać pożyczania pieniędzy, by nie musieć płacić odsetek.

Rys. 3 wykazuje nam, że rzecz ma się jednak inaczej, gdyż w każdej cenie, którą płacimy, zawarte są już odsetki. Udział procentowy odsetek w cenach dóbr i usług, które nabywamy i z których korzystamy, jest różny, zależnie od wysokości wkładu kapitałowego. Oto kilka przykładów z dziedziny usług komunalnych dla objaśnienia tego zróżnico-

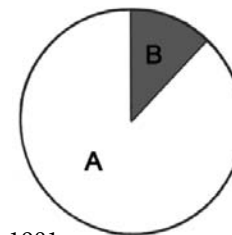
Przykłady udziałów odsetek w normalnych cenach i opłatach

1. Opłaty za wywóz śmieci

na przykładzie Akwizgranu (Aachen), 1983

- A. Amortyzacja, koszty stałe, koszty pracy i inne 88%
- B. Koszt odsetek od kapitału 12%

Opłata za pojemnik 110 litrowy: 194 DM

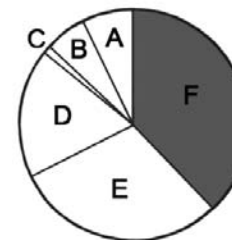


2. Koszty wody pitnej

na przykładzie dostaw wody w północnych Niemczech, 1981

- A. Koszty energii 7%
- B. Koszty utrzymania zakładu 6%
- C. Koszt uzdatniania wody 1%
- D. Koszty stałe i koszty pracy 18%
- E. Amortyzacja 30%
- F. Koszt odsetek od kapitału 38%

Cena za m³: 136 DM

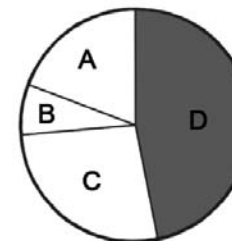


3. Koszt korzystania z systemu kanalizacji miejskiej

na przykładzie Akwizgranu, 1983

- A. Koszty stałe 19%
- B. Koszty pracy 7%
- C. Amortyzacja 27%
- D. Koszt odsetek od kapitału 47%

Cena za m³: 1,87 DM

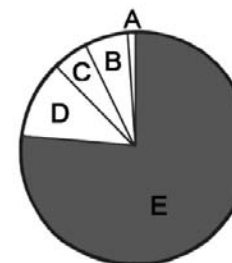


4. Koszt czynszu w budownictwie komunalnym

obliczenia Federalnego Biura Statystycznego, 1979

- A. Ryzyko oraz zysk 1%
- B. Koszty bieżące i administracyjne 6%
- C. Koszty utrzymania budynku 5%
- D. Amortyzacja 11%
- E. Koszt odsetek od kapitału 77%

Czynsz za m²: 13,40 DM



Rysunek 3.

wania. Udział kosztów odsetkowych (a więc kapitałowych) w opłatach za wywóz śmieci wynosi mniej niż 12%. W tym konkretnym przypadku udział odsetek jest stosunkowo niski, gdyż na wysokość cen za te usługi w decydującym stopniu wpływają jedynie koszty płac robotniczych. Lecz sprawa wygląda już inaczej w przypadku ceny wody pitnej lub cen za wywóz fekaliów, w których to cenach udział kosztów odsetkowych wynosi odpowiednio aż 38 i 47%. Tenże udział w wysokości opłat czynszowych obowiązujących w sektorze tzw. budownictwa socjalnego sięga nawet 77%. Tak więc średnio spłacamy 30-50% kosztów kapitałowych, czyli odsetek w cenach dóbr i usług potrzebnych w codziennym życiu.

Gdybyśmy zatem potrafili zlikwidować zjawisko odsetek i zastąpić jakimś innym, lepszym i skutecznym mechanizmem pozwalającym utrzymać obieg pieniądza, wówczas teoretycznie większość z nas stałaby się o połowę bogatsza lub też musiałaby pracować wyżej przez dwie trzecie obecnego czasu pracy, by utrzymać swój aktualny standard życia.

Nieporozumienie nr 3: OBECNY SYSTEM MONETARNY SŁUŻY WSZYSTKIM W TYM SAMYM STOPNIU

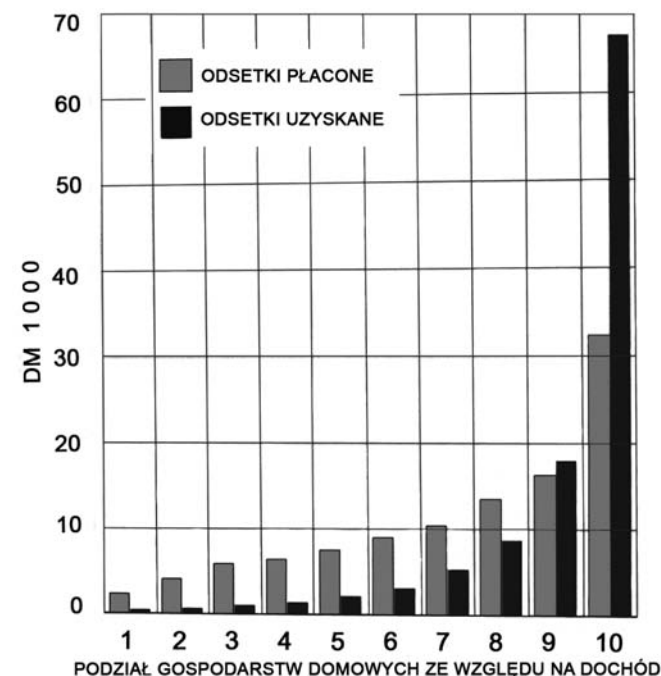
Trzecie błędne wyobrażenie na temat naszego systemu pieniężnego można sformułować następująco: ponieważ każdy musi spłacać odsetki od zaciągniętych pożyczek bankowych, za które nabył potrzebne mu dobra lub usługi, oraz ponieważ każdy otrzymuje odsetki, gdy oszczędza pieniądze lokując je w banku, wobec tego wszystkim nam wiedzie się równie dobrze (lub równie źle) przy istniejącym obecnie systemie pieniężnym. I to też nie jest prawdą. W gruncie rzeczy jest ogromna różnica pomiędzy tymi, którzy w systemie tym ciągną profity, a tymi, którzy za wady tego systemu płacą.

Rys. 4 przedstawia porównanie spłat odsetkowych z dochodami z odsetek w odniesieniu do 10 jednakowych pod względem liczebności a zróżnicowanych dochodowo grup społecznych w RFN. Widoczne jest, że pierwsze 80% społeczeństwa spłaca więcej pieniędzy w formie odsetek niż ich otrzymuje; dalsze 10% otrzymuje ich nieco więcej niż zmuszone jest spłacać, a ostatnie 10% otrzymuje o połowę więcej odsetek niż ich spłaca. Różnica ta stanowi, dokładnie rzecz biorąc, tę część pieniędzy, którą traci owe 80% społeczeństwa.

To obrazowo najprościej tłumaczy mechanizm – być może najważniejszy – który bogatszych czyni ciągle i nieustannie bogatszymi, a biednych stale zubaża. Jeżeli dokładnie przyjrzymy się górnej, 10-procentowej części społeczeństwa niemieckiego pod kątem jej dochodów czerpanych z odsetek, stwierdzimy, iż znowu zachodzi tu zjawisko wzrostu wykładniczego. Dla ostatniego, najwyżej na tej skali plasującego się 1% społeczeństwa, słupek wyznaczający w tej funkcji dochody z odsetek musiałby być dziesięciokrotnie wyższy, a dla ostatniego 0,1% – ponad stukrotnie wyższy.

Porównanie odsetek zapłaconych i uzyskanych

w podziale na dziesięć grup gospodarstw domowych (2,5 mln w każdej grupie)
odsetki zapłacone lub uzyskane = DM 270 mld (1982)
(= transfer odsetek pomiędzy funduszami prywatnymi)
oprocentowanie kredytu = 5,5%



odsetki:

- płacone	2,3	4,1	5,9	6,5	7,6	9,1	10,5	13,5	16,3	32,3
- uzyskane	0,5	0,7	1,1	1,5	2,3	3,2	5,5	8,8	18,0	66,5
bilans	-1,8	-3,4	-4,8	-5,0	-5,3	-5,9	-5,0	-4,7	+1,7	+34,2

Wszystkie wartości w tysiącach DM na gospodarstwo domowe rocznie

Rysunek 4.

Tak więc z powodu odsetek, będących mechanizmem zabezpieczającym obieg pieniądza w naszym obecnym systemie monetarnym, otrzymujemy w efekcie ukrytą redystrybucję pieniądza opartą nie na efektach pracy, lecz wynikającą z faktu, że *każdy* jest w stanie zakłócić funkcjonowanie wolnego rynku (tj. wymianę towarów i usług) a tym samym całej gospodarki – powstrzymując *obieg środka wymiany* i będąc na dodatek *nagradzanym* za spowodowanie tego zakłócenia. W ten sposób – o ironio – pieniądz jest nieustannie przemieszczany od tych, którzy mają go mniej niż potrzebują, w stronę tych, którzy mają o wiele więcej pieniędzy niż wymagałoby tego zaspokojenie ich potrzeb.

Tak więc mamy do czynienia z inną, lecz daleko bardziej wyrafinowaną i efektywniejszą formą wyzysku od tej, którą próbował pokonać Marks. Bez wątpienia miał on rację, gdy wskazywał na sferę produkcyjną jako źródło wartości dodanej. Jest to w dosłownym rozumieniu jedyna sfera, w której w ogóle można wytworzyć, a więc i wytworzyć więcej, czyli ową wartość dodaną. Jednak rozdział wartości dodanej w coraz większym stopniu dokonuje się w sferze cyrkulacji, obiegu pieniądza i towarów; coraz częściej wręcz wyłącznie w sferze monetarnej.

Obecnie, u schyłku długiej fazy wzrostu gospodarczego i uwolnienia pieniądza od parytetu złota (konieczności pokrycia w złocie) jest to widoczne o wiele wyraźniej niż za czasów Marksa. Schyłkowość tej fazy rozwojowej cechuje się tym, że coraz większe ilości pieniędzy koncentrowane są w rękach coraz mniejszej liczby jednostek lub firm. Od r. 1980 ogólnosiwiatowy zysk ze spekulacji pieniężnych wzrósł ponad dwukrotnie. W samym Nowym Jorku codzienna wymiana jednych walut na drugie wzrosła w okresie od 1980 do 1986 r. z 18 miliardów dolarów do 50 miliardów³. Według szacunków Banku Światowego, transakcje finansowe osiągają dzisiaj w skali globu wartość mniej więcej 15-20 razy większą niż wartość tego, co faktycznie wynika z reguła handlu światowego, czyli prostej wymiany towarów⁴.

Mechanizm powstawania oprocentowania i w dalszej kolejności procentów od procentów nie tylko stanowi siłę napędową patologicznego wzrostu gospodarczego i ilości pieniądza, lecz również „pracuje”, jak wykazał Dieter Suhr, przeciwko konstytucyjnym prawom jednostek w większości krajów⁵. Jeżeli bowiem konstytucja gwarantuje poszczególnym obywatelom jednakowy dostęp do wszystkich usług „świadczonych” przez rząd danego kraju – a system monetarny można za taką usługę uznać – to nielegalnym jest stan, gdy w ramach tego systemu 10% społeczeństwa nieustannie czerpie większe zyski z tej „usługi” niż za nią płaci i dzieje się to na dodatek kosztem pozostałych 80% społeczeństwa, które stosownie do powyższego otrzymuje z tej usługi mniej niż za nią płaci.

Mogłoby więc wyglądać na to, że zmiana obecnego systemu monetarnego służyłaby „tylko” owym poszkodowanym 80% społeczeństwa, a więc tym, którzy obecnie płacą znacznie ponad wartość swojego otrzymywanego faktycznie udziału w zyskach płyną-

cych z narastania odsetek. A jednak – jak spróbuję udowodnić w *Rozdziale 3* – każdy bez wyjątku członek społeczeństwa odniesie korzyść z proponowanego rozwiązania; na dłuższą metę nawet ci, którzy czerpią profity z tego chorego systemu, jaki mamy obecnie.

Nieporozumienie nr 4: INFLACJA JEST INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ KAŻDEGO SYSTEMU MONETARNEGO

Czwarte z kolei błędne założenie dotyczy roli inflacji w naszym systemie gospodarczym. Dla większości ludzi inflacja wydaje się być czymś wręcz naturalnym, ponieważ nie ma na świecie kraju kapitalistycznego o gospodarce wolnorynkowej, w której nie występowałaby inflacja. *Rys. 5*, ilustrujący rozwój różnych wskaźników gospodarczych w RFN, pozwala dostrzec pewien czynnik pozostający w ścisłym związku z inflacją. Podczas gdy wpływy państwa federalnego, produkt narodowy brutto jak i wynagrodzenia i płace wzrosły w okresie od 1968 do 1989 r. mniej więcej o 400%, to obciążenia państwa z tytułu narosłych odsetek urosły w tym samym czasie o 1160%.

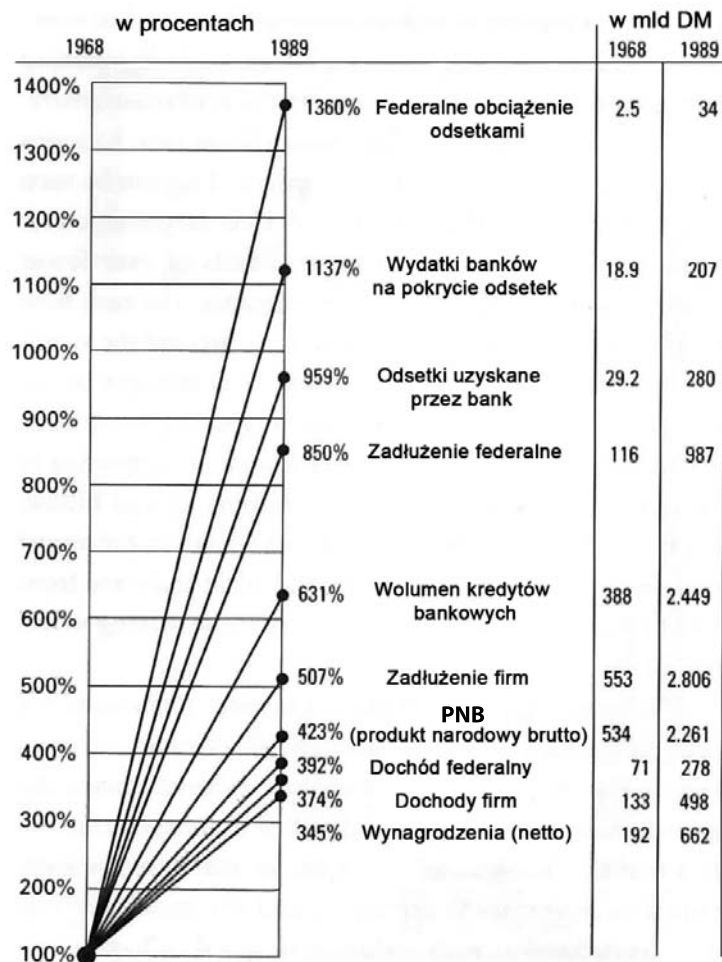
Wyraźnie zaznacza się więc następująca tendencja: rządowe długi i odsetki od nich rosną szybciej niż dochody, co wcześniej czy później musi prowadzić do zapaści nawet w społeczeństwach krajów wysoko uprzemysłowionych. Jeżeli dziecko, którego wzrost pomiędzy pierwszym a dziesiątym rokiem życia rośnie trzykrotnie, miałyby stopy, które w tym samym okresie urosły jedenastokrotnie, każdy uznałby to za oznakę choroby. Problem jednak w tym, że tylko bardzo niewielka część ludzi dostrzega symptomy choroby tkwiące w obowiązującym systemie monetarnym, a jeszcze mniej ludzi potrafi znaleźć antidotum na tę chorobę. Dotychczas bowiem nikt nie był w stanie stworzyć zdrowego i przy tym trwałego systemu monetarnego.

Inflacja działa w rzeczywistości jak druga, dodatkowa forma opodatkowania, służąca rządowi krajów jako środek zaradczy do pokonania najgroźniejszych skutków rosnących zadłużeń. Dlatego staje się więc ewidentne, że tzw. niezbędna inflacja musi być tym większa, im większa jest przepaść między dochodem narodowym i długami.

Rządy krajów mogą zredukować swoje zadłużenie przez wydanie bankom emisyjnym zezwolenia na dodruk pieniądza. *Rys. 6* ilustruje spadek wartości marki niemieckiej (DM) w okresie od 1950 do 1985 r. Dewaluacja ta najdotkliwiej trafiła w ludzi, którzy nie mogli swojego majątku ulokować w „odpornych na inflację” posiadłościach ziemskich czy też innych inwestycjach tak, jak mogła to uczynić owa niewielka grupa społeczeństwa o najwyższych dochodach.

Historyk ekonomii, John L. King, dopatruje się ścisłego związku pomiędzy inflacją a spłatami odsetek z „amerykańskiego balonu kredytowego”. W liście z 8.1.1988 napisał

Rozwój różnych wskaźników gospodarczych



Źródło: Helmut Creutz na podstawie Raportów Banku Federalnego, etc.

Rysunek 5.

Z powodu inflacji jedna marka warta jest tylko 28 fenigów.



- Jakie są przyczyny tego chronicznego oszustwa?
- Kto zyskuje, a kto traci?
- Dlaczego nie mamy stabilnego pieniądza?

Rysunek 6.

do mnie: *Dotychczas wystarczająco wiele napisałem na temat mechanizmu odsetek jako najwyższej przyczyny wzrostu cen, gdyż jest on przecież „ukryty” w cenie każdego towaru, jaki kupujemy; jednak myśl ta, chociaż prawdziwa, dotąd nie znalazła prawdziwej akceptacji. Dziewięć bilionów dolarów USA długów wewnętrznych tego kraju daje przy 10%-owych odsetkach 900 miliardów dolarów, które spłacane są rosnącymi cenami na towary i usługi, co dokładnie odpowiada 4%-owemu wzrostowi cen, określanemu przez ekspertów jako inflacja. Ja zawsze uważałem zjawisko odsetek (prostych i tzw. składanych) za niewidzialną maszynę zniszczenia, która właśnie w obecnej dobie pracuje szczególnie wydajnie. Musimy próbować uwolnić się od tego bezsensownego finansowego opętania.*

Na przestrzeni ostatnich 33 lat prywatne i publiczne długi wzrosły w USA o 1000%, z czego największa część przypada na budżety domowe osób prywatnych. Użyto wszystkich środków rządowych, by wzrost ten nadal pobudzać. Są to więc: gwarancje przy rozdziale oprocentowania, subwencjonowanie rat hipotecznych, wymóg niskich udziałów własnego kapitału przy zakupie domów i dóbr konsumpcyjnych, uproszczone warunki udzielania kredytów, redukcje podatkowe, stworzenie rynków wtórnych, ubezpieczenia spłat itp. Wy tłumaczeniem tej polityki państwowej jest to, że jedynie w ten sposób można było konsekwencje systemu podatkowego uczynić dla znacznej części społeczeństwa znośniejszymi. Poprzez powodowanie szybkiego wzrostu gospodarczego, nadążającego za wzrostem pieniądza według funkcji wykładniczej, społeczne skutki działania tego systemu pozostają jakiś czas niezauważone.

Jednak ten diabelski młyn zaczyna się coraz szybciej kręcić, zataczając coraz większe koło. Tak więc inflacja to większa nierówność społeczna i coraz groźniejsze i powszechniejsze zniszczenie naszego środowiska naturalnego.

Wiele argumentów przemawia więc za tym, by ten niszczycielski mechanizm finansowy odsetek zastąpić innym zabezpieczeniem obiegu pieniądza.

Odsetki nie zawsze i w każdych okolicznościach stanowią jedyną przyczynę powstawania inflacji. Uszczuplenia zasobów surowców (jak np. w okresie kryzysu naftowego), nadmierne wydatki na zbrojenie lub wojna (jak w krajach Bliskiego Wschodu) mogą oczywiście w równej mierze powodować tendencje inflacyjne. Jednakże w normalnych warunkach i przy rozsądnej polityce monetarnej banków emisyjnych istotny powód powstawania ciągłej inflacji zostałyby opanowane przez likwidację mechanizmu odsetkowego jako zabezpieczenia obiegu pieniądza.

tłum. z niemieckiego Anna Stasiak

ROZDZIAŁ 2

TWORZENIE PIENIĄDZA WOLNEGO OD ODSETEK I INFLACJI

Pod koniec XIX wieku Silvio Gesell, odnoszący duże sukcesy handlowe w Niemczech i Argentynie, zwrócił uwagę, że jego towary nieraz sprzedają się szybciej i osiągają wyższe ceny, podczas gdy kiedy indziej ich sprzedaż idzie wolno i nie przynosi aż takich zysków. Zaczął dociekać, dlaczego tak się dzieje. Wkrótce zrozumiał, że te naprzemienne okresy pomyślności i kłopotów w interesach wykazują słaby związek z tym, jakie ludzie mają akurat zapotrzebowanie na sprzedawane przez niego dobra, oraz z ich jakością, a zależą niemal wyłącznie od „ceny” pieniądza na rynku pieniężnym.

Zaczął obserwować te zmiany i odkrył, że kiedy stopy procentowe były niskie, ludzie dużo kupowali, a kiedy były wysokie – mało. Przyczyna, dla którego na rynku było czasem więcej, a czasem mniej pieniądza, wynikała z gotowości posiadaczy pieniędzy do tego, żeby pożyczać je innym ludziom. Jeśli ich pieniądze miały im przynieść mniej niż 2,5% zysku, mieli tendencje do ich przetrzymywania, co powodowało zastój w inwestycjach, z wynikającymi z tego bankructwami i spadkiem zatrudnienia. Następnie, po upływie pewnego czasu, kiedy ludzie byli gotowi zapłacić więcej za pieniądź, stawał się on znów dostępny na rynku, zatem mógł się zacząć nowy cykl ekonomiczny. Z początku charakteryzował się on wysokimi stopami procentowymi i wysokimi cenami dóbr, lecz stopniowo większe ilości pieniędzy zasilały rynek, co powodowało spadek stóp procentowych, co kończyło się ponownym „strajkiem” posiadaczy kapitału.

Silvio Gesell tłumaczył ten fenomen tym, że pieniądze, w odróżnieniu od wszystkich innych dóbr i usług, można przechowywać bez ponoszenia kosztów. Jeśli ktoś ma kosz jabłek, a ktoś inny pieniądze, za które mógłby je nabyć, posiadacz jabłek jest zmuszony sprzedać je w stosunkowo krótkim okresie czasu, by uniknąć straty swojego kapitału. Posiadacze pieniędzy mogą sobie natomiast pozwolić na to, by czekać aż cena będzie dla nich właściwa. Ich pieniądze nie muszą przysparzać im „kosztów przetrzymywania”.

Gesell wywnioskował, że gdybyśmy potrafili stworzyć system, który sprowadziłby pieniądz na ten sam poziom co wszystkie inne dobra i usługi (obciążający go, przeciętnie 5%-owym rocznym kosztem utrzymania, co dokładnie odpowiadałoby temu, co było płacone w formie odsetek na przestrzeni wieków), mielibyśmy gospodarkę wolną od okresów ożywienia gospodarczego i recesji spowodowanych spekulacją kapitałem. Zasugerował, że pieniądze powinny „rdzewieć”, to znaczy podlegać „opłacie za używanie”.

ZASTĄPIENIE OPROCENTOWANIA OPŁATĄ CYRKULACYJNĄ

W r. 1890 Silvio Gesell sformułował teorię pieniądza i „naturalnego porządku gospodarczego”, które tak mają się do kapitalizmu i komunizmu jak świat Kopernika do świata Ptolemeusza. W rzeczywistości Słońce nie kręci się wokół Ziemi – to Ziemia kręci się wokół Słońca, chociaż nasze zmysły ciągle ignorują tę naukową prawdę. Gesell zasugerował zabezpieczenie przepływu pieniądza poprzez uczynienie go usługą publiczną, świadczoną społeczeństwu przez rząd (*government service*; użyte tu znaczenie słowa *service* nie ma idealnego polskiego odpowiednika – przyp. tłum.), podlegającą opłacie za użytkowanie. To właśnie jest centralnym przesłaniem jego książki. *Zamiast płacić procent tym, którzy mają więcej pieniędzy niż im potrzeba, a także po to by utrzymać pieniądz w obiegu, ludzie powinni płacić niewielką opłatę, kiedy utrzymują go poza nim.*

Aby lepiej zrozumieć tę ideę, dobrze jest porównać pieniądze do TIRów (bardzo wolne tłumaczenie, ale chyba lepiej rozumiały w polskich realiach – przyp. tłum.), które również ułatwiają wymianę dóbr i usług. Tyle że firmy przewozowe, w przeciwieństwie do rządów, które emitują pieniądze, nie płacą użytkownikom premii za wyładowanie ciężarówki i przez to powtórne wprowadzenie jej do „obiegu” – to użytkownik płaci opłatę za każdy dzień zwłoki, jeśli jej nie rozładuje. Tylko tyle musielibyśmy zrobić z pieniędzmi. Społeczność lub naród, który emituje „nowe” pieniądze w celu wspomoczenia wymiany dóbr i usług, pobiera niewielką opłatę „postojową” od użytkownika, który przetrzymuje nowe pieniądze dłużej niż potrzeba na ich wymianę na towary i usługi. Taka zmiana, tak prosta jak to się wydaje na pierwszy rzut oka, rozwiązałaby wiele problemów społecznych, jakie w ciągu całej historii powodowały odsetki i odsetki składane.

Podczas gdy odsetki są współcześnie źródłem prywatnych zarobków, opłata za użytkowanie pieniędzy stanowiłaby przychód publiczny. Ta opłata musiałaby wrócić do obiegu w celu utrzymania równowagi pomiędzy ilością pieniądza, a ilością wytwarzanych

w systemie dóbr i usług. Opłata byłaby źródłem wpływów do budżetu, ograniczając wielkość podatków, jakie trzeba pobierać dla pokrycia wszystkich wydatków publicznych.

Techniczna strona tej reformy monetarnej będzie wyjaśniona w następnych dwóch podrozdziałach.

PIERWSZE EKSPERYMENTY MODELOWE

W latach trzydziestych dwudziestego wieku, zwolennicy teorii Gesella, zajmujący się *Freiwirtschaft* (wolną gospodarką) uzyskali szansę na zainicjowanie projektów związanych z pieniądzem wolnym od odsetek w celu walki z bezrobociem i udowodnienia słuszności swoich idei. Do wprowadzenia wolnych pieniędzy dążono w Austrii, Francji, Niemczech, Hiszpanii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Jednym z miejsc, gdzie odniesiono największe sukcesy w tej dziedzinie, było miasto Wörgl w Austrii⁷.

Pomiędzy 1932 a 1933 r. to austriackie miasteczko rozpoczęło eksperyment, który po dziś dzień stanowi inspirację dla wszystkich, którzy angażują się w działania na rzecz reformy monetarnej. Burmistrz Wörgl przekonał lokalnych przedsiębiorców i władze, że mają wiele do zyskania, a nic do stracenia, jeśli wprowadzą eksperyment pieniężny w sposób zasugerowany w książce Silvio Gesella *Naturalny porządek gospodarczy*.

Ludzie zgodzili się na to, więc rada miejska wyemitowała 32 tysiące „Świadectw pracy” czyli „Wolnych szylingów”, mających pokrycie w tej samej liczbie zwykłych austriackich szylingów zdeponowanych na koncie bankowym. Za wolne pieniądze, akceptowane przez rzeźnika, szewca czy piekarza, zbudowali mosty, zainwestowali w rozwój infrastruktury komunalnej i płacili pensje oraz kupowali materiały.

Opłata za użytkowania pieniędzy wynosiła 1% miesięcznie, względnie 12% rocznie. Musiała być zapłacona przez osobę, która była w posiadaniu banknotu na koniec miesiąca, w formie znaczka o wartości 1% banknotu, przyklejanego na jego odwrocie. W przeciwnym wypadku banknot był nieważny. Ta niewielka opłata sprawiała, że wszyscy, którzy dokonywali płatności w Wolnych szylingach, starali się je wydawać szybciej, niż wydawali swoje normalne pieniądze. Nawet podatki płacono z wyprzedzeniem, aby tylko uniknąć płacenia za przetrzymywanie pieniądza. W ciągu jednego roku 32 tysiące Wolnych szylingów obieżyło miasto 463 razy, kreując produkty i usługi warte ponad 14 816 tysięcy szylingów. Dla porównania: każdy zwykły szyling obieżył miasto średnio jedynie 21 razy⁸.

W czasie, kiedy większość państw europejskich borykała się z poważnymi problemami związanymi ze spadkiem ilości miejsc pracy, Wörgl podczas tego jednego roku zmniejszyło stopę bezrobocia o 25%. Całkowity przychód z pobieranej przez władze miasta opłaty (która sprawiła, że pieniądze tak szybko przechodziły z rąk do rąk), osiąga-

nał 3 840 szylingów, co stanowiło 12% od wyemitowanych 32 tysięcy Wolnych szylingów. Wykorzystano je na potrzeby publiczne.

Kiedy ponad 300 społeczności zaczęło wykazywać zainteresowanie wprowadzeniem tego eksperymentu, Narodowy Bank Austrii poczuł się zagrożony w swojej monopolistycznej pozycji i dokonał interwencji, zakazując radzie miejskiej drukowania lokalnych pieniędzy. Pomimo długotrwałej walki przeciwko tej decyzji, która dotarła aż do Austriackiego Sądu Najwyższego, do dziś ani w Wörgl, ani w jakiegokolwiek innej społeczności w Europie nie udało się powtórzyć tego eksperymentu.

W swojej książce *Kapitalizm w swojej szczytowej formie (Capitalism at its Best⁹)*, Dieter Suhr dokładnie opisuje amerykański ruch zwolenników „naklejania znaczków na banknoty” (*stamp scrip movement*), zapoczątkowany przez Hansa R. L. Cohnssena, który – również w 1933 r. – wspólnie z ekonomistą Irvingiem Fisherem usiłował wprowadzić w Stanach Zjednoczonych koncepcję Gesella. W tamtym czasie ponad 100 społeczności, w tym kilka wielkich miast, zamierzało wprowadzić *pieniądze z naklejanymi znaczkami*. Sprawa dotarła aż do Sekretarza Pracy, Sekretarza Spraw Wewnętrznych i Sekretarza Skarbu w Waszyngtonie i żaden z nich nie był pomysłowi przeciwny, jednak żaden nie miał uprawnień, by pozwolić na jego wprowadzanie. W końcu Dean Acheson (późniejszy Sekretarz Stanu) postanowił przed podjęciem decyzji zapytać o opinię doradcę ekonomicznego rządu, profesora Harvardu, Russella Sprague’a. Cohnssen wspomina to spotkanie jako niezwykle serdeczne:

Profesor Sprague powiedział mi (...), że w zasadzie idei opłat w postaci znaczków naklejanym na banknoty nie da się nic zarzucić, jeśli chodzi o tworzenie miejsc pracy. Tym niemniej, nasz projekt szedł dużo dalej: miał być próbą restrukturyzacji amerykańskiego systemu pieniężnego, a on nie miał odpowiednio dużo władzy by zaaprobować taką propozycję. To zakończyło nie tylko nasz ruch, ale i cały modelowy projekt, który naprawdę mógł doprowadzić do reformy pieniężnej¹⁰.

4.3.1933 prezydent Roosevelt zarządził tymczasowe zamknięcie banków i zakazał jakichkolwiek dalszych prób z wprowadzaniem jakichkolwiek pieniędzy mających przeciwdziałać kryzysowi (*emergency currency*). Cohnssen konkluduje:

Podsumowując, można stwierdzić, że techniczne trudności związane z osiągnięciem stabilności pieniądza wydają się być mniejszym problemem niż ogólny brak zrozumienia problemu jako takiego. Tak długo, jak „Iluzja pieniężna” (...) nie zostanie przezwyciężona, będzie praktycznie niemożliwe znalezienie odpowiedniej ilości woli politycznej dla osiągnięcia tej stabilności¹¹.

Według Otaniego¹² techniczna strona reformy pieniądza i wprowadzenie „opłaty za użytkowanie” w oparciu o współczesne metody płatnicze byłaby dużo prostszą kwe-

stia niż dawniej. 90% z tego, co nazywamy „pieniędzmi”, to liczby w komputerach. Tak więc każdy miałby dwa konta/rachunki: bieżący (w Europie zwany *current account*, w Australii *access account*) i oszczędnościowy. Pieniądze na rachunku rozliczeniowym, w każdej chwili dostępne dla jego właściciela, traktowane byłyby jako gotówka i traciłyby on jedynie 0,5% wartości miesięcznie, względnie 6% rocznie. Każdy, kto posiadałby więcej nowych pieniędzy na rachunku rozliczeniowym, niż potrzebne jest na opłacenie wszelkich wydatków w danym miesiącu, byłby skłaniany niewielką opłatą do przelania tej dodatkowej sumy na konto oszczędnościowe. Stamtąd bank mógłby pożyczać na pewien okres czasu pieniądze potrzebującym ich ludziom nie pobierając za to odsetek, dlatego też rachunki oszczędnościowe nie byłyby obciążone opłatą (patrz *Rozdział 6*).

Z tego samego powodu nie otrzymywalibyśmy żadnych odsetek od pieniędzy znajdujących się na rachunku oszczędnościowym, *jednakże pieniądze nie traciłyby na wartości*. Kiedy tylko oprocentowanie zostanie zlikwidowane, inflacja przestanie być koniecznością (patrz *Rozdział 1*). Osoba otrzymująca kredyt nie płaciłaby odsetek, ale jedynie „premię za ryzyko” i opłaty bankowe w wysokości zbliżonej do tych, jakie są zawarte w każdej pożyczce bankowej. Współcześnie w Niemczech są to kwoty wynoszące około 2,5% całkowitego kosztu kredytu.

Tak więc w praktyce zmieniłoby się bardzo niewiele. Banki funkcjonowałyby jak zazwyczaj, oprócz tego, że byłyby bardziej zainteresowane w udzielaniu pożyczek, ponieważ również podlegałyby takiej samej opłacie za użytkowanie pieniędzy jak wszyscy inni. W celu zrównoważenia sumy udzielonych kredytów i zdeponowanych w danej chwili oszczędności, banki mogłyby płacić lub otrzymywać niewielki procent w zależności od tego, czy mają na rachunkach oszczędnościowych więcej nowych pieniędzy niż im potrzeba, czy mają problemy z płynnością finansową. W takim przypadku procent służyłby jedynie jako mechanizm regulacyjny, a nie jako mechanizm redystrybucji dobrobytu, jak ma to miejsce obecnie.

Podstawą tej reformy byłoby dość dokładne dostosowanie ilości pieniądza w obiegu do sumy pieniędzy niezbędnej do przeprowadzenia wszystkich transakcji. Kiedy wystarczająca dla tego celu ilość nowych pieniędzy zostałaby stworzona, nie trzeba by tworzyć ich więcej. Oznacza to, że nowe pieniądze podlegałyby odciążeniu „naturalnemu” typowi fizycznego wzrostu (*Rys. 1, krzywa A*), a nigdy więcej wzrostowi wykładniczemu.

Innym technicznym aspektem wprowadzenia takiej reformy pieniężnej jest zapobieganie potajemnemu gromadzeniu gotówki. Bardziej finezyjnym rozwiązaniem niż naklejanie znaczków na odwrocie banknotów byłoby drukowanie banknotów o różnych kolorach, tak że różne ich serie mogłyby być wycofywane raz lub dwa razy do roku, bez wcześniejszego podawania tego do publicznej wiadomości. Nie byłoby to dla budżetów państw bardziej kosztowne niż wymiana starych, podniszczonych banknotów na nowe, jak ma to miejsce obecnie.

Jak pokazuje przykład Austriaków i Amerykanów, strona polityczna przedsięwzięcia jest bardziej decydująca niż techniczna. Zostanie to bliżej omówione w *Rozdziale 3*.

Jeśli opisana powyżej reforma monetarna miała być wprowadzana na wielką skalę, niezbędna jest towarzysząca jej reforma własności ziemskiej. Bez niej istniałyby skłonność ludzi do inwestowania nadwyżek pieniędzy w spekulację ziemią. Ponadto, bez reformy podatkowej, boom ekonomiczny który rozpocznie się po wprowadzeniu pieniędzy wolnych od oprocentowania może mieć poważne konsekwencje środowiskowe (podkreślenie wydawcy).

POTRZEBA REFORMY WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ

Pieniądze i ziemia są dwiema rzeczami, których każdy potrzebuje do życia. Czy jemy, śpimy czy pracujemy, nie da się żyć bez ziemi. Dlatego ziemia, jak powietrze i woda, powinny należeć do każdego. Północnoamerykańscy Indianie mawiają: „Ziemia jest naszą Matką. Jak moglibyśmy ją dzielić na części i sprzedawać?” Ziemia powinna należeć do społeczności i być wynajmowana przez nie tym, którzy z niej korzystają. Taka panowała idea i taki był zwyczaj w wielu państwach europejskich aż do wprowadzenia w średniowieczu prawa rzymskiego, w którym nacisk kładziony jest na własność prywatną.

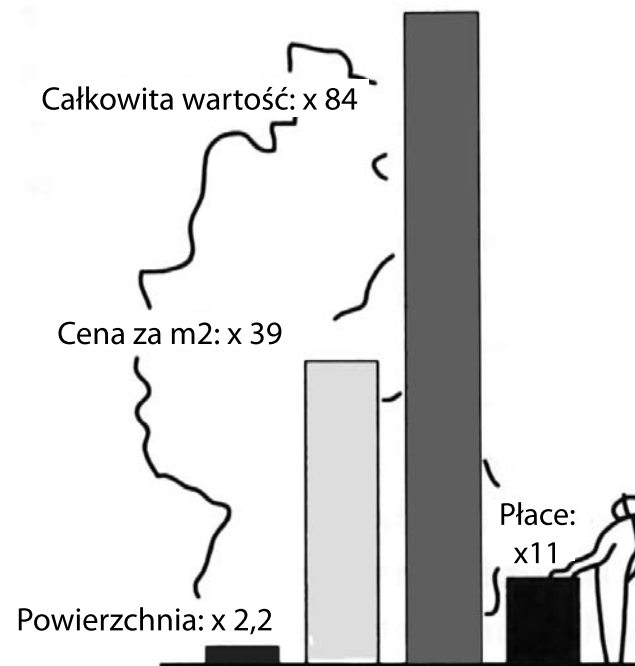
Współcześnie, świat jest podzielony pomiędzy dwa systemy:

- system własności prywatnej i prywatnego użytkowania ziemi w krajach kapitalistycznych
- system własności społecznej i wspólnego użytkowania ziemi w krajach komunistycznych

W krajach kapitalistycznych, większość społeczeństwa płaci na ogromne zyski ze spekulacji prywatną ziemią (*Rys. 7*), a coraz więcej ziemi koncentruje się w rękach coraz mniejszej liczby ludzi. W krajach komunistycznych głównym problemem jest nieekonomiczne wykorzystywanie gruntów komunalnych. W byłych Niemczech Zachodnich około 70% gruntów należało do 20% obywateli. W Brazylii i innych krajach Trzeciego Świata, posiadająca ziemię mniejszość stanowi nieraz zaledwie 2-3% populacji. To dlatego problemy krajów kapitalistycznych związane są z prywatną własnością ziemi.

W krajach komunistycznych, na przykład w byłym Związku Radzieckim, gdzie ziemia była uspołeczniona i wspólnie wykorzystywana, około 60% żywności było produkowane na gruntach, które stanowiły własność prywatną. Oznaczało to, że tamtejszym problemem była państwowa własność i wykorzystywanie ziemi.

By zapłacić za działkę budowlaną w RFN w latach 80-tych XX w. ludzie musieli pracować trzy razy tyle co w 50-tych



Nie licząc wkładu właścicieli, wartość działek budowlanych wzrosła o bilion marek od r. 1950.

- Dlaczego ziemia staje się coraz droższa?
- Kto jest beneficjentem obecnej polityki?
- Co musiałoby się zmienić, by stworzyć bardziej sprawiedliwą sytuację?

Rysunek 7.

Kombinacja prywatnego użytkowania i społecznej własności byłaby najbardziej korzystnym rozwiązaniem z punktu widzenia osiągnięcia sprawiedliwości społecznej i indywidualnego rozwoju. Właśnie takie rozwiązanie proponował Henry George w r. 1879¹³, Silvio Gesell w r. 1904¹⁴ i Yoshito Otani¹⁵ w 1981 r.

Przekładając to na współczesne realia, oznaczałoby to, że społeczności wykupiłyby wszystkie swoje grunty i wydzierzałyby je swoim członkom. Kraje o nowoczesnych, postępowych konstytucjach nie miałyby ideologicznych problemów z wprowadzeniem takich zmian. Konstytucja byłej RFN określała ziemię jako kapitał (*asset*), którego posiadanie niesie za sobą „społeczną” odpowiedzialność. Do dziś jednak nie osiągnięto tej społecznej odpowiedzialności. Rys. 7 pokazuje, że przeciętnie rzecz biorąc, ludzie musieli pracować trzy razy dłużej niż w r. 1950 by zarobić na tę samą jednostkę gruntu.

Po katastrofalnych skutkach wywłaszczeń w krajach o ustroju komunistycznym, w żadnym z zachodnich społeczeństw nie może być nawet mowy o pozbawianiu ludzi ziemi przez państwo bez wypłacenia odszkodowań. Chociaż prawo rzymskie, które wprowadziło do zachodniej cywilizacji prywatną własność ziemi (działo się to około 500 lat temu), zostało narzucone ludziom przez tych, którzy podbili ich ziemię, to beneficjanci należą już do historii, a obecni właściciele w sposób całkowicie zgodny z prawem kupili lub odziedziczyli ziemię, którą zajmują. Dlatego też jakaś rekompensata musi być im zapłacona jeżeli społeczeństwo chce stworzyć bardziej sprawiedliwą sytuację.

Jedną z długoterminowych możliwości rozwiązania tej kwestii jest nałożenie niewielkiej opłaty wynoszącej około 3% wartości każdej działki rocznie. Opłata ta byłaby płacona na rzecz społeczności, a następnie wykorzystywana do kupowania gruntów pojawiających się na rynku. Tak więc społeczeństwo zyskałoby prawa własności do swojej ziemi w niewiele ponad 33 lata.

Innym rozwiązaniem byłoby, gdyby właściciele ziemscy zostaliby powiadomieni, że mają możliwość niepłacenia wspomnianej opłaty, ale będą musieli sprzedać swoje grunty lokalnej społeczności. Przykładowo: 3% opłata od wartości ziemi nie musiałaby być płacona przez 33 lata – nie następowałaby żaden transfer pieniędzy. Podczas tego czasu właściciele zachowywaliby prawo do wykorzystywania gruntów, jednakże po 33 latach musieliby zacząć płacić społeczności roczną opłatę dzierżawną wynoszącą 3% wartości gruntu.

Natychmiastowym efektem tego przepisu byłoby przerwanie spekulacji ziemią. Większość ziemi, która obecnie nie jest wykorzystywana przez właścicieli, zostałaby wystawiona na sprzedaż aby uniknąć ciągłych strat jej wartości. W miarę, jak coraz więcej ziemi stawałoby się dostępne, jej cena zmniejszałaby się i coraz więcej

ludzi zyskałoby szansę by wykorzystać ją do celów produkcyjnych. Mogłoby mieć to znaczny wpływ na produkcję żywności, zwłaszcza w krajach rozwijających się, jako że zmniejszający się stosunek ilości żywności do liczby ludzi, których trzeba nią wyżywić, nie jest kwestią technik uprawy roli, ale dostępności ziemi dla niewielkich gospodarstw rolnych.

Czy to w krajach rozwiniętych, czy rozwijających się, nowy system dawałby dzierżawcom wszystkie te korzyści, jakie obecnie związane są z dziedziczną dzierżawą. Mogliby oni używać swojej własności w obrębie ograniczeń wynikających z lokalnych planów zagospodarowania przestrzennego. Mogliby wznosić na swoich gruntach budynki. Mogliby sprzedawać swoje domy lub zapisywać je swoim potomkom. Mogliby wynajmować je osobom trzecim bez angażowania w to społeczności tak długo, jak długo dzierżawcy płaciliby opłatę za dzierżawę. Poprzez określanie dokładnej wysokości dzierżawy drogą publicznych licytacji, przetargów lub zbliżonych procedur, można by uniknąć niewydolności charakterystycznej dla gospodarki planowej czy nadmiernej biurokracji.

Ta zmiana mogłaby zdjąć wreszcie ogromny ciężar z ramion ludzi pracy, którzy w końcowym rozrachunku zawsze płacą za każdy zysk oparty na spekulacji. Do tego celu ziemia wykorzystywana była od zawsze. Każda rozsądna zmiana w kierunku rozwiązań bardziej sprawiedliwych społecznie musi przewidywać sposoby eliminacji spekulacji ziemią i kapitałem. Także w tym przypadku zaproponowane rozwiązania nie są wymierzone w tych, którzy są beneficjentami obecnego systemu i nie mają na celu ich ukaranie, ale powolne lecz nieuchronne położenie kresu warunkom wstępnym, które pozwalają czerpać gigantyczne zyski niewielkiej liczbie osób, wymagając jednocześnie, żeby wszyscy pozostali za nie płacili.

tłum. z angielskiego Michał Sobczyk

POTRZEBA REFORMY SYSTEMU PODATKOWEGO

Reformie systemu monetarnego musi towarzyszyć reforma podatkowa, w przeciwnym wypadku problemy ekologiczne mogą się jeszcze nasilić. Reforma monetarna i reforma gruntów zniosłyby dotychczasowe bariery ekonomiczne, zachęcając do większej produkcji i większego zatrudnienia. Ponieważ znaczna część tego, co się obecnie produkuje, posiada wątpliwą wartość ekologiczną, nie potrzebujemy większej ilości takich produktów. Według szacowań 1/2 do 2/3 PNB (Produktu Narodowego Brutto) niektórych krajów uprzemysłowionych jest wątpliwa pod względem ekologicznym¹⁶.

Konieczne są dwie zmiany w systemie podatkowym:

- zastąpienie podatku dochodowego podatkiem od produktu
- uwzględnienie w podatku od produktu szacowanych kosztów ekologicznych

Hermann Laistner¹⁷ w swojej książce *Die Ökologische Wirtschaft (Ekologiczna gospodarka)* dokładnie omawia tę koncepcję. Laistner zwraca uwagę na fakt, że skutek pobierania podatku dochodowego siła robocza drożeje, co prowadzi do coraz większej mechanizacji. Produkty stale tanieją, zachęcając do konsumpcji ograniczonych dóbr naturalnych.

Gdyby zastąpić podatek dochodowy podatkiem od produktu, uwzględniającym koszty ekologiczne, cena produktów stosunkowo by wzrosła, ale ludzie mieliby też więcej pieniędzy, aby je kupić. Ze względu na to, że siła robocza stałaby się tańsza a produkty droższe, naprawa starych produktów znów byłaby opłacalna ekonomicznie. W związku ze spadkiem zapotrzebowania na nowe produkty, zmniejszyłoby się zużycie energii i potrzeba automatyzacji. Jednocześnie większa ilość osób mogłaby znaleźć satysfakcjonujące zatrudnienie.

Teraz społeczeństwo płaci podwójnie, kiedy robotnik jest zastępowany maszyną. Traci podatek dochodowy od zatrudnionego pracownika – jako że dochody maszyn nie są opodatkowane – i jednocześnie płaci zasiłki dla zwolnionych pracowników.

Poza tym istnieje dość spory obszar czarnego rynku, gdzie praca jest wykonywana nielegalnie, aby uniknąć płacenia podatku dochodowego. Gdyby zastąpić podatek dochodowy podatkiem od produktu ta strefa czarnego rynku zostałaby zalegalizowana i włączona do „oficjalnej” gospodarki.

Zastąpienie podatku dochodowego podatkiem od produktu nie obniżyłoby standardów życiowych, natomiast stanowiłoby zachętę do prowadzenia bardziej ekologicznego trybu życia. Ceny produktów by wzrosły, ale wzrosłyby również wolne od podatków dochody. Droższe i trwalsze produkty przyczyniłyby się do powstania zupełnie odmiennych, bardziej ekologicznych, zachowań konsumenckich, zapewniając większą jakość życia przy mniejszej konsumpcji. Każdy dobrze by się zastanowił nad zakupem nowego roweru czy samochodu, gdyby kosztowało to więcej niż naprawienie starego.

Ekologiczna reforma podatkowa mogłaby być wprowadzana stopniowo i miałyby sens również gdyby nie zostały wprowadzone pozostałe reformy: reforma monetarna i reforma gruntów. Efektywnie wspiera wiele propozycji ekologów. W połączeniu z pozostałymi dwoma reformami reforma podatkowa sprawiłaby, że wiele kampanii ekologicznych i środków podejmowanych w celu ochrony przyrody nie byłoby już potrzebnych, a jednocześnie pomogłaby rozwiązać problem bezrobocia.

tłum. z angielskiego Agnieszka Gawel

ROZDZIAŁ 3

KTO ZYSKIWAŁBY NA NOWYM SYSTEMIE MONETARNYM?

Wydaje się, że zmiany dotyczące jednostki czy społeczeństwa zachodzą z trzech zasadniczo różnych powodów:

1. Ponieważ *już wystąpiło* jakieś załamanie spowodowane szczególnym modelem zachowania, tzn. w celu uniknięcia wystąpienia kolejnego załamania.
2. Ponieważ *może* wystąpić jakieś załamanie spowodowane szczególnym modelem zachowania, tzn. mającym na celu uniknięcie danego załamania.
3. Ponieważ inny model zachowania *wydaje się bardziej odpowiedni* do osiągnięcia pożądanego efektu.

Zmiana w systemie monetarnym zaproponowana w poprzednim rozdziale może się zdarzyć z któregośkolwiek z tych powodów, jakiegokolwiek ich kombinacji, bądź ze wszystkich powyższych:

1. Przypominająca rozwój nowotworu akumulacja bogactwa była w przeszłości regularnie rozładowywana przez rewolucje społeczne, wojny i załamania gospo-

darce. Dzisiejsza bezprecedensowa wzajemna zależność gospodarcza wszystkich krajów i wieloraki potencjał globalnego zniszczenia czynią ten rodzaj mechanizmu rozwiązywania konfliktów nie do zaakceptowania.

2. Według wielu specjalistów z dziedziny ekonomii i bankowości, krach giełdowy z 1987 r., w którym 1,5 biliona dolarów rozplynęło się w ciągu kilku dni, był jedynie drobną falą w porównaniu do grożącego niebezpieczeństwa drugiego ogólnoswiatowego Wielkiego Kryzysu, który prawdopodobnie się ziści, jeśli nie wprowadzimy fundamentalnych zmian w ciągu następnych kilku lat¹⁸. Zmienie nie systemu monetarnego teraz daje możliwość uniknięcia ogromnych kosztów ludzkich i materialnych takiej katastrofy.
3. Niezależnie, czy możemy dostrzec, czy też nie, to każda krzywa wzrostu wykładniczego ostatecznie prowadzi do jej własnego zniszczenia – zalety zmiany w kierunku nowego systemu monetarnego są tak oczywiste w kategoriach społecznej i środowiskowej równości, że ten kierunek powinien być obrany po prostu dlatego, że jest lepszy od stanu, który mamy obecnie.

Jednakże głównym problemem w jakimkolwiek procesie przeobrażeń jest nie tyle to, że chcemy pozostać tam, gdzie jesteśmy lub że nie widzimy zalet stanu, w jakim chcemy być. Polega on na czymś więcej: jak mamy dotrzeć stąd tam, z tego trapezu na tamten, bez narażania naszego życia?

Aby łatwiej było zobaczyć, jak ta transformacja mogłaby wesprzeć osiągnięcie celów wielu różnych grup społecznych, przyjrzyjmy się bliżej najpierw wadom obecnego systemu monetarnego, a następnie zaletom nowego systemu monetarnego dla bogatych i biednych, rządów i jednostek, mniejszości i większości, przemysłowców i obrońców środowiska, materialistów i osób o nastawieniu duchowym. Interesującym faktem, który się pojawia, jest to, że w tym oto szczególnym momencie, w tej sytuacji kryzysowej, którą sobie sami stworzyliśmy, w nowym systemie monetarnym każdy byłby zamożniejszy. Wszyscy znajdziemy się w sytuacji *win-win*, tj. „każdy wygrywa”, jeśli zrealizujemy konieczne zmiany. Lecz musimy tego dokonać już wkrótce.

KORZYŚCI OGÓLNE

Do tego momentu naszej analizy mieliśmy do czynienia z faktami i liczbami, które każdy może zweryfikować. Od tej pory będziemy mieli do czynienia z „próbami naukowego zgadywania” w oparciu o doświadczenia z przeszłości. Dokładność tych przewidywań będzie musiała być potwierdzona poprzez wprowadzenie rozwiązań w rzeczywistość.

Powstaje więc pytanie: dlaczego jakikolwiek region lub kraj miałby opowiedzieć się za wypróbowaniem nowego systemu monetarnego, służąc za poligon doświadczalny?

Jeśli nasza analiza jest do tej pory prawidłowa, to proponowane rozwiązanie oferuje między innymi następujące główne korzyści:

- 1) eliminację inflacji;
- 2) zwiększenie równości społecznej;
- 3) zmniejszenie bezrobocia;
- 4) obniżenie cen o 30 do 50%;
- 5) ożywienie gospodarcze na początku, a następnie;
- 6) stabilną gospodarkę.

LUKI SYSTEMU MONETARNEGO

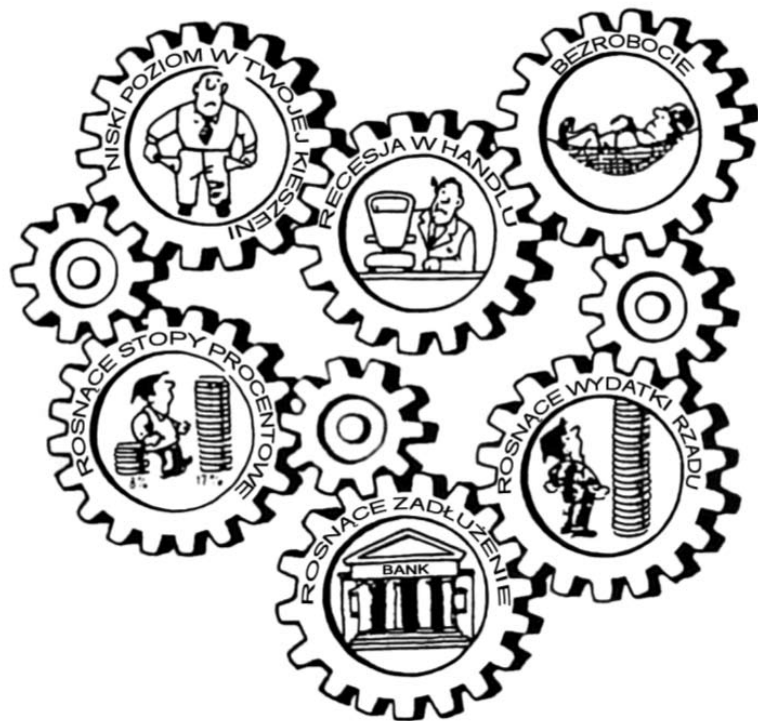
W większości krajów monopol drukowania pieniędzy spoczywa w rękach rządu centralnego. Dlatego jakiegokolwiek próbnego uruchomienie nowego systemu monetarnego, musiałoby – nawet na małą regionalną skalę – mieć wsparcie rządu. Oczywiście wprowadzenie pieniądza wolnego od odsetek byłoby sprawą wielce polityczną. Odwagi wymagałoby od jakiegokolwiek rządu przyznanie, że tolerowany był dotąd system takich nierówności społecznych. Z drugiej strony wyraźnie bardzo trudnym jest dla większości ludzi zobaczyć, dlaczego „opłata” za pieniądz jest lepszym rozwiązaniem niż procenty za ich posiadanie.

Obecnie przywódcy rządów, politycy, bankierzy i ekonomiści próbują reagować na problemy powodowane przez podstawowe defekty w systemie monetarnym przez leczenie objawów i przykładanie plastra. Kampanie wyborcze zawierają regularne obietnice zwalczania inflacji, usprawniania usług publicznych i wsparcia dla spraw ochrony środowiska i przyrody.

Prawdą jest jednak to, że prowadzą oni walkę przyparci do muru i że sytuacja nie poprawia się, a raczej pogarsza, podczas gdy my zbliżamy się do fazy przyspieszenia krzywej wzrostu wykładniczego systemu monetarnego. Zamiast usprawnień w sektorach społecznym i środowiskowym, cięcia budżetowe wymuszają pogorszenie sytuacji. Obojętnie czy politycy należą do konserwatywnej czy postępowej opcji, miejsce na rzeczywistą zmianę w obecnym systemie jest faktycznie małe.

Rys. 8 pokazuje, dlaczego tak się dzieje. W silnie zróżnicowanej gospodarce jeden sektor jest blisko powiązany z innymi. Jeśli odbierzemy z jednego sektora więcej niż należąca mu część, spowodujemy na pewno kłopoty – nie tylko tam – lecz również w innych. Jeśli długi rządowe i stopy procentowe rosną, więcej pieniędzy wpływa do

Dlaczego tryby gospodarki blokują się?



- Jak można przerwać ten ciąg oddziaływań?
- Kto musiałby interweniować?
- Co musiałyby być zmienione w mechanizmie obiegu?

Rysunek 8.

posiadaczy bogactwa monetarnego. Równocześnie ci, którzy pracują, mają mniej pieniędzy do konsumpcji. To z kolei powoduje wahania rynku wpływając na możliwości zatrudnienia. Rządy, które zwiększają długi w celu wypełnienia luk w swoich przychodach, niezmiennie wydłużają „łańcuch problemów”. Nowy system pieniężny pomógłby zmniejszyć nieproporcjonalny wzrost długów, jak również koncentracji majątku pieniężnego i zabezpieczyłby trwałą wymianę dóbr i usług na wolnym rynku.

Jeśli myślimy, że sytuacja wydaje się trudna w krajach uprzemysłowionych, powinniśmy przyjrzeć się krajom Trzeciego Świata, które ponoszą najgorsze konsekwencje obecnego systemu. Podczas gdy wielkie banki amerykańskie i niemieckie zwiększają swoje rezerwy, aby przygotować się do załamania finansowych swoich dłużników w krajach rozwijających się przemysłowo, kraje uprzemysłowione kontynuują import kapitału z krajów rozwijających się. Poprzez eksport nowych pożyczek, mających na celu pomoc w spłaceniu starych, przedłużają i powiększają międzynarodowy kryzys zadłużeniowy. To, że trend ten musi się zmienić, wyraźnie pokazano w raporcie Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju ONZ zatytułowanym „Nasza wspólna przyszłość”. Udowodnia on również, że pozornie oddzielne kryzysy światowej gospodarki i ekologii tej Planety są w rzeczywistości jednym.

Ekologia i gospodarka przenikają się bardziej niż kiedykolwiek – na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i globalnym – stając się spójną siecią przyczyn i skutków... Długi, których kraje afrykańskie, zależne od sprzedaży towarów (produktów rolnych i surowców naturalnych – przyp. tłum.), nie mogą spłacić, zmuszają te kraje do nadmiernej użytkowania swoich wrażliwych gleb, przemieniając w ten sposób ziemię w pustynię...

Baza produkcyjna innych obszarów świata rozwijającego się cierpi zarówno z powodu lokalnych klęsk nieurodzaju, jak i działania międzynarodowych mechanizmów ekonomicznych. W konsekwencji „kryzysu zadłużenia” Ameryki Łacińskiej, zasoby naturalne tego regionu są teraz używane nie dla rozwoju, lecz dla wypełnienia zobowiązań finansowych wobec zagranicznych kredytodawców.

To podejście do problemu zadłużeniowego jest krótkowzroczne z kilku punktów widzenia, mianowicie: ekonomicznego, politycznego i środowiskowego. Wymaga, aby stosunkowo biedne kraje równocześnie akceptowały rosnące ubóstwo i eksport rosnącej ilości rzadkich zasobów.

Nierówność jest głównym problemem „środowiskowym” tej planety; jest to również jej główny problem związany z „rozwojem”²⁰.

Według pana Herrhaus, dyrektora największego banku niemieckiego (*Deutsche Bank*), jak dotąd: *Struktura i wymiar zagadnienia rzuca wyzwanie tradycyjnym technikom rozwiązywania problemów*²¹.

Ci, którzy sterują obecnym systemem pieniężnym, wiedzą, że nie może on przetrwać, lecz bądź nie znają, bądź nie chcą znać praktycznej alternatywy. Rys. 9 podaje przynajmniej jedno wyjaśnienie. W porównaniu z Produktem Narodowym Brutto i wzrostem długu, banki zarobiły nieproporcjonalną część bogactwa narodowego. Jest to częściowo związane z niższymi stawkami procentowymi, co daje bankom lepsze zyski, lecz również ze zwiększoną spekulacją pieniędzmi, prowadzącą do wzrostu opłat brokerskich. Bankierzy, z którymi dyskutowałam o tym zagadnieniu, nie znali alternatywy. Po tym, jak ją przedstawiłam, często stwierdzali, że nie mogliby przekazać tej wiedzy dalej, bez narażania swoich miejsc pracy.

Banki nie są zainteresowane otwartą dyskusją o tym, jak działa system odsetkowy, dopóki nie spojrzą z długookresowej perspektywy. Obecnie zachowują się raczej wprost przeciwnie. Rys. 10 pokazuje kilka zwodniczych nagłówków, które można znaleźć w czasopiśmie i gazetach na całym świecie. Pieniądze – twierdzą banki – powinny „rosnąć”, „wzrastać”, „mnożyć się”. Najczęściej starają się wyrzucić na ludzi wrzenie ideą, że pieniądze powinny dla nich „pracować”. Jednakże nikt nigdy nie widział, jak pieniądze pracują. Praca zawsze była i jest wykonywana przez ludzi przy pomocy maszyn lub bez niej.

Według mojego doświadczenia, ci, którzy powinni być świadomi problemu i rozwiązań poprzez swoje wykształcenie, tj. ekonomiści boją się przyklepania im łatki „radikalnych”. W samej rzeczy, poprzez popieranie pieniądza bezodsetkowego, próbowaliby dotrzeć do korzeni (po łacinie *radix*) jednego z najbardziej palących problemów ekonomicznych na świecie.

Dwie wielkie osobistości tego stulecia, Albert Einstein i John Maynard Keynes, jasno widzieli znaczenie idei reform monetarnych Gesella. Keynes stwierdził wręcz w 1936 r., że *przyszłość nauczyłaby się więcej z ducha Gesella niż Marksa*²².

Przyszłość ta jednakże nie rozpoczęła się jeszcze; chociaż bankierzy i ekonomiści nie muszą być przesadnie dalekowzroczni, aby rozpoznać, że nowy system monetarny pozwoliłby im rozwiązać główny dylemat, z którym zmagali się przez dziesięciolecia. Zamiast tego, jak stwierdza historyk ekonomii, John L. King, w swojej książce *On the Brink of the Great Depression II (Na krawędzi Drugiego Wielkiego Kryzysu)*:

*Ich skomputeryzowane wzory obliczeniowe okazały się szalenie nieadekwatne i dlatego ich przewidywania stały się sławnymi pomyłkami. Jest tak, jakby ludzie ci otrzymali wykształcenie, lecz nie wykorzystywali swoich zdolności do myślenia*²³.

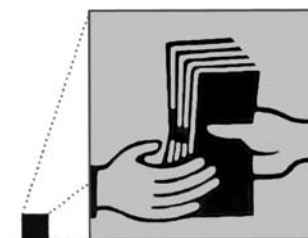
Z mojej obserwacji wynika, że w przeciwieństwie do większości inżynierów, ekonomiści faktycznie nie rozumieją niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą wzrost wykładniczy. Mogą zauważyć jego niebezpieczeństwo w postaci rozprzestrzeniania się AIDS lub

Wzrost PNB w byłej RFN pomiędzy 1950 a 1989 r.

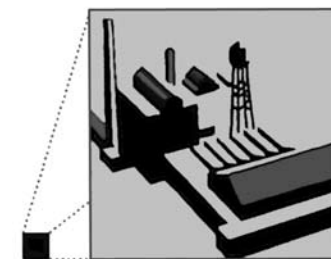
PNB urósł 22 razy



Dług narodowy urósł 75 razy



Transakcje bankowe urosły 88 razy



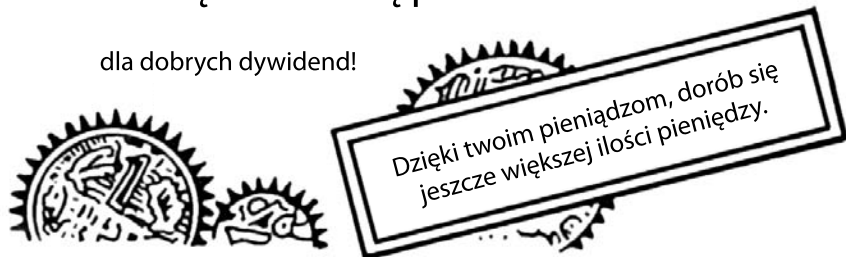
- Skąd się bierze przerost w sektorze monetarnym?
- Jakie są tego konsekwencje dla społeczeństwa?
- Co można by zrobić dla zmniejszenia nierównowagi?

Rysunek 9.

Czy kiedykolwiek widzieliście, żeby pieniądze pracowały?

Pieniądze muszą pracować...

dla dobrych dywidend!



Jeśli sprawiasz, że twoje pieniądze pracują właściwie, możesz pójść na emeryturę bez obaw.

Możesz wydobyć więcej pieniędzy z tej marki.



Średnio 200 tysięcy DM pracuje na każdym stanowisku pracy.

- Jak możliwe jest wydobyć z pieniędzy jeszcze więcej pieniędzy?
- Kto przyczynia się do produktywności?
- Kto dostaje korzyści, kiedy pieniądze „pracują”?

Rysunek 10.

„eksplozji demograficznej”. W ich własnej dziedzinie jednakże wydają się niemal ślepi i naiwnie ufni, że leczenie objawowe tu i ówdzie okaże się wystarczające, aby opóźnić niebezpieczeństwo.

Wprowadzając szybko reformę monetarną rządy walnie przyczyniłyby się do zabezpieczenia społecznej równości, ekologicznego przetrwania, wyleczenia chorób pieniężnych, które nawiedzają tak zwane „gospodarki wolnorynkowe” od dziesięcioleci.

ZALETY DLA REGIONU LUB KRAJU, KTÓRY WPROWADZIŁBY TE ZMIANY JAKO PIERWSZY

Możliwość inwestowania i produkowania bez konieczności płacenia odsetek nie tylko obniżyłaby ceny dla tych dóbr i usług w regionach lub krajach, które wprowadziłyby nowy system pieniężny, lecz również stworzyłaby ogromną korzyść dla sektorów przemysłu i produktów konkurujących na krajowym lub światowym rynku. Produkty i usługi mogłyby być sprzedawane o tyle taniej, o ile wynosiłyby w danym momencie stawki procentowe. Przyniosłoby to w rezultacie szybkie ożywienie gospodarcze w regionach wprowadzających jako pierwsze pieniądź bezodsetkowy.

Za wadę tej zmiany możnaby uznać zagrożenie dla środowiska. Jednakże prócz możliwości stworzenia lepszego systemu opodatkowania (opisanego powyżej), moglibyśmy przywrócić się następującej kwestii.

Wiele produktów i usług, które obecnie nie mogą konkurować z pieniądźotwórczą siłą pieniądza na rynkach finansowych, stałyby się nagle ekonomicznie realne. Wśród nich znalazłoby się wiele produktów ekologicznych, projektów społecznych, przedsięwzięć artystycznych, które byłyby realizowane, jeśli tylko mogłyby przekroczyć próg rentowności. W efekcie dałoby to bardziej zróżnicowaną i stabilną bazę gospodarczą, która jest wszystkim tylko nie zagrożeniem dla środowiska.

Wskaźniki bezrobocia znacznie obniżyłyby się, działalność gospodarcza rozkwitałaby, zmniejszając potrzebę płacenia składek ubezpieczeniowych przez społeczeństwo, potrzebę coraz większej biurokracji i wyższych podatków.

Gdyby wprowadzono system w *konkretnym regionie*, musiałby automatycznie zaistnieć niskokosztowy kurs wymiany dla ułatwienia handlu między danym regionem a innymi regionami w kraju. Dopóki cały kraj nie przyjąłby nowego systemu pieniężnego, mogłaby zajść konieczność ustanowienia pewnych regulacji dla zapobieżenia spekulacyjnym transakcjom wymiany.

Gdyby wprowadzono system w *całym kraju*, handel zagraniczny trwałby dalej, jak to się dzieje dzisiaj. Nadal istniałby zwykły kurs wymiany. Mówiąc porównawczo, „stabilny

pieniądz” spowodowałby na przestrzeni kilku lat wyższe kursy wymiany w porównaniu z innymi walutami, ponieważ nie podlegałby dewaluacji przez inflację. Dlatego inwestycje w ten pieniądz mogłyby być całkiem korzystne w porównaniu z walutami podlegającymi fluktuacjom tak, jak obecnie dzieje się to z dolarem.

Tak, jak w przypadku Wörgl opisanym wcześniej (patrz *Rozdział 2*), dwa systemy monetarne mogłyby nawet istnieć obok siebie. Moglibyśmy zachować ten, który mamy obecnie i wprowadzić nowy pieniądz, chociażby w małym regionie lub mieście. Zgodnie z prawem Greshama, „zły” pieniądz wypiera pieniądz „dobry”. To, co tworzymy w naszym przypadku jako nowe, to – w jego rozumieniu – „zły” pieniądz – pieniądz, który podlega opłacie za korzystanie, w przeciwieństwie do obecnego pieniądza. Gdziekolwiek ludzie mogą płacić „złym” pieniądzem, będą go przekazywali dalej, a trzymać będą „dobry” pieniądz. W ten sposób nowy pieniądz będzie używany gdziekolwiek to możliwe, co jest dokładnie tym, czego chcemy. Stary pieniądz będzie zachowany i używany w koniecznym zakresie. Dlatego proponowany system pieniężny wprowadzony w konkretnym regionie, na początek jako eksperyment, mógłby również koegzystować z naszym obecnym systemem, dopóki nie udowodni swojej użyteczności. Kto inny jeszcze skorzystałby z nowego systemu monetarnego?

BOGACI

Jednym z zasadniczych pytań, które zawsze zadają ludzie, którzy zaczynają rozumieć efektywność ukrytego mechanizmu redystrybucji w naszym obecnym systemie pieniężnym, jest: Czy te 10% ludności, która czerpie zyski z tego mechanizmu obecnie, pozwoli na jakąkolwiek zmianę, która wyeliminowałaby ich szanse czerpania dochodu niepodlegającego z pracy, kosztem większości społeczeństwa?

Historyczna odpowiedź brzmi: oczywiście nie, chyba że zmuszeni zostaną przez tych, którzy płacą. Nowa odpowiedź brzmi: oczywiście, że tak, jeśli uświadomią oni sobie fakt, że „gałąź, na której siedzą, rośnie na chorym drzewie” i że istnieje „alternatywne, zdrowe drzewo”, które nie załamie się wcześniej czy później. Oznacza to społeczną ewolucję, łagodną drogę. Natomiast pierwsza odpowiedź oznacza społeczną rewolucję, ciężką drogę.

Łagodna droga oferuje bogatym szansę zatrzymania pieniędzy, które zarobili dzięki odsetkom. Ciężka droga w sposób nieunikniony doprowadzi do dużych strat.

Łagodna droga oznacza zaniechanie oskarżeń o czerpanie zysku z odsetek, dopóki wprowadzimy nowy system pieniężny, ponieważ ich postępowanie mieściło się całkowicie w zakresie ich ustawowych praw. Ciężka droga społecznej rewolucji może być bardziej bolesna.

Łagodna droga oznacza koniec pieniądza umożliwiającego zarabianie na odsetkach, zamiast niego stabilną walutę, niskie ceny i prawdopodobnie niskie podatki. Ciężka droga oznacza rosnące niebezpieczeństwo osobiste, niestabilność, wyższą inflację, wyższe ceny i wyższe podatki.

Jak dotąd moje doświadczenie z ludźmi w „przedziale najbogatszych 10%” jest takie, że nie są ani w pełni świadomi, jak system odsetkowy działa naprawdę, ani że istnieją jakiegokolwiek praktyczne alternatywy. Poza kilkoma wyjątkami, byłiby skłonni do wyboru poczucia bezpieczeństwa niż większej ilości pieniędzy, gdyż w przeważającej części mają ich wystarczająco dla siebie i czasami dla wielu kolejnych pokoleń.

Drugie pytanie brzmi: co się stanie, jeśli bogaci wytransferują swoje pieniądze do innych krajów, gdzie dostaną odsetki, zamiast złożyć je na swoje konta oszczędnościowe, gdzie zachowują swoją wartość, lecz nie gromadzą odsetek?

Odpowiedzią jest taka, że w bardzo krótkim okresie po wprowadzeniu reformy, może się zdarzyć, że postąpią wręcz odwrotnie, ponieważ rozpiętość zysku pomiędzy tym, co ludzie zarabiają w innych krajach z odsetek, a stopą inflacji, wynosiłaby najprawdopodobniej mniej więcej tyle samo co wzrost wartości nowego, niepodlegającego inflacji pieniądza w ich własnym kraju.

W rzeczywistości, niebezpieczeństwo może nadejść dokładnie z drugiej strony. Tym, co możemy stworzyć, to „Superszwajcaria” ze stabilną walutą i prosperującą gospodarką. Przez szereg lat w Szwajcarii inwestorzy nawet musieli płacić odsetki, aby mogli zostawić swoje pieniądze na koncie bankowym. Dla kontrastu USA we wczesnej erze Reagana oferowały najwyższe stawki procentowe, przyciągnęły nadwyżkę pieniądza z całego świata i wkrótce musiały drastycznie zdewaluować dolara, aby spełnić swoje zobowiązania wobec kredytodawców za granicą. Przy 15% stopie USA musiałyby spłacić około dwukrotność kwoty zainwestowanej przez zagranicznych pożyczkodawców po 5 latach. Nie było sposobu osiągnięcia tego, jeśli dolar byłby utrzymany przy swojej pierwotnej wartości. Jeszcze jedną konsekwencją tej polityki było to, że USA z największego kredytodawcy zmieniły się w największego dłużnika na świecie w przeciągu okresu zaledwie ośmiu lat.

Wielka ilość pieniądza spekulacyjnego, szacowana na aż 50 miliardów dolarów, krążąca po świecie od jednego centrum bankowego do drugiego w poszukiwaniu zyskowej inwestycji, pokazuje, że istnieje niedobór sposobności rozsądnych inwestycji, a nie niedobór pieniędzy. To zmieniłoby się w dowolnym regionie lub kraju, który poprzez wprowadzenie bezodsetkowego pieniądza stworzyłby prosperującą, a ostatecznie stabilną i zróżnicowaną gospodarkę. Są szanse, że raczej nadwyżkowy pieniądz z zewnątrz byłby inwestowany tutaj, niż że nadwyżkowy pieniądz z wewnątrz opuściłby region.

Na wiele sposobów bardziej opłacalna dla bogatych byłaby pomoc w urzeczywistnieniu reformy monetarnej i wspieranie stabilnego systemu niż wspieranie rosnącej niestabilności i ryzyka nieuniknionej katastrofy.

Trzecie pytanie dotyczące najbogatszych 10% populacji odnosi się do tych, którzy żyją ze swojego kapitału i są zbyt starzy, aby pracować. Co się z nimi stanie, jeśli zniesione zostaną odsetki?

Przykład wzięty z Niemiec (w kategoriach średniej stopy procentowej i inflacji) pokazuje, że ci, którzy mogą obecnie żyć ze swoich odsetek, mogą też żyć ze swojego kapitału przynajmniej przez jedno pokolenie, jeśli nie przez dwa lub więcej. Jeśli weźmiemy pod uwagę majątek o wartości 1 mln marek niemieckich, założymy średnią stopę oprocentowania na wysokości 7% i średnią stopę inflacji na poziomie 3%, przychód brutto wyniesie 40 tysięcy DM rocznie bez naruszania kapitału.

W nowym systemie znosimy odsetki i inflację, obniżając w ten sposób poziom cen wszystkich dóbr i usług, jak również podatków o około 40%. Oznacza to, że osoba ta potrzebuje przychodu brutto w wysokości 24 tysięcy DM rocznie, aby utrzymać taki sam standard życia jak w obecnym systemie. Jeśli podzielimy 1 mln przez 24 tysięcy, zobaczymy, że osoba ta mogłaby żyć przez 40 lat ze swojego kapitału.

Sednem tego przykładu jest to, że prawie każdy, kto obecnie może żyć, czerpiąc z własnego kapitału, również będzie mógł z niego żyć, jeśli zmienimy system monetarny.

Pośród najbogatszych pod względem zgromadzonego bogactwa (10% populacji), są posiadacze majątku przekraczającego 1 mln DM. Lecz są też tacy, którzy zarabiają ze swoich odsetek więcej niż milion marek każdego dnia. Według oficjalnych źródeł²⁴, dzienny przychód królowej Anglii, najbogatszej kobiety świata, wynosił 700 tysięcy funtów (z grubsza 2 mln. DM) w 1982 r. Chociaż ani królowa, ani firmy takie jak Siemens, Daimler-Benz i General Motors oficjalnie nie mają wielkiej władzy, posiadanie pieniądza jest dla nich w rzeczywistości nieoficjalną władzą. Skandale dotyczące firm z wiodących sektorów przemysłu finansujących partie polityczne w Niemczech, USA i innych krajach zachodnich pokazały, że wszystkie demokracje są zagrożone tam, gdzie pozwala się na rozpowszechnianie się omawianego mechanizmu redystrybucji monetarnej. W miarę upływu czasu, ci, którzy myślą, że żyją w demokracjach, będą żyć w najlepszym wypadku w ustroju oligarchicznym, lub w najgorszym przypadku w faszystowskim. W czasach średniowiecza ludzie myśleli, że są ubodzy, gdy płacili dziesięcinę, dziesiątą część ich przychodu lub produktów, swojemu feudałowi. Pod tym względem byli oni jednak bogatsi niż jesteśmy w dzisiejszych czasach. Dziś więcej niż jedna trzecia z każdej marki lub dolara idzie na obsługę kapitału. Ci, którzy zarabiają najwięcej, to super-bogacze, korporacje transnarodowe, wielkie firmy ubezpieczeniowe i banki.

Pytanie brzmi, czy jesteśmy ostatecznie skłonni zrozumieć społeczną niesprawiedliwość, którą powoduje obecny system pieniężny i zmienić go, czy czekamy na wielkie światowe załamanie gospodarcze lub ekologiczne, wojnę lub rewolucję społeczną. Ponieważ nie ma sposobu, w jaki pojedyncze osoby lub małe grupy same mogą zmienić system monetarny, musimy spróbować zbliżyć tych, którzy rozumieją, jak może być zmieniony, z tymi, którzy mają władzę umożliwiającą tą zmianę. Powinno być wyraźnym, że:

1. Nie można rzucać oskarżeń na tych, którzy obecnie czerpią zyski z systemu odsetkowego, gdyż dzieje się to całkowicie w ramach ich ustawowych praw.
2. Co można jednakże zatrzymać, to ustawiczne wyciąganie bez pracy pieniędzy z danej gospodarki.
3. Nie powinno być żadnych regulacji w odniesieniu do tego, gdzie lub jak pieniądze mogą być inwestowane w przyszłości przez tych, którzy mają więcej, niż potrzebują. Jeśli będą inteligentni, zatrzymają je tak czy inaczej w kraju, co stworzy nowy bum gospodarczy powstały w wyniku zniesienia systemu opartego na pobieraniu odsetek.

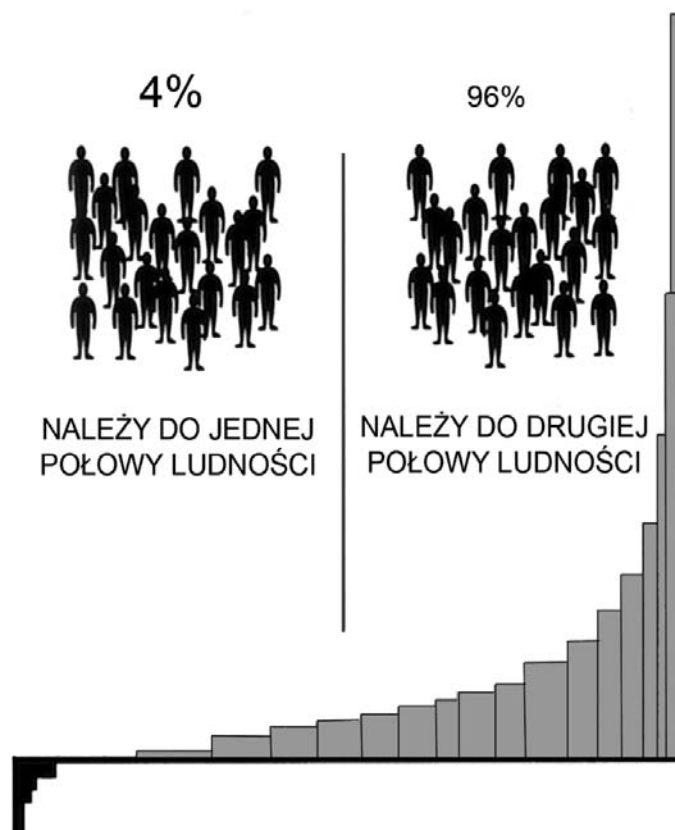
BIEDNI

Czy biedni również skorzystają z nowego systemu pieniężnego? Jeśliby obliczyć średnią wartość zasobów, każde niemieckie gospodarstwo domowe w 1986 r. miałoby prywatną fortunę o wartości 90 tysięcy DM. Byłby to wspaniały dowód naszej dobrej koniunktury gospodarczej, gdyby była ona równomiernie rozłożona. Niemniła rzeczywistość polega na tym, że jedna połowa ludności posiadała 4% z tego bogactwa, a druga połowa 96% (Rys. 11). Dokładniej, bogactwo 10% ludności rośnie nieprzerwanie kosztem pozostałej części.

To wyjaśnia, dlaczego na przykład rodziny z niższej klasy średniej w Niemczech coraz bardziej poszukują wsparcia finansowego w urzędach opieki społecznej. Bezrobocie i ubóstwo rosną, pomimo sporego systemu opieki społecznej ustanowionego dla przewyciężenia obu tych problemów.

Najbardziej znaczącym czynnikiem w redystrybucji bogactwa jest oprocentowanie, które transferuje dziennie miliony od tych, którzy pracują do tych, którzy posiadają kapitał. Chociaż większość rządów powstała stąd nierównowagę próbuje korygować poprzez opodatkowanie, rezultat nigdzie nie jest bliski równowagi. W dodatku koszty rosnącej biurokracji wpływają na każdego poprzez zwiększone podatki. Ludzkie koszty w postaci traconego czasu i energii oraz poniżenie związane z przejściami z biurokracją są rzadko, jeśli kiedykolwiek, brane pod uwagę.

Dystrybucja bogactwa pieniężnego w byłej RFN



- Do której połowy należysz ty?
- Jak powstaje taki rozróż?
- Jakie są konsekwencje tej koncentracji?

Rysunek 11.

Absurdalność systemu monetarnego, który najpierw rabuje ludzi ze słusznego udziału przypadającego im w „gospodarce wolnorynkowej”, a później – poprzez najbardziej nieskuteczne procedury, jakie można sobie wyobrazić – tym samym ludziom zwraca część z tych pieniędzy w formie płatności w ramach opieki społecznej, rzadko jest demaskowana przez ekspertów lub dyskutowana publicznie. Dopóki te 80% ludzi, którzy płacą, nie rozumieją, jak płacą, czy może być inaczej?

Praktyczne porównanie rosnących wartości stóp procentowych z liczbą bankructw w handlu i przemyśle oraz zwiększającymi się wartościami stopy bezrobocia, które następują z dwuletnim opóźnieniem (Rys. 12), dostarcza jeszcze jednego nieodpartego argumentu za wprowadzeniem systemu monetarnego wolnego od odsetek. Również koszty społeczne, jak alkoholizm, rozbicie rodzin i nasilenie zachowań kryminalnych, stanowią dodatkowe koszty, których nie bierze się pod uwagę w powyższych statystykach, lecz które mogą być skutecznie ograniczone dzięki reformom monetarnym.

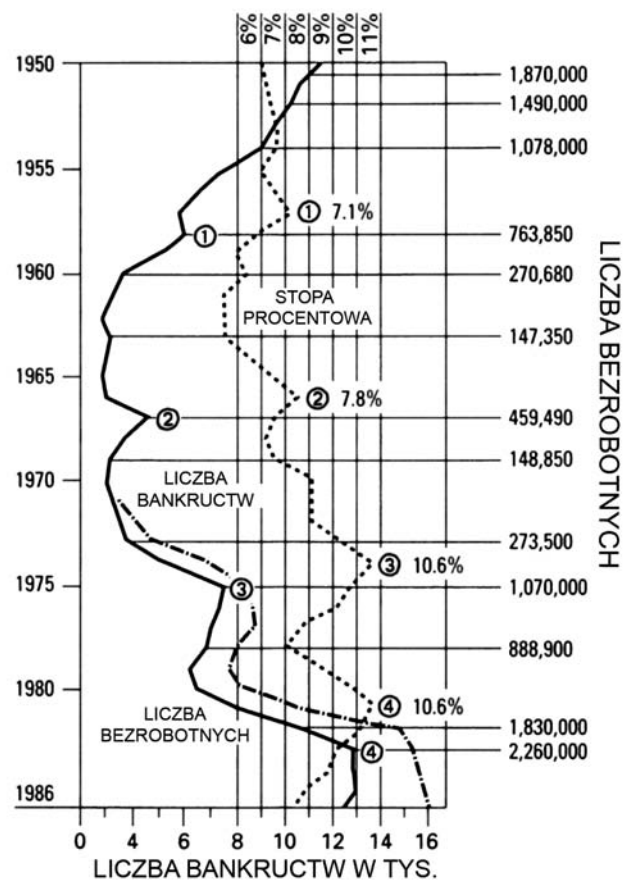
Jeśli przyjrzymy się dylematowi krajów Trzeciego Świata (Rys. 13), zobaczymy naszą własną sytuację przez szkło powiększające. Przypomina to karykaturę tego, co dzieje się w krajach rozwiniętych, z powodu tej samej wady strukturalnej w systemie monetarnym. Jednakże różnica polega na tym, że te kraje rozwinięte przemysłowo jako całość czerpią zyski, podczas gdy kraje rozwijające się płacą. Każdego dnia otrzymujemy 300 mln dolarów odsetek spłacanych z krajów Trzeciego Świata, tj. kwotę dwukrotnie większą od „pomocy na rozwój”, którą im przekazujemy.

Z całkowitego długu krajów Trzeciego Świata w wysokości jednego biliona dolarów w 1986 r., około jedna trzecia została pożyczona w celu spłaty odsetek za poprzednie pożyczki. Nie ma żadnej nadziei, że te kraje będą kiedykolwiek w stanie wyrwać się z tej sytuacji bez poważnego kryzysu lub fundamentalnej zmiany polityki. Jeśli wojna oznacza niedobory żywnościowe, klęskę głodu i śmierć, społeczną i ludzką nędzę, to żyjemy dokładnie w czasie „Trzeciej Wojny Światowej” (Rys. 14). Jest to niewypowiedziana wojna. Jest to wojna toczona przy pomocy lichwiarskich stóp procentowych, manipulowanych cen i niesprawiedliwych warunków handlu. Jest to wojna, która narzuca ludziom bezrobocie, wpędza w choroby i wymusza na nich zachowania kryminalne. Czy musimy to tolerować w nieskończoność?

Nie ma wątpliwości, że ci, którzy obecnie są biedniejsi w systemie monetarnym, który stworzyliśmy, stanowią ponad połowę światowej populacji. Sytuacja w Trzecim Świecie zmieniłaby się natychmiast, gdyby kraje-pożyczkodawcy i banki umorzyły częściowo lub całkowicie ich długi. Zwolennikami takiego postępowania są często postępowi ekonomiści i w rzeczywistości już się tak zdarza. Jednakże dopóki podstawowy defekt w systemie pieniężnym nie będzie zniesiony, następny kryzys jest już zaprogramowany. Dlatego jednym z ważnych kroków w kierunku bardziej stabilnego systemu gospodarczego na skalę światową jest uczynienie wiadomym wśród tych, którzy niewątpliwie skorzystają najbardziej – biednych i krajów rozwijających się – że można wybrać system alternatywny.

Stopa procentowa a liczba bezrobotnych i liczba bankructw

Skąpa podaż pieniądza powoduje podwyższanie stóp procentowych przynosząc zwiększenie się bezrobocia i liczby bankructw



- Dlaczego tracimy miejsca pracy, gdy stopy procentowe są wysokie?
- Co powoduje te współzależności?
- Jak sytuacja ta może być naprawiona?

Rysunek 12.

Pomoc rozwojowa



Każdego dnia Trzeci Świat płaci krajom świata uprzemysłowionego 300 mln dolarów odsetek!

- Nasza pomoc na rozwój wynosi tylko połowę tej kwoty!
- Jak długo będzie to możliwe?
- Jak ta eksploatacja może być ograniczona?

Rysunek 13.

Już teraz żyjemy w czasach Trzeciej Wojny Światowej

...wojny gospodarczej. Jest to niewypowiedziana wojna; wojna przy pomocy lichwiarskich stóp procentowych, rujnujących cen i zniekształconych warunków wymiany... Zdalnie sterowane stopy procentowe i *terms of trade* (jest to w dużym uproszczeniu „stosunek zmian cen towarów eksportowanych do zmian cen towarów importowanych przez dany kraj” – przyp. tłum.) zabiły dotąd miliony ludzi na tej rabowanej planecie. Zabijani są przez głód, choroby, bezrobocie i przestępczość.



- Jak długo musimy znosić tej warunki?
- Czy rewolucje stanowią rozwiązania zdolne do funkcjonowania?
- Jakie są prawdziwe powody wojny?

Rysunek 14.

KOŚCIOŁY I GRUPY WYZNANIOWE

Wielu wielkich politycznych i religijnych przywódców, tacy jak Mojżesz, Jezus Chrystus, Mahomet, Luter, Zwingli czy Gandhi próbowali ograniczyć społeczną nierówność poprzez zakazanie pobierania odsetek. Rozumieli oni przyczynę problemu. Jednak nie wpadli na jakieś praktyczne jego rozwiązanie, a zatem podstawowa nieprawidłowość systemu pozostała niezmienną. Na przykład zakaz pobierania odsetek w świecie chrześcijańskim ogłaszany w średniowieczu przez papieży w Europie jedynie przerzucił problem na Żydów, którzy stali się w tym czasie wiodącymi bankierami Europy. Podczas gdy Żydom nie było wolno pobierać odsetek od siebie nawzajem, mogli je pobierać od gojów. W islamie ludzie nie spłacają odsetek od pożyczki, lecz banki lub osoby fizyczne jej udzielające stają się udziałowcami w ich przedsięwzięciu i biorą udział w zyskach z niego wynikających. W pewnych przypadkach może to być lepsze od płacenia odsetek a w innych gorsze.

W dzisiejszych czasach kościoły chrześcijańskie i organizacje charytatywne męczą swoich wyznawców nawoływaniem o datki służące łagodzeniu najgorszych problemów społecznych w krajach rozwiniętych i rozwijających się. Jest to jedynie leczenie objawowe, dopóki w naszym systemie monetarnym trwa wada systemowa.

Tym, czego trzeba w zamian, to rozpowszechnianie informacji i otwarta dyskusja o efektach obecnego systemu monetarnego i rozwiązaniu polegającym na reformie monetarnej.

W Ameryce Łacińskiej, na przykład, kościół katolicki jest podzielony między konserwatywnymi górnymi warstwami hierarchii dążącymi w kierunku zachodniego modelu kapitalizmu i postępowymi warstwami niższymi, które są zorientowane na model komunistyczny. Historyczna sposobność w tym momencie polega na przedstawieniu gospodarki wolnej od odsetek jako trzeciego typu rozwiązania, którego nie znajdujemy ani w komunizmie, ani w kapitalizmie, lecz który przewyższa oba systemy. Sposobność ta szłaby dalej w zapewnieniu społecznej sprawiedliwości niż jakikolwiek program pomocowy. Stworzyłaby stabilną gospodarkę i zaoferowała kościołom znaczne wsparcie w ich wysiłkach zaprowadzenia pokoju na tym świecie.

W kategoriach duchowych wszystko, co znajdujemy w świecie zewnętrznym, jest odbiciem naszych własnych jaźni, naszych systemów wiary, naszych życzeń i naszych myśli. Dlatego przeobrażenie świata zewnętrznego wymaga przeobrażenia świata wewnętrznego. Jedno bez drugiego nie jest możliwe.

Rozpowszechnianie wiedzy i umiejętności ezoterycznych w wielu częściach świata wskazuje na głęboką zmianę w świadomości coraz większej liczby ludzi. Ich praca nad wewnętrzną przemianą dostarcza fundamentu pod zmianę na zewnątrz. Bez tej pracy pokojowa przemiana systemu monetarnego może być niemożliwa. Dlatego wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy służą celom humanitarnym i są świadomi praktycznych możliwości reformy monetarnej jako jednego z aspektów globalnej transformacji.

HANDEL I PRZEMYSŁ

W gospodarce pozbawionej odsetek i inflacji ceny dóbr i usług byłyby ustalane, jak w dzisiejszych społeczeństwach kapitalistycznych, przez podaż i popyt. Zmiana dotyczyłaby znieszczenia „wolnego rynku” istniejącego z powodu mechanizmu odsetkowego.

Średnio każde miejsce pracy w niemieckim przemyśle jest obciążone długiem w wysokości 70 do 80 tysięcy DM (powyżej 35 do 40 tysięcy dolarów). Samo oprocentowanie stanowi 23% średniego kosztu pracy (patrz Rys. 15). Do odsetek od pożyczonego kapitału trzeba dodać odsetki z kapitału własnego firmy. Drugi rodzaj kapitału kształtuje się zgodnie z tą samą wysokością stopy procentowej co pierwszy. Oto dlaczego długi rosną około dwóch do trzech razy szybciej niż wydajność produkcyjna gospodarki kraju (patrz Rys. 5). Proporcja ta nieustannie pogarsza się dla tych, którzy pracują i dla tych, którzy chcą rozpocząć własną działalność gospodarczą.

Jesteśmy świadkami coraz większej koncentracji w sektorze przemysłowym. Małe przedsiębiorstwa i firmy przemysłowe są wykupywane przez większe, a większe są wykupywane przez jeszcze większe, aż wreszcie pewnego dnia może się okazać, że każdy w tak zwanych „gospodarkach wolnorynkowych” pracuje dla jakiejś wielonarodowej korporacji. Ten rodzaj rozwoju otrzymuje swój bodziec ze strony tzw. „efektów skali” i automatyzacji w większych firmach przemysłowych, lecz również z nadwyżkowych pieniędzy uzyskiwanych przez te przedsiębiorstwa na rynku pieniężnym. Na przykład Siemens i Daimler-Benz w Niemczech zarabiają więcej poprzez inwestycje na rynku kapitałowym niż w sektorze produkcji. Zostały one określone w prasie niemieckiej jako faktycznie banki z fasadą produkcyjną.

Dla kontrastu mniejsze i średnie firmy w celu rozwijania się muszą zwykle zaciągać pożyczki i dlatego wpadają w pułapkę systemu procentu zwykłego i procentu składanego. Nie mogą czerpać korzyści z efektu skali ani z zysków od kapitału.

Jak dotąd nasza gospodarka jest zależna od kapitału. Przedstawiciel niemieckiego przemysłu, pan Schleyer, powiedział kiedyś trafnie: *Kapitał musi być obsługiwany!* Lecz w nowym systemie monetarnym kapitał byłby zaprojektowany dla obsługiwanego potrzeb gospodarki. Musiałby zaferować siebie w celu uniknięcia kary, tzn. on musi służyć nam!

Koszty pracy są wyższe niż same pensje

ZA KAŻDE 100 DM BEZPOŚREDNICH PENSJI ...PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE
WYPŁACONYCH W 1985 ROKU... MUSIAŁY DODAĆ KOLEJNE 23 DM ODSETEK



- Skąd pochodzą te dodatkowe koszty?
- Jakie są tego konsekwencje?
- Czy możemy zmienić ten model dystrybucji?

Rysunek 15.

ROLNICY

Z powodu niszczących wpływów oprocentowania na nasz system rolniczy, gospodarka rolna szczególnie nadaje się do zastosowania nowego systemu pieniężnego. Rolnictwo jest przemysłem opierającym się na ekologii. Ogólnie procesy ekologiczne podążają według krzywej wzrostu naturalnego (Rys. 1, krzywa A). Procesy przemysłowe muszą obecnie rozwijać się według krzywej wzrostu wykładniczego odsetek zwykłych i odsetek składanych (Rys. 1, krzywa C). Ponieważ nie można spowodować, aby natura wzrastała jak kapitał, uprzemysłowienie rolnictwa stworzyło problemy zagrażające naszemu przetrwaniu.

W pierwszym etapie uprzemysłowienia rolnicy kupowali coraz większe maszyny. Następnie wielkoobszarowi rolnicy dzięki subwencjom rządowym i bodźcom podatkowym wykupili mniejsze gospodarstwa rolne, aby stać się jeszcze większymi. Wtedy oznaki choroby zaczęły się objawiać i nasilać: wyczerpywanie i zanieczyszczenie zasobów wody; upodobnienie się żyznych ziem do wysuszonych i ubitych pustyń; utrata ponad 50% wszystkich gatunków; nadprodukcja niektórych artykułów, które można było sprzedawać jedynie przy pomocy większych subsydiów rządowych; hybrydowe plody rolne, pozbawione smaku i trujące; całkowita zależność od ropy w transporcie, od sztucznych nawozów, środków owadobójczych, pestycydów; znikanie lasów deszczowych służących do produkcji materiałów opakowaniowych dla długich przewozów pomiędzy miejscami produkcji, do magazynowania, przetwarzania, sprzedawania i konsumpcji.

Chociaż oprocentowanie jest tylko jednym z czynników sprzyjających takiemu rozwojowi, wprowadzenie systemu pieniądza wolnego od odsetek byłoby szczególnie ważne dla tego sektora społecznego, zabezpieczającego nasze przetrwanie. Bezodsetkowe pożyczki, połączone z reformami ziemskimi i podatkowymi (patrz *Rozdział 2*) pozwoliłyby na powrót na rolę większej liczby ludzi niż oczekuje się obecnie. Razem z nowymi metodami zrównoważonego rolnictwa możemy być świadkami ewolucji innego stylu życia, łączącego pracę i wypoczynek, pracę fizyczną i umysłową, wysoką i niską technologię sprzyjającemu bardziej holistycznemu podejściu do rozwoju osobistego, rolniczego i społecznego.

EKOŁODZY I ARTYŚCI

Kiedy mówimy o wzroście gospodarczym, mierzonym w przyroście procentowym PNB (Produktu Narodowego Brutto – przyp. tłum.) i porównywanym do poprzednich lat, zwykle zapominamy, że ten przyrost odnosi się do coraz większej każdego roku ilości. Tak więc 2,5% wzrost dzisiaj jest w rzeczywistości czterokrotnie większy od 2,5% wzrostu w latach 50-tych XX wieku.

Łatwo wytłumaczyć, dlaczego politycy, przemysłowcy i przywódcy związkowi nadal wzywają do podejmowania środków dla pobudzania wzrostu gospodarczego: w okresach spadających stóp wzrostu rozbieżność między przychodem z kapitału i pracy lub

redystrybucja bogactwa od pracy do kapitału staje się ostrzejsza. Oznacza to zwiększające się problemy społeczne i ekologiczne oraz ekonomiczne i polityczne napięcia.

Ciągły wzrost ekonomiczny skutkuje jednakże wyczerpywaniem się zasobów naturalnych. Oznacza to w obecnym systemie monetarnym, że mamy wybór pomiędzy ekologicznym a ekonomicznym załamaniem. W dodatku koncentracja pieniędzy w rękach coraz mniejszej liczby ludzi i wielkich korporacji transnarodowych stwarza ciągły nacisk na inwestycje na wielką skalę, np. elektrownie jądrowe, wielkie tamy budowane do produkcji energii hydroelektrycznej oraz sprzęt zbrojeniowy. Z czysto ekonomicznej perspektywy, USA i Europa przejawiają politycznie sprzeczne zachowanie. Instalowanie większego i lepszego uzbrojenia przeciwko Rosji z jednej strony i wysyłanie do Rosji masy, pszenicy i technologicznego *know-how* miało doskonały sens gospodarczy: produkcja militarna jest jedynym obszarem, gdzie punkt „nasylenia” można odsuwać w nieskończoność, jak długo „wróg” jest w równym stopniu zdolny do rozwijania szybszych i lepszych broni. Zyski w sektorze zbrojeniowym są o wiele większe niż jakiegokolwiek zyski w sektorach cywilnych naszej gospodarki.

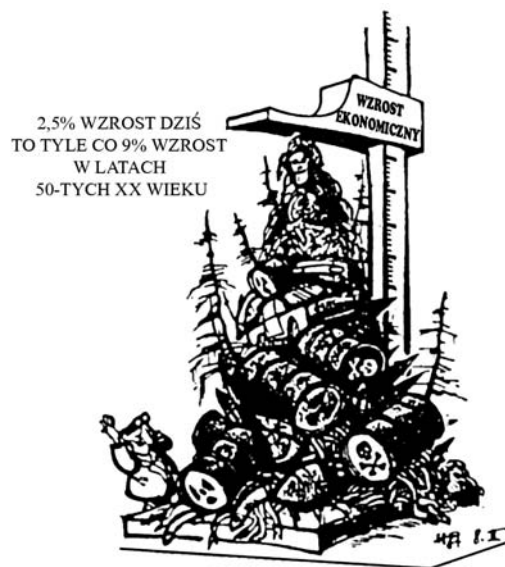
Dopóki każda inwestycja musi konkurować z siłą reprodukcji się pieniądza na rynku pieniężnym, większość inwestycji ekologicznych mających na celu tworzenie systemów zrównoważonych (tj. zatrzymujących ilościowy wzrost na optymalnym poziomie) będzie trudnych do realizacji na większą skalę. Dziś ludzie, którzy muszą zaciągać pożyczki na inwestycje ekologiczne, zwykle przegrywają ekonomicznie. Gdyby pobieranie odsetek zostało zniesione, mogliby przynajmniej utrzymać się na granicy rentowności, chociaż różnica w porównaniu z innymi inwestycjami (np. handel i produkcja broni) pozostałaby nadal taka sama.

Weźmy na przykład inwestycję w kolektory słoneczne. Jeśli z naszych pieniędzy możemy spodziewać się tylko 2% zwrotu, byłoby ekonomicznie niemądre inwestować w tą, skądinąd rozsądną, ekologiczną technologię do produkcji ciepłej wody, ponieważ nasze pieniądze umieszczone w banku osiągnęłyby zwrot w wysokości 7%.

Zmiana w systemie monetarnym dałaby ludziom szansę przynajmniej do utrzymania się na progu rentowności, jeśli zainwestowaliby w utrzymanie i ulepszenie biologicznych podstaw życia. Nadałoby to jednostkom i grupom całkiem innego rodzaju rozpędu do podjęcia działań ochronnych i ekologicznie rozsądnych technologii.

Nawet ilość działań gospodarczych byłaby łatwiej dopasowana do rzeczywistych potrzeb. Ponieważ wysokie zwroty kapitału (w celu spłaty odsetek od zaciągniętych pożyczek) nie byłyby już więcej potrzebne, presja na nadprodukcję i nadkonsumpcję byłaby znacząco ograniczona. Ceny mogłyby być obniżone o 30 do 50%, co opłaca się w przypadku wysoce kapitałochłonnej technologii. Teoretycznie ludzie musieliby pracować jedynie połowę tego czasu co obecnie, aby utrzymać ten sam standard życia.

Hurra! Znowu 2,5% wzrost!



- Skąd się bierze ten obłąkańczy nacisk na wzrost?
- Jak możemy się uwolnić z tego nacisku?
- Dlaczego stabilne gospodarki są niemożliwe do urzeczywistnienia w obecnym systemie?

RYSUNEK 16.

W ramach nowego systemu monetarnego, ilościowy wzrost najprawdopodobniej zostałby zamieniony na wzrost jakościowy. Ludzie mieliby wybór zostawienia swoich nowych pieniędzy na kontach oszczędnościowych, gdzie zachowałyby one swoją wartość, lub zainwestowania ich w szkło, porcelanę, meble, dzieła sztuki lub solidnie budowany dom, które zachowywałyby swoje odpowiednie wartości. Mogliby również wybierać te inwestycje, które wzbogaciłyby ich codzienne życie. Jednakże im większej wymagano by jakości, tym więcej by jej tworzono. W ten sposób moglibyśmy się spodziewać całkowitej rewolucji wartości, co prawie na pewno wpłynęłoby na sprawy kulturowe i środowiskowe. Wiele inwestycji w sztukę i technologie ekologiczne byłoby konkurencyjne pod warunkiem „stabilnego” pieniądza i zrównoważonego stylu życia i mogłoby opłacać się bez osiągnięcia wielkich zysków. W ten sposób sztuka i ekologia stałyby się szybko „ekonomicznie opłacalne”.

KOBIETY

Dlaczego tak mało kobiet działa w sferze pieniężnej? Czy to na rynku papierów wartościowych, czy to w świecie bankowości, jest to nadal domeną mężczyzn, a wyjątki zdają się jedynie potwierdzać regułę. Stwierdziłam na podstawie całkiem długo trwającego doświadczenia w sprawach równouprawnienia kobiet i z projektami ich dotyczącymi, że większość z nich intuicyjnie czuje, że coś jest nie tak w tym systemie pieniężnym, chociaż, podobnie jak mężczyźni, nie wiedzą jasno co.

Zagorzała walka kobiet o równouprawnienie, która jest również w dużym stopniu sprawą ekonomiczną, sprawiła, że czują się oburzone procesami stwarzającymi nierówność, takimi jak gry finansowe. Większość kobiet rozumie doświadczalnie, że cokolwiek ktoś zarobi bez pracy, tj. dzięki odsetkom i odsetkom składanym, ktoś inny musi na to pracować. Tym innym (w wielu przypadkach) będzie kobieta. Z połowy populacji, która posiada tylko 4% całkowitego bogactwa (Rys. 11), większość stanowią kobiety.

W przeważającej mierze to kobiety noszą ciężar gospodarczego chaosu i społecznej nędzy powodowanej przez obecny system pieniężny na całym świecie. Wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, który działałby jako „technicznie ulepszony system barterowy”, zdecydowanie może zmienić ich dołę. Z tego powodu spodziewam się, że wysoki odsetek kobiet będzie pośród głównych inicjatorów tego sprawiedliwszego środka wymiany. Wiedzą one, co znaczy być eksploatowanym. W następstwie przemiany mogą zaangażować się w bankowość i inwestowanie w o wiele większym zakresie. Stałoby się tak, ponieważ rozumiałyby, że system, w którym by działały, wzmacniałby życie, a nie niszczył je. I na końcu, lecz nie najmniej ważnym jest to, że ten system pieniężny o wiele lepiej odpowiada ich koncepcji mocy i władzy.

Mężczyźni są przyzwyczajeni do hierarchicznego modelu władzy z wszechmocnym szczytem i bezsilnymi dołami. Ktokolwiek dostaje kawałek z tortu, zostawia mniej dla innych. To sytuacja *win-lose* – „ktoś musi przegrać, żeby ktoś inny mógł wygrać”.

Kobiety częściej doświadczają władzę jako nieskończenie rozszerzalną koncepcję. Za każdym razem, gdy ktoś dodaje mocy grupie wnosząc swoje umiejętności, cała grupa staje się mocniejsza. To sytuacja *win-win*, czyli „każdy wygrywa”.

System monetarny, który rozszerza się z rosnącymi potrzebami, lecz zatrzymuje się, gdy potrzeby te zostają zaspokojone, prawie automatycznie stwarza w długim okresie sytuację *win-win* dla każdego. Nawet w krótkim czasie, w sytuacji kryzysu, w którym teraz właśnie jesteśmy.

Tym, czego kobiety będą najbardziej chciały dla siebie i swoich dzieci, będzie to, żeby zamiast kolejnych ciężkich, rewolucyjnych przemian, które spowodowały tak bezkresną niedolę ludzką w przeszłości, ta zmiana – jeśli mogłaby zajść przed krachem – zapewniła łagodną, ewolucyjną transformację.

tłum. z angielskiego Marcin Haremski

tłum. z angielskiego Piotr Jurczak

ROZDZIAŁ 4

LEKCJE, KTÓRYCH DOSTARCZA HISTORIA

Odziedziczony przez nas system monetarny liczy sobie ponad 2000 lat. Niemiecka nazwa pieniądza, *Geld*, wskazuje dość precyzyjnie na jego historyczny związek ze złotem (ang. *gold* – przyp. red.). Złoto, które poza jubilerstwem i sztuką zdobniczą nie ma wielu zastosowań, stało się uprzywilejowanym środkiem wymiany w Cesarstwie Rzymskim około r. 700 przed Chrystusem. Pieniądz oznaczał zawsze monetę. W tym znaczeniu pojęcie pieniądza zostało użyte w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Złote i srebrne monety (lub potwierdzenia przyjęcia ich w depozyt) były jedynym w pełni legalnym środkiem płatniczym w USA do r. 1934. Do tej pory wielu ludzi – przede wszystkim ci, którzy dostrzegają niebezpieczeństwa związane z nieograniczonymi praktycznie możliwościami kreowania pieniądza papierowego – opowiada się za przywróceniem standardu złota dla pieniądza.

Silvio Gesell poświęcił temu zagadnieniu mniej więcej trzy czwarte swojej książki *Die Natürliche Wirtschaftsordnung (Naturalny porządek ekonomiczny)* opublikowanej w r. 1904²⁶. Wbrew opiniom głoszonym przez wszystkich uznanych w owym czasie ekonomistów, Gesell próbował udowodnić teoretycznie i poprzeć praktycznymi przykładami tezę, że standard złota był nie tylko zbędny, ale szkodliwy dla poprawnego działania systemu monetarnego opierającego się na pieniądzu bezodsetkowym.

Obecnie wiemy już, że standard złota nie jest koniecznością. Nie istnieje w dzisiejszym świecie żaden system pieniężny, który byłby oparty na standardzie złota. W wyeliminowaniu tej przeszkody stojącej na drodze prawidłowego rozwoju gospodarki lat

trzydziestych XX wieku pomógł John Maynard Keynes, który dobrze znał dzieła Silvio Gesella. Keynes zapomniał jednak o drugim istotnym aspekcie, jakim powinno być zastąpienie oprocentowania opłatą cyrkulacyjną (*circulation fee*). W dużej mierze stanowi to przyczynę naszych obecnych problemów i, o ile nie wyciągniemy właściwych wniosków, będzie powodowało regularne kryzysy w przyszłości.

Żeby pokazać, jak trudno jest dogłębnie zrozumieć problemy związane z systemem monetarnym, pozwolę sobie przedstawić kilka przykładów z historii, które naświetlą to zagadnienie.

PIENIĄDZ BRAKTEATOWY W EUROPIE ŚREDNIOWIECZNEJ

Między XII a XV wiekiem w Europie używano systemu monetarnego zwanego brakteatem (*brakteat* – z łacińskiego *bractea* – blaszka, błyskotka – przyp. tłum.). Pieniądz emitowany przez miasta, biskupów i władców służył nie tylko do obsługi wymiany towarów i usług, lecz także do ściągania podatków. Każdego roku cienkie monety złote i srebrne były „wycyfywane” i dwu- lub trzykrotnie przetapiane, przy czym każdorazowo dewaluowano je o około 25%.

Ponieważ nikt nie chciał przetrzymywać tych pieniędzy, inwestowano je w meble, solidnie wybudowane domy, dzieła sztuki i we wszystko, czego wartość nie spadała lub nawet rosła. Najpiękniejsze dzieła sztuki i architektury sakralnej i świeckiej powstały w tym czasie. *Bo gdy bogactwa nie można było gromadzić w pieniądzu, powstawało prawdziwe bogactwo*²⁷.

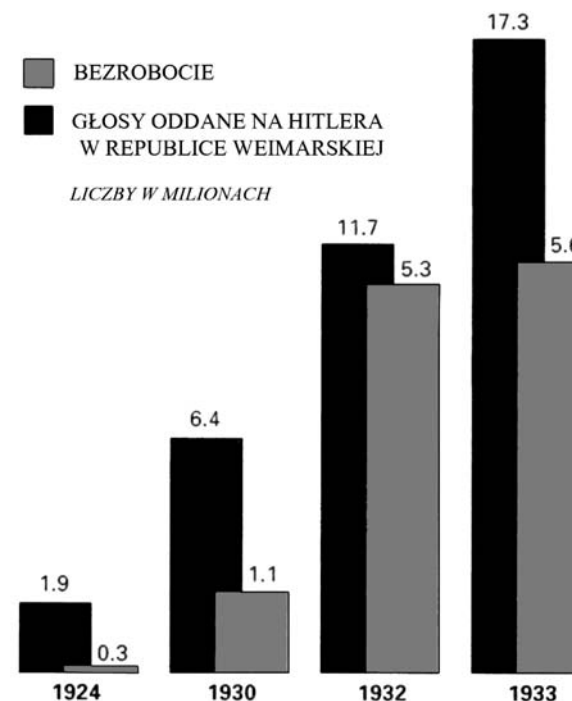
Do tej pory uważamy ten okres za czas szczytowych osiągnięć kultury w historii Europy. Rzemieślnicy pracowali pięć dni w tygodniu, wprowadzono wolny poniedziałek przed Wielkim Postem (*the „blue” Monday*), a poziom życia był wysoki. Pomiędzy poszczególnymi ośrodkami władzy nie istniały prawie w ogóle spory i nie toczyły się wojny.

Jednakże ludzie nie lubili oczywiście pieniędzy, które w regularnych odstępach czasu traciły tak dużo na wartości. Ostatecznie, pod koniec XV wieku wprowadzono „wiecznego” pensa, a wraz z nim pojawiło się oprocentowanie i gromadzenie kapitału w rękach coraz węższej grupy ludzi. Towarzyszyło temu pojawienie się problemów społecznych i gospodarczych. Płyne stąd następująca nauka: podatki powinny być pobierane osobno i nie powinny być powiązane z opłatą cyrkulacyjną nałożoną na pieniądź.

REPUBLIKA WEIMARSKA I STANDARD ZŁOTA

W okresie Republiki Weimarskiej (1924-1933) prezes banku centralnego Hjalmar Schacht chciał stworzyć w Niemczech „uczciwą” walutę, która w jego rozumieniu oznaczała powrót do standardu złota. Ponieważ nie mógł zakupić na światowym rynku takiej ilości złota, która odpowiadałaby sumie pieniędzy będących w obiegu, to zaczął reduko-

Bezrobocie jest przyczyną ubóstwa, ubóstwo prowadzi do radykalizacji nastrojów



- Czy grozi nam nowy radykalizm?
- Co jest przyczyną „nowego ubóstwa”?
- Czy możemy zapobiec takiemu rozwojowi wypadków?

Rysunek 17.

wać ilość pieniądza. Zmniejszenie podaży pieniądza spowodowało wzrost stóp procentowych i związaną z tym mniejszą skłonność do inwestowania oraz mniejsze po temu możliwości. Doprowadziło to do licznych bankructw i do wzrostu bezrobocia, czego rezultatem było nasilenie się radykalizmu. Pomogło to Hitlerowi w zdobywaniu coraz większego zakresu władzy. Rys. 17 przedstawia związek pomiędzy wzrostem ubóstwa i nasilaniem się radykalizmu w Republice Weimarskiej.

Taki obrót rzeczy przewidywał Silvio Gesell – chociaż przyczyn dopatrywał się gdzie indziej. Już w r. 1918, zaraz po pierwszej wojnie światowej, gdy wszyscy mówili o pokoju i gdy powstały liczne organizacje, które miały ten pokój zapewnić, Gesell opublikował list do redakcji na łamach berlińskiej „Zeitung am Mittag”, w którym pisał:

Mimo że wszyscy święcie przyrzekają raz na zawsze zaprzestać wojen, mimo że miliony ludzi wołają: „Nigdy więcej wojny!”, pomimo wielkich nadziei na przyszłość, zmuszony jestem powiedzieć co następuje: Jeśli nadal będzie się utrzymywał panujący obecnie system monetarny oparty na oprocentowaniu i procencie składanym, to obawiam się, że nie później niż za 25 lat będziemy mieli nową, jeszcze straszniejszą wojnę. Bez trudu mogę przewidzieć rozwój wypadków. Dzięki obecnemu stopniowi zaawansowania technologicznego przemysł zanotuje wkrótce rekordowe wyniki. Przyrost kapitału, pomimo olbrzymich strat wojennych, będzie postępował w błyskawicznym tempie. Jego nadmierna podaż spowoduje spadek stóp procentowych. Wtedy ludzie zaczną gromadzić pieniądze. Zmaleje aktywność gospodarcza, a coraz większa liczba bezrobotnych będzie się włóczyła po ulicach (...). W głowach niezadowolonych mas wylęgną się szalone, rewolucyjne idee. Rozprzestrzeni się także trująca roślina o nazwie „supernacjonalizm”. Nie będzie porozumienia między państwami i w końcu nieunikniona będzie kolejna wojna²⁸.

Z historycznego punktu widzenia, opisując sytuację po fakcie, bank centralny zapewniał małą podaż pieniądza, który był tezauryzowany przez zwykłych obywateli. Skutki były katastrofalne. Jednakże wydaje się, że aż do dnia dzisiejszego przedstawiciele banków centralnych nie uświadomili sobie, jak można by w sposób zasadniczy rozwiązać problemy, z którymi mają do czynienia na co dzień.

tłum. z angielskiego Witold Falkowski

ROZDZIAŁ 5

REFORMA MONETARNA W KONTEKŚCIE OGÓLNOŚWIATOWYCH PRZEMIAN: PRZYKŁAD MOŻLIWEJ ZMIANY

Chociaż książka ta koncentruje się na zagadnieniu reformy monetarnej jako ważnym aspekcie gruntownych przemian globalnych, których niedługo będziemy świadkami, nie oznacza to, że ten aspekt jest ważniejszy niż inne. Przemiana potrzebna jest wszędzie: od instytucji po jednostki, od technologii po sferę duchową.

Pieniądz, jego sposób funkcjonowania, jego wpływ na społeczeństwo – to tematy nagminnie lekceważone, mimo że wydaje się, iż stanowią one centralny element układanki. Zagadnieniem tym nie przejmują się zbyt wielu eksperci, ani ci, którzy poszukują alternatyw dla obecnego systemu gospodarczego. Być może nie jest ono ważniejsze od innych problemów, ale z pewnością nie jest mniej od nich ważne. Dotyczy po prostu każdego.

EWOLUCJA ZAMIAST REWOLUCJI

Trzy reformy, o których traktuje ta książka – reforma pieniądza, własności ziemi i systemu podatkowego – stanowią wprowadzenie tylko niewielką część zmian niezbędnych do przetrwania na naszej planecie, ale wpisują się w liczne próby stworzenia nowych relacji pomiędzy człowiekiem i naturą oraz nowych stosunków między samymi ludźmi. *Gdy pozwolimy na rozwój struktur społecznych, które ze swej natury będą przeszkadzać w osiągnięciu tych celów, zagrożone będą: sprawiedliwość społeczna, przetrwanie środowiska naturalnego (ecological survival) i wolność.*

Proponowane tu reformy w przejrzystej formie łączą zalety kapitalizmu i komunizmu. Unikają wad obu tych systemów i wyznaczają „trzecią drogę”. Zapewniałyby wolność osobistą i umożliwiałyby wzrost w warunkach wolnego rynku i znacznie większej równości społecznej. Jednocześnie położyłyby kres wyzyskowi znacznej większości przez niewielką mniejszość, bez uciekania się do poważnych regulacji, gospodarki planowej oraz wszechpotężnej biurokracji.

Dążenie komunizmu do uwolnienia społeczeństwa od wyzysku nie zostało zrealizowane, ponieważ komunizm, w celu zapewnienia każdemu minimum egzystencjalnego, wyeliminował wolność osobistą. Z drugiej strony kapitalizm, pozwalając na czerpanie korzyści z ziemi i kapitału w ramach nieograniczonej wolności osobistej, doprowadził do zagrożenia minimum egzystencjalnego większości ludzi. Obydwa systemy szły zbyt daleko w realizacji swoich założeń. Jeden hołdował zasadzie prymatu wolności od głodu nad wolnością wyboru własnego sposobu życia. Drugi dawał najwyższy priorytet wolności osobistej, która przy obecnym systemie monetarnym dostępna jest tylko dla nielicznych. Obydwa systemy mają do pewnego stopnia rację, ale żaden nie potrafił stworzyć niezbędnych warunków, które umożliwiałyby prawdziwie ludzką egzystencję, włącznie z prawdziwą wolnością.

Reformy, które tu proponujemy, mogą ograniczyć rozmiary interwencji rządu i stworzyć gospodarkę ekologiczną, w której towary i usługi byłyby produkowane i oferowane w optymalnej ilości i na optymalnym poziomie złożoności, ponieważ zapewniałyby im to najniższe ceny, a więc największą konkurencyjność w wolnym systemie.

Ludzie w krajach wysoko uprzemysłowionych w niewielkim stopniu zdają sobie sprawę z rozmiarów redystrybucji bogactwa poprzez system monetarny i system własności ziemi. Dzieje się tak dlatego, że wyzyskowi poddane są kraje rozwijające się i to w nich robotnicy płacą cenę za systemy monetarne funkcjonujące w świecie uprzemysłowionym. Mimo, że oni cierpią w największym stopniu, to nie ma zbyt wielkiej szansy, by idee, o których mowa, wprowadzono w życie najpierw w krajach Trzeciego Świata. W sferze pieniądza, własności ziemi i w polityce dominują w tych krajach wąskie elity.

Istniałaby jednak możliwość wprowadzenia zmian w niewielkich krajach demokratycznych w Europie. Na przykład Skandynawia, zamieszkała przez narody w większości bogate i wykształcone, mogłaby się okazać otwarta na społeczną zmianę. A o to właśnie chodzi w reformie monetarnej.

W swoim wystąpieniu przed Komisją Światową Narodów Zjednoczonych (U.N. World Commissions Public Hearing) 11.12.1986 w Moskwie A. S. Cimoszenko z Instytutu Państwa i Prawa Akademii Nauk ZSRR zaproponował:

Nie możemy dziś zapewnić bezpieczeństwa tylko jednemu krajowi kosztem innych. Bezpieczeństwo może być tylko światowe. Nie może ono jednak dotyczyć wyłącznie sfery politycznej lub wojskowej. Musi też obejmować sferę ekologii, gospodarki i problemów społecznych. Musi zapewnić spełnienie aspiracji ludzkości jako całości³².

Walka ludzkości o sprawiedliwość społeczną i gospodarczą jest długa i zacięta. Doprowadziła ona do ostrych podziałów politycznych i religijnych. Wielu oddało w tej walce życie. Musimy pilnie zrozumieć, że nikt nie może zapewnić sobie bezpieczeństwa kosztem innych albo kosztem środowiska, od którego jesteśmy zależni. Żeby było to wykonalne, musimy wprowadzić głębokie i praktyczne zmiany w podstawowej strukturze naszego społeczeństwa. Mam nadzieję, że zmiany sugerowane w tej książce przyczynią się do zapewnienia bezpieczeństwa i sprawiedliwości ludziom i środowisku naturalnemu w skali globalnej i że wreszcie zaczną wypierać rewolucję na rzecz ewolucji.

ROZWIĄZANIA MOŻLIWE W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Zanim możliwe będzie przeprowadzenie reformy systemu pieniężnego, znaczna część społeczeństwa musi zdać sobie sprawę, że konieczne jest ograniczenie roli pieniądza do jego funkcji jako środka wymiany, miernika cen oraz stałego standardu wartości. Gdy wnioski te przełożone zostaną na działania polityczne, to bank centralny, na polecenie rządu, wprowadzi w miejsce oprocentowania *opłatę postojową* w celu zapewnienia obiegu pieniądza.

OPLATA POSTOJOWA TWORZY SYSTEM PIENIĄDZA NEUTRALNEGO

Opłata postojowa, zapewniając obieg pieniądza, umożliwiałaby jednocześnie wszystkie niezbędne transakcje. Jeśli dostępna jest wystarczająca ilość pieniędzy do obsługi niezbędnych transakcji, to nie ma potrzeby wprowadzania do obiegu większej ich ilości. Tym samym wzrost ilości pieniądza jest wynikiem wzrostu gospodarczego, a ten następuje według krzywej wzrostu naturalnego (*Rys. 1, krzywa A*).

Gdy ktoś ma więcej gotówki niż potrzebuje, wpłaca ją do banku. W zależności od tego na jak długi okres deponowane byłyby pieniądze, bank zmniejszałby opłatę postojową lub odstępował od niej. Rys. 18 przedstawia w jaki sposób obecne stopy procentowe byłyby zastąpione przez stopnie opłaty postojowej. W przypadku depozytów długoterminowych opłaty by nie pobierano; najwyższej opłacie podlegałyby gotówka.

W nowym systemie można by przeciwdziałać tezauryzacji gotówki znacznie łatwiej niż za pomocą naklejania znaczków na odwrocie banknotu, jak czyniono to w Wörgl. A oto niektóre propozycje. Można by stosować system loterii. Zapewniałby on obieg gotówki poprzez wycofywanie konkretnego nominału w taki sam sposób, w jaki dokonuje się ciągnięcia w loterii.

Opierając się na przykład na dzisiejszym systemie ośmiu nominałów (w przypadku marki niemieckiej: 5/10/50/100/200/500/1000 DM), mieszano by osiem kolorowych kul reprezentujących poszczególne nominały banknotów z kulami białymi, które oznaczałyby pozostawienie nominału bez zmiany. Proporcje między kulami ustalano by zgodnie z regułami statystyki w taki sposób, żeby zapewnić zmianę każdego nominału średnio raz lub dwa razy do roku.

Ciągnięcia mogłyby się odbywać na przykład w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Od momentu wylosowania nominału rozpoczynałby się okres zmiany, który trwałby do końca miesiąca. Wylosowane banknoty pozostawałyby prawnym środkiem płatniczym i można by ich używać do płacenia w sklepach. Jednakże przy każdej transakcji dokonywanej przy użyciu tych banknotów pobierano by odpowiednią opłatę.

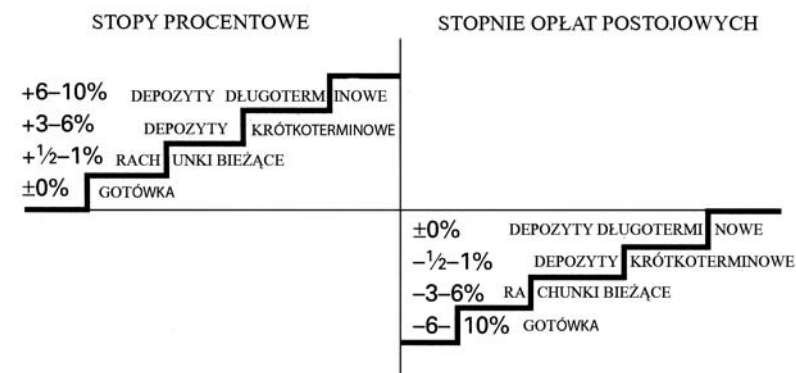
Inną możliwością jest wymiana unieważnionych banknotów po dokonaniu opłaty za wymianę w banku lub na poczcie. Ponieważ nikt nie lubi płacić, to każdy starałby się używać jak najmniej gotówki, wpłacając każdą nadwyżkę na konto bankowe.

Wymianę ułatwiałoby nadanie nowym banknotom innego koloru i wielkości. Nowy żółty banknot stumarkowy zastępowałby stary niebieski, który wycofywano by z obiegu. Ukrywanie starych banknotów można by uniemożliwić przez nadawanie nowym banknotom nieco większej długości lub szerokości – tak, by każdy fałszywy banknot wystawał z pliku, bez względu na jego grubość.

W przeciwieństwie do naklejek lub stemplowania pieniędzy, losowanie nominałów ma tę zaletę, że nie wymaga drukowania nowych pieniędzy. Można by zachować te same banknoty, których używamy obecnie, a koszty systemu nie przekroczyłyby kosztów związanych z wycofywaniem zużytych banknotów.

W tym nowym systemie pieniądza neutralnego banki miałyby taki sam obowiązek jak wszyscy inni przekazywać pieniądze tym, którzy ich potrzebują. Jeśli zaksięgowaliby

Gwarancja cyrkulacji



oraz średni roczny koszt kredytu

w systemie odsetkowym

a. opłaty bankowe	1.7%
b. premia od ryzyka	0.8%
c. płynność	3.0%
d. uwzględnienie inflacji	4.0%
razem	9.5%

w systemie pieniądza neutralnego

a. opłaty bankowe	1.7%
b. premia od ryzyka	0.8%
c. płynność	0.0%
d. uwzględnienie inflacji	0.0%
razem	2.5%

Rysunek 18.

bezodsetkowe depozyty i nie pożyczają tych pieniędzy, ani nie przekazywały do banku centralnego lub regionalnego, to również musiałyby wносить opłatę postojową. Osoby korzystające z kredytu nie płaciłyby odsetek, tylko uiszczająby opłatę bankową i premię od ryzyka w wysokości porównywalnej do opłat związanych z każdym kredytem bankowym. Te dwie opłaty wynoszą przeciętnie około 2,5% (w 1991 r. w Niemczech) każdego kredytu (zob. Rys. 18). W Szwajcarii wynoszą one tylko 1,5% przeciętnego kredytu. W krajach rozwijających się były one nawet dwu- lub trzykrotnie wyższe.

tłum. z angielskiego Witold Falkowski

ROZDZIAŁ 6

CO MOŻNA ZROBIĆ W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM?

Główną ułomnością powszechnego, światowego systemu monetarnego jest to, że jest bardzo niewielu ludzi, którzy zdają sobie sprawę z konsekwencji jego niedoskonałości. Jeszcze mniej osób potrafi wskazać działania mogące poprawić tę sytuację.

Tym niemniej, odkąd w październiku 1987 r. na Wall Street rozplynęło się 1,5 bln dolarów, zaczyna dostrzegać się braki obecnego systemu i jest większe otwarcie na potrzebę zmian.

Pierwszym krokiem do tego celu jest uświadomienie sobie, czym są i w jaki sposób oddziałują na system gospodarczy odsetki i odsetki składane. Następnie należy pozyskać wiadomości i usystematyzować je tak, aby stanowiły materiał do dyskusji nad reformą, jej zakresem i przewidywanymi skutkami.

POGŁĘBIANIE WIEDZY, UPOWSZECHNIANIE ZAGADNIENIA

Dyskusje wśród przyjaciół i rodziny pomogą Ci ustalić jak dalece jesteś w stanie przedstawić tematykę tego zagadnienia. Następnie możesz się zwrócić do osób, z którymi jesteś mniej związany: swojego bankiera, pośrednika ubezpieczeniowego, lokalnych polityków, dziennikarzy i innych przedstawicieli mediów. Moje niezliczone rozmowy osobiste z profesjonalistami w dziedzinie bankowości i ekonomii przekonały mnie osta-

tecnie, że nie ma jakiegś organicznej przeszkody, poza istniejącymi w naszych umysłach blokadami myślowymi powstałymi w procesie naszej edukacji. Dużą rolę odgrywają tu też nasze niepełne, ograniczone i w dużej mierze będące swoistą tajemnicą poliszynela wiadomości na temat tego, czym jest pieniądz i jak powinien funkcjonować.

Przypomnijmy tu, że pieniądz jest centralną rzeczą, wokół której skupia się życie wielu ludzi. Oznacza to, że związany jest on bardzo ściśle z ludzkim sposobem postrzegania siebie i reszty świata. Hojność lub chciwość, otwarcie lub izolacja, ciepło lub oziębłość – ludzkie zachowania, sposoby rozwiązywania problemów i patrzenia na świat odzwierciedlają stosunek poszczególnych osób do pieniędzy i to jak rozumieją to pojęcie. Zwykle trudno traktować je jako odrębny składnik ludzkiej egzystencji. Musisz jednak wyjaśniać sposób w jaki odsetki prowadzą do akumulacji bogactwa, zanim zaczniesz zajmować się objawami, jakie się pojawiają, np. na polu społecznym i politycznym. Z drugiej strony całościowa dyskusja może stać się zbyt skomplikowane.

Wiadomo też, że choć reforma monetarna wpłynie na wiele innych nagromadzonych problemów, to nie należy oczekiwać, że rozwiąże je automatycznie. Samodzielnie nie jest mechanizmem, który jest w stanie uporać się z problemami ludzi biednych, starych, chorych i innymi sprawami społecznymi. To samo dotyczy ekologii, ochrony środowiska i innych spraw.

Czerpiąc wiadomości pod kątem tego problemu z mediów, codziennie będziesz powiększać swój profesjonalizm, zrozumienie palącej potrzeby zmian i drogi do tego prowadzącej. Pogłębi to także, u każdego, kto zna warianty zmian, odpowiedzialność za dalsze upowszechnienie i szerszą edukację dotyczącą omawianego problemu.

SPONSOROWANE MODELE EKSPERYMENTALNE

Najbardziej istotnym warunkiem wstępnym dla zaistnienia bezodsetkowego systemu monetarnego jest stworzenie struktur, będących żywym przykładem, dającym nam wyobrażenie o efektach, jakie może przynieść tego rodzaju zmiana w większej skali.

Najbardziej korzystną opcją dla krajów lub regionów zainteresowanych wdrożeniem omawianego systemu byłaby współpraca i koordynacja działań, co prowadziłoby do uzyskania bardziej wymownych efektów w różnych warunkach społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Wybrany zakres działań powinien być na tyle obszerny, aby uzyskane rezultaty dotyczyły całej wprowadzającej go jednostki, np. państwa. Dla przedsięwzięcia tego pożądanym byłoby zapewnienie wysokiego stopnia autonomii. Oznaczałoby to już na wstępie konieczność zapewnienia określonych produktów i usług na obszarze objętym eksperymentem.

Inne perspektywy stoją przed rejonami pogrążonymi w kryzysie – zwykle z powodu zbyt małego zróżnicowania ekonomicznego – dla których nowy system monetarny przyniesie bardziej różnorodną i stabilną gospodarkę. Taka sytuacja może okazać się potencjalnie atrakcyjna. Powodem tego może być to, że zazwyczaj tam gdzie sytuacja jest wystarczająco zła ludzie są bardziej otwarci na zmiany, szczególnie, gdy widzą – tak jak w przypadku Wörgl (opisanym w *Rozdziale 2*) – że w zasadzie nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Z drugiej strony jednak relatywnie aktywne, wszechstronnie rozbudowane i ekonomicznie zdrowe obszary mogą także wyciągnąć korzyści z wprowadzenia nowego systemu monetarnego w sposób nie budzący wątpliwości i tu sukces, będący skutkiem tej zmiany, jest możliwy do osiągnięcia znacznie szybciej.

Uzasadnione jest, aby nie ograniczać podobnych działań do pojedynczych eksperymentów, które mają na celu jedynie pozyskanie wiedzy na temat jak działają wolne od odsetek pieniądze w różnych warunkach społecznych.

ZAPOCZĄTKOWANIE SYSTEMU LOKALNEJ WYMIANY HANDLOWEJ

Wśród wszystkich prób wymiany towarów i usług poza obecnym systemem wyróżnia się ten, który zapoczątkował Michael Linton na wyspie Vancouver w Kanadzie. Jest on najłatwiejszy do przyjęcia dla większości lokalnych wspólnot i dlatego najbardziej znany w skali światowej.

Konstrukcja LET System (*Local Exchange Trading System* – System Lokalnej Wymiany Handlowej) jest stosunkowo prosta i opiera się na systemie kont z „zielonymi” dolarami, bez opłat w pieniądzu, przy czym od każdej transakcji naliczana jest mała opłata właśnie w tych „zielonych” dolarach. Ustalone jest ile „zielonych” i zwykłych dolarów kosztuje każdy produkt, który uczestnicy sprzedają lub kupują. Stany rachunków (kredyty i debety) przekazywane są do komputerowego centrum rozliczeniowego. Limity debetowe ustalane są wstępnie i zmieniane w razie potrzeby później, w celu zminimalizowania ryzyka wszystkich zainteresowanych stron. Oczywiście jest, że im więcej osób uczestniczy w systemie tym jest on bardziej wydajny.

W ramach tego systemu mała społeczność niedaleko Vancouver pomogła młodemu dentyście, który nie miał pieniędzy na rozpoczęcie działalności. Społeczność zbudowała dom i wyposażała gabinet w większości z „zielonych” dolarów. Dentysta następnie leczył ludzi oddając im w odpowiedniej części owe pieniądze.

LETS działa wydajnie na początku, ale w pewnych przypadkach pojawiają się problemy lub system ten rozpada się²⁹, gdy pojawią się znaczne nadwyżki lub deficyty. Częściowo przyczynia się do tego brak bodźców wspomagających obrót pieniądza.

Niezależnie od tych wyników, nadal ma sens wspieranie eksperymentów nad innymi systemami wymiany pieniężnej, niż ten, który mamy w chwili obecnej, w celu lepszego zrozumienia funkcji i zadań pieniędzy. Przykłady praktyczne dostarczają bardziej użytecznej wiedzy niż jakakolwiek książka, czy wykład.

WSPIERANIE ETYCZNEGO INWESTOWANIA

Działaniem, które każdy może natychmiast podjąć w kierunku transformacji jest dopilnowanie, aby nasze własne zaoszczędzone pieniądze były inwestowane w sposób etyczny. W miarę jak coraz więcej i więcej osób zdało sobie sprawę ze społecznych i moralnych konsekwencji swojego postępowania, etyczne inwestowanie stało się w USA ruchem gromadzącym wielomiliardowe środki. Hazel Henderson określił to słowami: *rosnąca armia zwykłych ludzi, stając u drzwi swych domów poczuła zapach zgnilizny i przestała pozwalać, na takie zarządzanie ich pieniędzmi, aby odbijało się to na życiu zwykłych ludzi w ten sposób, w jaki to się działo dotychczas*³⁰.

Etyczni inwestorzy poszukują swoich inwestycji biorą pod uwagę kryteria ekonomiczne i społeczne. Ludzie tacy jak Robert Schwartz – jeden z pierwszych pionierów ruchu społecznie odpowiedzialnego inwestowania – zaczął od skreślenia z listy swoich potencjalnych inwestycji firm będących dostawcami przemysłu zbrojeniowego, prowadzących niesprawiedliwą politykę społeczną, wydzielających trujące substancje do środowiska (w tym z sektora jądrowego), dewastujące środowisko i mające kontrakty z represyjnymi rządami³¹.

Troska o środowisko naturalne jest nie tylko zdrowym punktem widzenia, lecz w wielu przypadkach idzie w parze z rozsądkiem ekonomicznym. Jest to szczególnie widoczne tam, gdzie sytuacja jest szczególnie zła z powodu wcześniejszej bezwzględnej, rabunkowej eksploatacji zasobów. Energetyka jądrowa, po tym jak doszło do awarii i doliczono koszty unieszkodliwiania odpadów, okazała się przykrą niespodzianką dla inwestorów w USA, podczas gdy dobrodziejstwa płynące z alternatywnych źródeł energii zauważono stosunkowo późno.

Największą zaletą etycznego inwestowania jest to, że może być zastosowane w praktyce już w obecnych warunkach. Niezależnie od tego jak zmienimy system monetarny, wcześniej czy później etyczne inwestowanie będzie ideą uszlachetniającą każdy system monetarny.

tłum. z angielskiego Krzysztof Kaczyński

ROZDZIAŁ 7

WSPÓŁCZESNE PRZYKŁADY PRAKTYCZNE: ZAŁĄŻKI NOWEJ EKONOMII

Przekształceniu pieniądza obciążonego odsetkami w środek wymiany, który służy wszystkim, stoją na drodze dwie trudności: po pierwsze niewiele ludzi rozumie, gdzie tkwi problem w obecnym systemie finansowym, a po drugie liczba skutecznie wypróbowanych alternatyw jest znikomo mała w porównaniu do „normalnego” obrotu pieniądzem. Razem wzięte, alternatywy te stanowią jednak bogactwo sposobów pokazujących, jak to przekształcenie może się odbyć „od podstaw”. Doświadczenia tych przedsięwzięć dowodzą również, że każdy jeden człowiek może pomóc i że, gdy wystarczająco dużo ludzi dostrzeże problem i wspólnie podejmą się jego rozwiązania, to dokonać się mogą ogromne przemiany i nie potrzeba to tego rządu z całą jego administracją.

Następujące przykłady różnią się od siebie zarówno funkcją (oszczędzanie i pożyczanie pieniądza w jednym przypadku, wymiana i rozliczanie świadczeń w bezgotówkowym systemie w innym przypadku), jak również zakresem i rozmiarem – od skali lokalnej do narodowej.

Pochodzący z Kanady LETS (*Local Exchange Trading System* – System Lokalnej Wymiany Handlowej), to lokalny bezodsetkowy system pieniężny dla różnorodnych grup, wspólnot, gmin wiejskich lub osiedli o wielkości od 20 do 5000 członków.

Szwajcarski WIR (WIRtschaftsring-Genossenschaft), to przykład praktycznie bezodsetkowego systemu rozliczeniowego, z którego korzyści czerpią małe i średnie przedsiębiorstwa w całym kraju.

Trzecim przedstawianym tu alternatywnym rozwiązaniem jest duński i szwedzki Bank Spółdzielczy J.A.K., który oferuje bezodsetkowe lokaty i kredyty na warunkach dużo korzystniejszych niż w tradycyjnych bankach.

Te różnorodne przykłady dowodzą, że systemy pieniężne wolne od odsetek mogą skutecznie funkcjonować również w dzisiejszym globalnym tyglu ekonomicznym, przynosząc znaczne korzyści dla uczestników tych większych i mniejszych inicjatyw.

LETS

W każdej wsi, w każdym mieście czy regionie mieszkają ludzie, dysponujący umiejętnościami bądź dobrami, których z różnych przyczyn nie oferują w ramach tradycyjnego rynku. Tego typu usługi i dobra znalazłyby zbyt, gdyby osoby ich potrzebujące wiedziały o ich istnieniu. Takie oferty można by ogłaszać np. na tablicach informacyjnych, w czasopiśmie, internecie czy radiu, dzięki czemu oferujący i poszukujący znaleźliby drogę do siebie. Należałoby jeszcze ustalić sposób rozliczania się i życie w skali lokalnej wzbogaciłoby się niepomniernie, w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

W ten sposób funkcjonuje LETS – najbardziej rozpowszechniony ze wszystkich modeli bezodsetkowej wymiany dóbr i usług. Setki inicjatyw LETS umożliwiają dziś wymianę usług na skalę lokalną w Ameryce Północnej, Europie, Australii, Nowej Zelandii i wielu innych krajach. Wszystko zaczęło się w styczniu 1983 r. w Comox Valley na wyspie Vancouver w Kanadzie z inicjatywy Michaela Lintona. W 1990 r. stowarzyszenie posiadało 600 członków, a obrót wyniósł 325 tysięcy „zielonych” dolarów. Owe zielone dolary stanowią jednostkę płatniczą w systemie LETS, o wartości równej zwykłemu dolarowi kanadyjskiemu. Istnieje ona tylko jako pieniądz księgowy bądź wirtualny. Celem LETS jest mobilizacja i aktywizacja wymiany i użytkowania lokalnych zasobów. Poniżej przedstawiana jest przykładowa umowa członkowska z Courtney w Kanadzie.

UMOWA CZŁONKOWSKA W LETS W COURTNEY, KANADA (PAŹDZIERNIK 1984)

1. LETS jest stowarzyszeniem użyteczności publicznej, nad którego prawami i obowiązkami pieczę sprawuje pełnomocnik/organizator, reprezentujący jego członków. LETS umożliwia wszystkim użytkownikom wymianę informacji, dóbr i usług i księguje te zdarzenia na ich życzenie.

2. Członkowie stowarzyszenia muszą wykazywać chęć prowadzenia swej działalności handlowej w „zielonych” dolarach.
3. Przelewu z jednego konta na drugie dokonuje pełnomocnik wyłącznie na polecenie członka, który chce uregulować zapłatę za otrzymane świadczenie.
4. Organizator może odmówić zaksięgowania wynagrodzenia, jeśli uzna on jego wysokość za nieodpowiednią.
5. Jeden „zielony” dolar ma wartość jednego dolara.
6. Każdy członek stowarzyszenia ma prawo wglądu w stan konta i wysokość obrotu innych członków.
7.
 - a) LETS nie jest odpowiedzialny za świadczenia podatkowe swoich członków wobec urzędu skarbowego. Odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe wynikające z uczestnictwa w LETS, ponoszą członkowie prowadzący działalność gospodarczą podlegającą opodatkowaniu,
 - b) mimo, że poprzez LETS dochodzi do powiązań handlowych między członkami, stowarzyszenie nie ręczy za wartość, stan oraz jakość dóbr i usług, będących przedmiotem wymiany,
 - c) mimo, że wszystkie informacje na temat kont (oprócz wyciągów z kont i obrotu) traktowane są jako osobiste i tajne, stowarzyszenie nie może zagwarantować tej tajności, tudzież nie może być z tego względu pociągnięte do odpowiedzialności prawnej.
8. Organizatorowi zleca się, obciążyć konta członkowskie opłatą za ich prowadzenie. Wysokość opłaty ustala organizator wspólnie z radą stowarzyszenia.

Od strony prawnej LETS nie wykracza przeciwko monopolowi pieniężnemu Kanady, Stanów Zjednoczonych, czy innych państw, gdyż jest on jedynie scentralizowanym systemem księgowym, poprzez który rozliczane są przeróżne świadczenia.

Tam, gdzie LETS został wprowadzony, wypełnia on luki pozostawione przez zglobalizowany system gospodarczy, który poszukuje zawsze najtańszych możliwości produkcji, czym kruszy dobrze funkcjonujące lokalne, autonomiczne struktury ekonomiczne. Prawdą jest, że światowy wolny rynek oferuje pewne korzyści oraz że przyczynił się do dobrobytu w wielu częściach świata. Jednak prawdą jest również to, że odbyło się to

i odbywa na koszt ludzi w tak zwanych krajach taniej siły roboczej, na drodze rabunku nieodnawialnych źródeł energii oraz zaburzenia stabilności regionalnych struktur gospodarczych regionów w tych krajach.

Z tych względów właśnie ożywienie lokalnej ekonomii jest tak istotne. Jedynie przy udziale silnej gospodarki wewnętrznej regionów bądź innych lokalnych jednostek terytorialnych, stanowiącej stabilny system uzupełniający i równoważący globalną wymianę dóbr, możliwe jest przeciwdziałanie zachwianiom rynku światowego. Dobrze rozwinięte regionalne struktury ekonomiczne są warunkiem trwałego i stabilnego funkcjonowania globalnej ekonomii. Im stabilniejszy jest cały system gospodarczy, tym silniejsze mogą być jego poszczególne elementy. LETS jest zatem pierwszą odpowiedzią na samowolę potężnych koncernów i obarczonych odsetkami państwowych systemów pieniężnych, które coraz rzadziej liczą się z mniejszymi strukturami politycznymi i ekonomicznymi, wykorzystując swoją pozycję monopolisty.

LETS jest odporny na narodowe i międzynarodowe recesje, odsetki od zadłużenia, kradzież czy też niedobór pieniądza. Cały światowy system walutowy może się załamać, dolar lub złoty w naszych portfelach zdevaluować, a bezrobocie jeszcze silniej się rozplenić, ale „nowa waluta” będzie trwała, bo ma ona stuprocentowe pokrycie w usługach oraz dobrach i funkcjonuje tylko wraz z zaistnieniem ekonomicznych powiązań między ludźmi. Jej mocną stroną jest to, że służy ona wzajemnej i sprawiedliwej wymianie, a nie spekulacji czy jednostronnemu bogaceniu się nielicznych. W tym tkwi siła tego alternatywnego pieniądza.

Z powstaniem pierwszych należności powstają pierwsze długi. Sumę, którą jeden jest gotów zapłacić za jakieś świadczenie zapisuje się na dobro tego, który je dostarczył, a odejmuje temu pierwszemu, zapisując jako dług. Pieniądz powstaje zatem poprzez wymianę, ale ani dla długu ani dla posiadanego na koncie wynagrodzenia nie liczone są odsetki. Jednak kto długo pozwala swym „leżeć” pieniądzom, traci równoległe z inflacją, bo „zielone” dolary sprzężone są z oficjalną walutą. Ten niewielki uszczerbek na wartości pieniądza, w tym wypadku inflacja, jest więc gwarantem obiegu pieniądza.

Ponieważ wszyscy użytkownicy systemu tracą, gdy jeden z nich nie nadąży ze spłatą długów, byłoby wskazane, aby uczestnicy znali się i darzyli wzajemnie zaufaniem. Rozsądnie jest ograniczyć obszar funkcjonowania systemu do czasu, gdy jego użytkownicy nauczą się obchodzić z tą wszystkich wiążącą odpowiedzialnością.

Rozliczanie się z urzędem skarbowym nie jest dotychczas możliwe. Gdyby do tego doszło, wówczas gminy lub powiaty mogłyby uczestniczyć w LETS, finansując inwestycje publiczne walutą lokalną. Korzyści z tego płynące są widoczne gołym okiem: wypłacalność wszystkich uczestników wzrosłaby, a gmina bądź państwo dysponowałyby niezwykle tanim programem walki z bezrobociem.

Zaletą LETS jest to, że ogranicza go jedynie ilość czasu i energii, które uczestnicy są gotowi zainwestować. To kryterium może okazać się decydującym dla wprowadzenia LETS, przy niskiej podaży pieniądza i wysokich stopach procentowych.

Analizując działanie LETS wydaje się, że właśnie ci ludzie, którzy w oficjalnym życiu gospodarczym nie znaleźli miejsca, rozwijają w LETS nadzwyczajne talenta. Największym popytem cieszą się przede wszystkim niepełnoetatowe zajęcia: od opieki nad dziećmi, przez przycinanie drzew i krzewów, do pomocy przy pisaniu listów miłych, mycia okien, porządkach wiosennych czy przy konserwowaniu owoców.

W swych początkach LETS napotkał szeroki opór zarówno ze strony prawicy jak i lewicy. Niektórzy biznesmeni weszli w LETS podstęp, obawiając się o swój majątek. Podczas gdy większość mężczyzn ustosunkowana była nieufnie wobec lokalnej waluty, kobiety okazały się dużo bardziej pragmatyczne, postępując według motto: *zobaczmy, jak to funkcjonuje i jeśli zadziała, to dlaczego nie?*

Większość użytkowników fascynuje prostota i przejrzystość tego systemu, który w istocie nie trudno zrozumieć i używać. Reguluje on się sam: rośnie lub maleje wraz z transakcjami, do których dochodzi.

Można go bez problemu połączyć z istniejącym oficjalnym systemem pieniężnym. „Zielonych” dolarów nie można sfałszować, zdevaluować, ukraść, zgubić czy teauzyzować (używać do oszczędzania – przyp. red.), ponieważ istnieją one jedynie w księgach. Są więc niematerialne. Nikt nie może ich gromadzić i pożyczać, licząc na odsetki. Oznacza to, że pieniądz ten nie staje się samodzielny i nie jest podatny na spekulacje. Powstaje on w sposób zdecentralizowany, czyli w miejscu powstania świadczenia i jest przez to bezpośrednio związany ze swym źródłem – pracą i kreatywnością człowieka.

„Zielony” dolar nie może opuścić lokalnej przestrzeni gospodarczej, aby służyć zakupowi samochodów z Japonii lub ubrań z Hongkongu, dlatego każda transakcja zawarta w tej walucie wspomaga rozwój regionalnych zasobów. Pewna bezrobotna matka w Courtney wyraziła to w ten sposób: [LETS] *daje mi poczucie czynienia czegoś dla naszej wspólnoty, ponieważ ilekroć kupuję coś za „zielone” dolary, wiem, że przyczyniam się do poprawy sytuacji materialnej innych osób.*

Sieć WIR i jej podobne stowarzyszenia

Od 1934 r. istnieje w Szwajcarii ogólnokrajowa sieć wymiany gospodarczej, udostępniająca małym i średnim przedsiębiorstwom korzystne kredyty i dzięki temu umożliwiającą osiągnięcie większych obrotów i dochodów. WIRtschaftsring-Genossenschaft została powołana do życia przez zwolenników wolnego (od odsetek i inflacji) pieniądza w czasie światowego kryzysu gospodarczego lat 30-tych i kierowała się celami tzw. Gesel-

lianów czy też wolnych ekonomistów dążących do reformy pieniądza. WIR funkcjonuje na identycznych zasadach, jak LETS i wszystkie kluby barterowe: uczestnicy rozliczają się między sobą bezgotówkowo poprzez centralną komórkę prowadzącą konta; pobranie gotówki z konta jest niemożliwe, dzięki czemu kredyty udostępnione są bez odsetek lub są bardzo nisko oprocentowane.

W 1990 r. do stowarzyszenia należało 53 730 członków. Organizacja prowadziła 16 788 oficjalnych kont i do połowy r. 1990 osiągnęła obrót 800 milionów WIRów, waluty sprzężonej z frankiem szwajcarskim.

Do sprawnej wymiany pomiędzy uczestnikami może dojść tylko wówczas, gdy popyt prędko znajdzie podaż i na odwrót. W tym celu wydawane jest miesięcznie czasopismo zawierające potrzebne informacje oraz trzy katalogi obejmujące branże, miejscowości i hotele przynależące do WIR.

Stowarzyszenie definiuje się jako organizacja wspierająca małe i średnie przedsiębiorstwa w konkurencji z dużymi korporacjami i w niezależnieniu się od władczego i interweniującego państwa. WIR zorganizowany jest podobnie jak bank. Posiada główną siedzibę w Bazylei i sześć oddziałów regionalnych ze 110 pracownikami. W systemie płaci się zleceniami księgowymi, które są niczym innym, jak czekami bankowymi. Można też płacić kartami kredytowymi lub poprzez odpowiednie formularze, a w bliskiej przyszłości bezpośrednio przelewem, gdy tylko wprowadzone zostaną terminale do rozliczeń.

Wszelkie operacje są zapisywane w centrali na dobro konta lub obciążają je. Kapitał zapisany na koncie nie podlega oprocentowaniu a długi, w zależności od rozmiaru, są obciążone niewielkimi opłatami. Wraz z transakcją powstaje pieniądz, tak jak w LETS, tyle, że tu uczestnikami są przedsiębiorstwa, a system nie ogranicza się do regionu, lecz obejmuje cały kraj. WIR finansuje się ze składek członkowskich oraz z opłat za transakcje, wynoszące 0,6-0,8% przelewanej sumy. Każdy uczestnik może bez ograniczeń dysponować swym kontem.

Mimo 60-sięcioletniej skutecznej działalności w Szwajcarii, ten spółdzielczy system nie doczekał się dotychczas ani jednego wydania na taką skalę w innych krajach. Stan ten ma wiele przyczyn. W Niemczech na przykład powstały w latach 30-tych XX w. liczne izby rozrachunkowe, towarzystwa rozliczeniowe, „banki wymiany”, komórki dokonujące rozliczeń wszystkich transakcji wymiany dóbr i usług, które funkcjonowały na zasadach podobnych do WIRu i były odpowiedzią na kryzys gospodarczy tamtych czasów. W 1933 r. komisja dochodzeniowa pod przewodnictwem prezesa banku Rzeszy Niemieckiej Schachta przygotowała projekt „Ustawy przeciw nadużyciu bezgotówkowego systemu płatniczego”. Paragraf 3 tej ustawy zakazuje istnienia systemu rozliczeniowego, w którym pobieranie gotówki jest utrudnione bądź niemożliwe. W konsekwencji sieci wymiany barterowej zawiesiły działalność.

W obliczu tej niekorzystnej sytuacji prawnej, niespodzianką było powstanie pierwszego klubu barterowego właśnie we Frankfurcie nad Menem – głównym centrum finansów w Republice Federalnej Niemiec.

Tak jak WIR również BCI (Barter Information and Clearing) oferuje korzyści wynikające z bezgotówkowej wymiany i tanie kredyty, ale wycenia swe usługi dużo wyżej jak WIR. Zamiast 32 franków, czyli ok. 18 dolarów, BCI pobierają ok. 300 dolarów w pierwszym roku członkostwa. Opłaty za transakcje wynoszą nie 0,6-0,8, ale 1-2%. Mimo to system ten odnosi sukcesy.

Kluby barterowe nie są postrzegane jako banki przez niemiecką władzę nadzorczą, ponieważ obracają one jedynie towarami i usługami używając pieniądza tylko do określenia wartości transakcji. W 1990 r. obrót BCI wyniósł 102 miliony marek, z czego 30 milionów przypadło na opłaty barterowe. W przeciwieństwie do WIR, kluby barterowe zapewniają doradztwo klientom i sprawują pieczę nad ich saldami, które nie powinny przez długi czas pozostawać na minusie.

Z końcem roku ujemne salda muszą być wyrównane w markach. Ta procedura umożliwia wypłacenie w oficjalnej walucie tym, którzy na koniec roku wykazują wysokie nadwyżki na koncie i zamierzają wystąpić z BCI. W ten sposób został pokonany problem utrudnionej zamiany jednostek rozliczeniowych na oficjalną walutę, dzięki czemu BCI nie jest sprzeczne z prawem, a w szczególności z wyżej wspomnianym paragrafem 3.

BANK SPÓŁDZIELCZY J.A.K.

Litery „J.A.K.” znaczą Jord, Arbete, Kapital – ze szwedzkiego: *ziemia, praca, kapitał* (rozumiany jako budynki, maszyny, itp.). Za tymi inicjałami kryje się również ruch, jaki rozwinął się w latach 30-tych XX w. w Danii. Większość rolników, mimo wysokiej produktywności, była w tych czasach zadłużona i traciła z dnia na dzień swój majątek. Rolnicy ci połączyli siły z producentami i handlowcami i utworzyli własną bezodsetkową walutę oraz system rozliczeń. Po krótkim czasie niezależnili się od wyzyskującej ich gospodarki narodowej, a ich praca znów zaczęła przynosić zarobek. System ten został jednak zakazany przez rząd w latach 1934-38. Mimo trudności ruch ten udało się odbudować i w latach 50-tych w Danii i w 60-tych w Szwecji powstały nowe banki spółdzielcze J.A.K.

Organizacje te są w obu krajach podobne, oferując pożyczki na niezwykle korzystnych warunkach; jednak różnią się one formą. W Danii są to małe banki spółdzielcze oferujące standardowe usługi, podczas gdy w Szwecji cały obrót płatniczy odbywa się na zasadzie obrotu wekslowego. Długofalowym celem szwedzkiego banku jest zniesienie odsetek od kredytu i tym sposobem przekształcenie obecnej gospodarki w taką, która nie zna inflacji ani bezrobocia i funkcjonuje w harmonii z naturą.

J.A.K.-bank nie jest systemem lokalnym. Jego członkowie rozproszeni są po całym kraju. Ich liczba wynosiła na początku 1991 r. 3,9 tysięcy, a obrót osiągnął 34 miliony koron szwedzkich (ok. 15 milionów dolarów). Już w r. 1993 dane te wzrosły odpowiednio do 38 tysięcy członków i 600 milionów koron obrotu.

Rys. 19 i 20 pokazują przykłady dwóch różnych lokat: w banku J.A.K. i w zwykłym banku. Jak widać gołym okiem, oszczędzanie i pożyczanie bez odsetek wychodzi wszystkim na dobre³³. Udział w systemie tego banku spółdzielczego na zasadzie zgromadzenia oszczędności wyższych lub równych pożyczanej kwocie bez wątplenia ma sens. Niektórzy dobrowolnie oszczędzają ponad wymaganą sumę, umożliwiając pożyczkę tym, którzy jej potrzebują zanim sami zaoszczędzą.

Jak pokazują obydwa przykłady, najmniej korzystne są niskie i krótkoterminowe pożyczki (**przykład 1**: 17 364 korony na 36 miesięcy). Mimo to, są one tańsze (3,4% – koszt pożyczki w J.A.K.) od pożyczek bankowych o tej samej wysokości i identycznym czasie spłaty (16,1% – koszt pożyczki bankowej). Koszty wysokiej pożyczki (**przykład 2**: 399 640 koron) na dwadzieścia lub więcej lat wynoszą w tym systemie 1,7%, natomiast 13,1% w normalnym banku. Różnica wynika z tego, że nakład pracy (sprawdzenie wypłacalności, utworzenie specjalnego konta itd.) przy dużych, długoterminowych pożyczkach stanowi znikomy procent pożyczonej sumy. W obydwu przypadkach kredytobiorcy w J.A.K. otrzymują pożyczkę nie tylko na dogodniejszych warunkach, ale po pełnej spłacie kredytu posiadają dodatkowo pokaźne oszczędności w wysokości ok. 60% pobranej pożyczki (wliczając oszczędności po pożyczkowe).

W styczniu 1990 r. Ministerstwo ds. Islamu w Kuwejcie potwierdziło, że system J.A.K. zgodny jest z ekonomicznymi zasadami islamu, w następstwie czego bank pozyskał znaczną liczbę członków pochodzenia arabskiego.

Od strony prawnej bank funkcjonuje legalnie, ponieważ jako zarejestrowany związek użyteczności publicznej jest uprawniony do rozliczania transakcji. W ten sposób ominięto monopol banków na gospodarowanie oszczędnościami.

ZALETY I WADY SYSTEMU ALTERNATYWNEGO PIENIĄDZA I POŻYCZEK

Sieci wymiany, kluby barterowe, towarzystwa pożyczek i oszczędności stanowią podstawę nowej ekonomii, ponieważ mają one bezcenne zalety (mimo kosztów wynikających z prowadzenia sieci informacyjnej, które są wyższe niż w normalnym systemie pieniężnym).

Każdego roku w USA „barterowane” są dobra i usługi o wartości 2 miliardów dolarów. Jeśli spojrzysz się na rozwój pośredniej lub bezpośredniej wymiany barterowej między

Porównanie pożyczek w systemie J.A.K. oraz w tradycyjnym banku.

Przykład 1

	JAK	Bank
Oszczędności miesięczne w SEK	500	500
Okres oszczędzania w miesiącach	12	12
Suma oszczędności w SEK	6000	6000
Uzyskane odsetki (10% w przypadku banku) w SEK	0	325
Pomniejszenie o podatek w SEK	0	-97
Fundusze dostępne w SEK	6000	6228
Wysokość pożyczki w SEK	12000	11336
Koszty pożyczki odliczone przy wypłacie	-636	-200
Kwota dostępna w SEK	17364	17364
Odsetki (14% w przypadku banku) w SEK	0	2741
Koszty netto po odliczeniach w SEK	445	1191
Koszty usługi, organizacji w SEK	0	380
Koszty całkowite w SEK	445	2299
Efektywna stopa procentowa (w % rocznie)	3,4	16,1
Raty kwartalne w SEK	1000	776-1133*
Oszczędności w czasie spłaty w SEK	834	0
Wpłaty kwartalne w SEK		
(611,33 SEK miesięcznie w przypadku J.A.K.)	1834	1188
Wpłaty kwartalne po odliczeniu podatku (średnio)	1818	1120
Okres spłaty w miesiącach	36	36
Wypłata do kredytobiorcy		
39 miesięcy po wypłaceniu pożyczki w SEK		
(12x834 SEK w przypadku J.A.K.)	10008	0

* Wysokość kolejnych wpłat ulega zmianie w trakcie spłaty kredytu ratalnego.

Źródło: Per Almgren, J.A.K. – An interest-Free Savings and Loan Association in Sweden, Tumba, 1990.

Rysunek 19.

Porównanie pożyczek w systemie J.A.K. oraz w tradycyjnym banku.

Przykład 2

	JAK	Bank
Oszczędności miesięczne w SEK	2000	2000
Okres oszczędzania w miesiącach	72	72
Suma oszczędności w SEK	144000	144000
Uzyskane odsetki (10% w przypadku banku) w SEK	0	48840
Pomniejszenie o podatek w SEK	0	-14651
Fundusze dostępne w SEK	144000	178189
Wysokość pożyczki w SEK	308000	221651
Koszty pożyczki odliczone przy wypłacie	-52360	-200
Kwota dostępna w SEK	399640	399640
Odsetki (13% w przypadku banku) w SEK	0	465319
Koszty netto po odliczeniach w SEK	36652	327273
Koszty usługi, organizacji w SEK	0	1550
Koszty całkowite w SEK	36652	327273
Efektywna stopa procentowa (w % rocznie)	1,7	13,1
Raty kwartalne w SEK	3423	429-7133*
Oszczędności w czasie spłaty w SEK	2995	0
Wpłaty kwartalne w SEK (2139,33 SEK miesięcznie w przypadku J.A.K.)	6418	7648
Wpłaty kwartalne po odliczeniu podatku (średnio)	6011	6114
Okres spłaty w miesiącach	270	270
Wpłata do kredytobiorcy 273 miesiące po wypłaceniu pożyczki w SEK (90x2995 SEK w przypadku J.A.K.)	269550	0

* Wysokość kolejnych wpłat ulega zmianie w trakcie spłaty kredytu ratowego.
Podsumowanie: finansowanie w systemie J.A.K. daje niższe koszty, często niższe lub równe wpłaty miesięczne, więcej też zostaje po spłacie kredytu.

Rysunek 20.

Wschodem i Zachodem, Północą a Południem, której udział w międzynarodowym handlu szacuje się na 10-30%, można dostrzec, że barter umożliwił dodatkową wymianę, która w oficjalnym systemie monetarnym nie doszłaby do skutku.

Podstawowe cechy każdego systemu wymiany barterowej są podobne:

- wszyscy użytkownicy posiadają w centrali konto rozliczeniowe
- rozliczenia prowadzone są w fikcyjnej walucie („zielone” dolary, WIR, jednostki barterowe itd.), których wartość równa jest oficjalnej walucie kraju
- debet jest dozwolony do określonej wysokości; uczestnicy z saldem dodatnim są de facto kredytodawcami uczestników z saldem ujemnym
- lokaty nie są oprocentowane; kredyty udzielane są przy zerowym lub bardzo niskim oprocentowaniu (w porównaniu ze stopą rynkową)
- wpłata gotówki jest w niektórych systemach dozwolona, natomiast pobranie gotówki jest w zasadzie niedozwolone lub podlega ograniczeniom
- centrala dokonuje rozliczeń po otrzymaniu telefonicznej, pisemnej lub elektronicznej wiadomości o zaistniałej transakcji
- centrala opłacana jest przez roczne wkłady uczestników bądź przez opłaty za transakcje
- uczestnicy sami określają cenę jednostki rozliczeniowej
- centrala może utworzyć fundusz rezerw dla zabezpieczenia niespłaconych kredytów, dla wypłacenia kapitału pieniężnego w razie rezygnacji jednego z członków lub jako ochrona przed nadużyciami; może też ubezpieczyć się poza systemem
- zadaniem centrali jest, oprócz prowadzenia kont, informowanie uczestników o popycie i podaży.

Systemy barterowe i inne organizacje, które za cel postawiły sobie pośredniczenie w skali lokalnej, narodowej czy międzynarodowej, bardzo korzystają z rozwoju nowych technologii informacyjnych. Pomysł wolnej wymiany towarów i usług, tak jak opisał go Gesell czy Proudhon, nie jest w dzisiejszych czasach żadną utopią ekonomiczną, ale najzwyczajniejszą rzeczywistością. Broeckers przedstawia opinię: *Zasada działania klubów barterowych jest odwrotna do zasady działania banków: wynagradza tych, którzy inwestują (poprzez bezgotówkowy kredyt), a karze tych, którzy chomikują; pozostawienie swych przychodów na koncie barterowym jest nieopłacalne – odsetek się tu nie nalicza. Jeśli udział w wymianie barterowej jest reprezentatywny w skali całego rynku, to jego funkcjonowanie można sobie wyobrazić na zasadzie mikrokosmosu stanowiącego część większego systemu. Gospodarka składająca się z setek autonomicznie prowadzonych klubów barterowych ponosiłaby jedynie koszty za usługi informacyjne i rozliczeniowe tych klubów, zamiast kosztów potężnego balastu – odsetek.*

Doświadczenia wykazują, że nadmierne udzielanie kredytów może być równie niebezpieczne, jak nadmierna ilość kapitału, którego nie można upłynnić. Dlatego niezbędne jest ustalenie terminów wyrównania ekstremalnych pozytywnych i negatywnych sald

i spłaty długów, ewentualnie wypłaty dobra w walucie oficjalnej, w celu zachowania równowagi w systemie. Zamiast tego systemy alternatywnego pieniądza można połączyć z bankiem.

Aby ułatwić posiadaczom większego kapitału zbyt na ten kapitał, można utworzyć bank, funkcjonujący jak każdy inny, z tą różnicą, że obracałoby się tam „zielonymi” dolarami lub inną, podobną walutą. Większe, ryzykowne pożyczki należałoby odpowiednio ocenić i pokryć ubezpieczeniem i premiami za ryzyko oraz wyrównać w odpowiednim stosunku z kapitałem na kontach.

Aby właściciele pieniędzy nie trzymali ich za długo na koncie, należałoby wprowadzić opłatę postojową. Ponieważ dotychczas jej nie stosowano, większość sieci wymiany ma tendencje do stagnacji z powodu za dużej ilości uczestników z dużym kapitałem. LETS w Comox Valley i innych miejscach rosły do pewnego momentu i popadały nagle w stagnację, kiedy brakuje możliwości sensownego ulokowania lub wydania uzbieranego kapitału. Poprzez gwarancję obiegu, jaką daje opłata postojowa, można by się pozbyć tego problemu. Gdy istnieje możliwość podjęcia kredytów, które prowadzą do nowych czynności ekonomicznych, cały system ożywa. To znaczy, że wynagrodzeniem dla poszczególnych właścicieli kapitału pieniężnego nie są odsetki z tytułu jego posiadania, ale bezkryzysowa ekonomia i harmonijnie żyjące i gospodarujące otoczenie (wspólnota ludzka). W ten sposób zachęta do wprowadzania pieniądza w obieg występująca w formie opłaty postojowej utrzymuje koniunkturę, podobnie jak odsetki, ale bez ich dwóch efektów ubocznych: wielokrotnej spłaty pożyczonej sumy i przez to chorego wzrostu gospodarczego oraz możliwości jednostronnych korzyści, których posiadaczom kapitału dostarczają odsetki w tradycyjnym systemie pieniężnym. Dotychczas nie istnieje jeszcze kombinacja sieci wymiany z towarzystwem pożyczkowo-oszczędnościowym na bazie waluty rozliczeniowej objętej gwarancją obiegową. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby te systemy uzupełniły się nawzajem.

Eksperymenty z alternatywnym pieniądzem mają dlatego sens, że możemy dzięki nim zrozumieć, jak funkcjonuje pieniądz i jakim celem powinien służyć. Doświadczenia przy tym powstałe dodają odwagi do wprowadzenia zmian na większą skalę, co jest niezbędne. Żaden z tych małych eksperymentów nie zwalcza jednak wielkich problemów świata, wywołanych przez dzisiejszy system monetarny. Dlatego nie powinniśmy nigdy stracić z oczu obszerniejszego celu, jakim jest wprowadzenie zmian w skali narodowej i międzynarodowej.

Należy wspomnieć jeszcze dwa problemy, jakie wiążą się z wprowadzeniem alternatywnego pieniądza. Pierwszy dotyczy malwersacji podatkowych. Szczególnie w USA w komercyjnych klubach barterowych nabrały one znacznych rozmiarów, do tego stopnia, że ustawodawca uprawnił urzędy skarbowe do wglądu w konta wszystkich członków klubów. I tu powstaje drugi problem, mianowicie, że wraz z precyzyjnie szacelnym

narodowym systemem rozliczeniowym (który od strony technicznej jest jak najbardziej możliwy do skonstruowania) powstać może nie tylko idealne narzędzie rachunku dla ekonomii narodowej, ale również perfekcyjny system kontroli dla totalitarnego państwa.

Taka sieć scalająca informacje ilościowe i jakościowe interesowała urzędników zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie. Już w 1897 r. niejaki Solvay proponował wprowadzenie bezgotówkowego narodowego systemu rozliczeniowego, podkreślając przy tym prawdziwą funkcję takiej księgowości, która miałaby *rejestrwać stan sytuacji socjalnej każdej osoby, ukazywałaby wykres aktywnego życia obywateli, ich prawdziwych zależności i stosunków*³⁴.

W tamtych czasach system nie mógłby istnieć z przyczyn technicznych, ale dziś sytuacja wygląda inaczej. Dlatego próbując wprowadzić system alternatywnego pieniądza bez odsetek i inflacji musimy być świadomi niebezpieczeństwa utworzenia państwa totalitarnego (szczególnie ze względu na wywołaną odsetkami asymetrię pieniądza i władzy, które znajdują się w rękach małej grupki). Przemoc Hitlera lub Stalina nie byłaby dzisiaj potrzebna. Taki reżim dałoby się wprowadzić upowszechniając karty kredytowe, poprzez które wszelkie transakcje mogłyby być zapisywane na odpowiednim koncie, ukazując *wykres aktywnego życia obywateli* i umożliwiając jego kontrolę. Dlatego monopol pieniężny w połączeniu z czysto bezgotówkowym obrotem pieniądza kryje ogromne niebezpieczeństwo dla wolności osobistej każdego człowieka. Z tego należy zdawać sobie sprawę.

tłum. z niemieckiego Jędrzej Sulmowski, październik 2003

Literatura:

1. Eckhard Eilers (niepublikowany rękopis), Rastede, 1985.
2. Eilers, *ibid.*
3. *Ich sehe die Risiken ganz genau* – wywiad mówiący o niebezpieczeństwie kryzysu finansowego i kredytowego, „Spiegel”, nr 25, Rudolf Augstein Co., Hamburg, 1987, s. 59.
4. Helmut Creutz, *Wachstum bis zur Krise*, Basis Verlag, Berlin, 1986, s. 8.
5. Dieter Suhr, *Geld ohne Merwert*, Knapp Verlag, Frankfurt/Main, 1983.
6. Silvio Gesell, *Die Natürliche Wirtschaftsordnung*, Rudolf Zitzmann Verlag, Nuremberg, 1904 (IXth Edition, 1949).
7. Werner Onken, *Ein vernessenes Kapital der Wirtschaftsgeschichte. Schwanenkirchen, Wörgl und andere Freigeldexperimente*, „Zeitschrift für Sozialökonomie”, nr 58/59, maj 1983, ss. 3-20.
8. Fritz Schwarz, *Das Experiment, von Wörgl*, Genossenschaft Verlag, Bern, 1952.
9. Dieter Suhr, *Capitalism at its Best* (niepublikowany rękopis), 1988, s. 122.
10. Hans R. L. Cohn, *The Stamp Script Movement in the U.S.A.* [w:] *ibid.*, s. 118.
11. *Ibid.*, s. 122.
12. Yoshito Otani, *Ursprung und Lösung des Geldproblems*, Arrow Verlag Gesima Vogel, Hamburg, 1981.
13. Henry George, *Progress and Poverty*, San Francisco, 1879.
14. Gesell, *op. cit.*, s. 74.
15. Yoshito Otani, *Die Bodenfrage und ihre Lösung*, Arrow Verlag Gesima Vogel, Hamburg, 1981.
16. Pierre Fornallaz, *Die Ökologische Wirtschaft*, AT Verlag, Stuttgart, 1986.
17. Hermann Laistner, *Die Ökologische Wirtschaft*, Verlag Max Huber, Ismaning near Munich, 1986.
18. John L. King, *On The Brink of Great Depression II, Future Economic Trends*, Goleta, CA, 1987, s. 36.

19. Fritjof Capra, *Punkt zwrotny (The Turning Point)*, tłum. Ewa Woydyłło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 576.
20. UN World Commission on Environment and Development, *Our Common Future*, Oxford University Press, Oxford and New York, 1987, s. 294.
21. Wywiad „Spiegela”, *op. cit.*, s. 59.
22. John Maynard Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza (The general Theory of Employment, Interest and Money)*, tłum. Michał Kalecki, Stanisław Rączkowski, wyd. 3, WN PWN, Warszawa 2003, s. 366.
23. John L. King, *op. cit.*, s. 162.
24. Aachener Nachrichten, 29.5.85.
25. „Weltwirtschaftswoche”, nr 4, 1984, s. 23.
26. Gesell, *op. cit.*
27. Hans R. L. Cohrssen, *Fragile Money* [w:] „The New Outlook”, wrzesień 1933, s. 40.
28. *Zeitung am Mittag*, Berlin, 1918.
29. Letter from Hendric de Ilde, Vancouver Island, Canada to David Weston, Oxford, UK, January 20, 1988.
30. Hazel Henderson, cytowane [w:] Jennifer Fletcher, *Ethical Investment* [w:] „International Permaculture Journal”, Permaculture International Ltd., Sydney, Australia, 1988, s. 38.
31. Robert Schwarz, cytowane [w:] *ibid.*, s. 39.
32. A. S. Timoschenko, cytowane [w:] UN World Commission on Environment and Development, *op. cit.*, s. 294.
33. Per Almgren, *J.A.K. – An Interest-free Savings and Loan Associations in Sweden*, Tumba, 1990.
34. E. Solvay, *Gesellschaftlicher Compatibilismus*, Brussel 1987, s. 18.

ORGANIZACJE

Australia

LET System
1 Ross Road
Channon via Lismore
NSW 2480

Austria

Intl Assn for a Natural Economic Order
Wallseerstrasse 45
A4020 Linz

Dania

Folkesparekassen (JAK Bank)
Herningvej 37
DK 8600 Silkeborg

JAK Natl Assn for Land, Work & Capital
Drejegaardavej 4
DK 8600 Silkeborg

Indie

Self Transformation Network for a Just World
35 CCI Chambers
Bombay 400 020

Kanada

Landsman Community Services, Ltd.
1600 Embleton Crescent
Courtenay, B.C. V9N 6N8

Meksyk

Intl Assn for a Natural Economic Order
902 Esquina Ruben Dario
Colina, Col. 28010

Niemcy

Hamburger Geld und Bodenrechtsschule e.V.
Ringheide 24c
D 21149 Hamburg

Trion Institute
Gerberstr 9
D 22767 Hamburg

Nowa Zelandia

New Zealand Social Credit Institute
P.O. Box 910
Hamilton 2015

Sri Lanka

Center for Society and Religion
281 Dean's Road
Maradana, Colombo 10

Szwajcaria

Intl Assn for a Natural Economic Order
Postfach 3359
CH 5001 Aarau

Talent-Experiment
Postfach 3062
CH 5001 Aarau

WIR
Auberg 1
CH 4002 Basel

Szwecja

JAK Interest Free Economy
Vasagatan 14
S 54150 Skovde

USA

E. F. Schumacher Society
Box 76, RD 3
Great Barrington, Massachusetts 01230

Ithaca Money
P.O. Box 6578
Ithaca, New York 14851

Self Transformation Network for a Just World
2601 Cochise Lane
Okemos, Michigan 48864

Time Dollars
P.O. Box 19405
Washington, DC 20036

Wielka Brytania

Intl Assn for a Natural Economic Order
Exeleigh South Starcross
Devon EXP 8PD

LETS LINK
61 Woodcock Road
Warminster, Wiltshire

New Economics Foundation
Universal House, 2nd Floor
88-94 Wentworth St.
London

CZASOPISMA

Der dritte Weg**Zeitschrift für die Natürliche Wirtschaftsordnung**

Erfststrasse 57
D 45219 Essen
Germany

Dollars & Sense

One Summer St.
Sommerville, Massachusetts 02143
USA

Evolution

P.O. Box 3062
CH 5001 Aarau
Switzerland

Fragen der Freiheit

Badstrasse 35
D 73087 Boll
Germany

Permaculture Magazine

P.O. Box 1
Buckfastleigh, Devon TQ1 0LH
England

POLSKIE KONTAKTY

- www.bartersystem.pl – strona firmy BCI Poland Sp. z o.o. z Gliwic
- www.bci-barter.pl – strona firmy BCI Poland Sp. z o.o. z Gliwic
- www.barter.org.pl – strona informacyjna o nowoczesnym barterze sponsorowana przez BCI Poland
- krakow.lets.pl – aktualna strona LETS Kraków
- www.lets.most.org.pl/krakow – historyczna strona LETS-Kraków, m.in. z linkami do licznych artykułów w „Zielonych Brygadach” i do materiałów różnych polskich grup LETS
- www.zb.eco.pl/bzb/19 – Janusz Reichel, *Rzecz o pieniądzu dla lokalnych społeczności, czyli małe jest najpiękniejsze*
- www.ithacahours.com/polska.html – art. Janusza Reichela z pisma „Mać Pariadka” nt. Ithaca Hours
- www.jawsieci.pl/fachowo/lets – art. m.in. o LETS i Bankach czasu („Mać Pariadka” nr 83)
- www.bankczasu.eco.pl – strona o Bankach Czasu
- www.bankczasu.org – strona o Bankach Czasu
- www.bankczasu.gsi.pl – Opolski Bank Czasu
- www.bankczasu.eco.pl/wroclaw/wr_index.html – Wrocławski Bank Czasu
- www.bankczasu.prv.pl – Warszawski Bank Czasu
- www.bankczasu.waw.pl – Bank Czasu przy CPB Monar-Markot Warszawa, ul. Marywilska 44a
- www.cilwrzeciono.free.ngo.pl/bankczasu.html – Bank Czasu w Centrum Inicjatyw Lokalnych Wrzeciono, ul. Wrzeciono 41, 01-963 Warszawa
- www.fundacjamama.pl – Bank Czasu Matek, Fundacja Mama, ul. Grójecka 103/71, 02-101 Warszawa

- www.czasnawzajem.pl – Społeczne Banku Czasu w różnych miastach polski
- www.lodzki.bankczasu.pl - Łódzki Bank Czasu
- equal.plineu.org – Bank Godzin (projekt „Kompromis na rynku pracy – innowacyjny model aktywizacji zawodowej kobiet” stowarzyszenia PIInEu z Krakowa)
- www.most.org.pl/cgi-bin/mailman/listinfo/neoeconomicus – lista dyskusyjna nt. alternatywnej ekonomii
- www.alter.most.org.pl/antyszczyt/artykuly.htm – artykuły nt. alternatyw ekonomicznych (LETS itp.) przygotowane przez organizatorów Antyszczytu podczas Europejskiego Forum Ekonomicznego w Warszawie
- www.alltner.net.most.org.pl – strona Fundacji Alltner, także z działem alternatywnej ekonomii
- www.swietoradosci.most.org.pl/php/ekonomia.php – liczne art. Krzysztofa Lewandowskiego
- forumekonomiczne.evot.org – liczne artykuły nt alternatywnej ekonomii (autorzy m.in. Jacek Andrzej Rossakiewicz i Stanisław Szopa)
- www.demokracja-finansowa.pl – Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Demokracja finansowa* (książka do nabycia: Wydawnictwo MEDIA VIA, ul. Jana Pawła II 33 m.5, Stara Miłosna 05-077 Warszawa-Wesoła, fax 0-22/773 33 65, media.via@rossakiewicz.pl)
- www.rodzinapolska.pl/dok.php?art=globalizm/archiwum/vii2002/122_1.htm – art. nt Kredytu społecznego z pisma „Michael”
- www.ipdirect.home.pl/kmp/ekonomia, www.ipdirect.home.pl/dinar - Europejski Instytut Gospodarki Bezodsetkowej przy Związku Muzułmanów Polskich
- www.planetaislam.com/islam/bankibezodsetek.html – Banki bez odsetek – czy jest to możliwe? Elementarz Dra Umara Chapry o zgubnym wpływie odsetek i alternatywach
- www.planetaislam.com/islam/zakazodsetek.html – Zakaz stosowania odsetek – czy jest to słuszne? Elementarz Dra Umara Chapry o zgubnym wpływie odsetek i alternatywach
- republika.pl/storytel/money.html – art. nt. problemu odsetek
- www.relife.com/plus_5_polish.html – *Chcę mieć Ziemię plus 5%. Prawda na temat pieniędzy, kredytu i deficytu* (historyjka obrazkowa)

Seria wydawnicza *Wokół doktryny Kredytu społecznego* oraz pismo „Michael”:

- Wydawnictwo MICHAEL – Polska
Komuny Paryskiej 45/3A
50-452 Wrocław
tel. 071 3436750
jale6@hotmail.com
michaelpolska@hotmail.com
- dr Szczęśny Górski
Miełckiego 7/2
61-494 Poznań
tel. pryw. 061 8522339
renoam@ewan.com.pl

Inne adresy, pod którymi pojawiają się materiały na powyższe tematy:

- www.bialekawrony.org – Centrum Kultury Żywej
- www.attac.org.pl – ATTAC – Obywatelska Inicjatywa Opodatkowania Obrotu Kapitałowego
- www.nexus.media.pl – dwumiesięcznik „Nexus”
- www.obywatel.org.pl – „Magazyn Obywatel”
- pl.indymedia.org – Indymedia
- www.lepszyswiat.home.pl – niezależny portal antywojenny i alterglobalistyczny z działem o alternatywnej ekonomii

O KSIĄŻCE

Pieniądz wolny od odsetek i inflacji Margrit Kennedy jest zwieńczeniem dziesięciu lat badań. Autorka odkryła, że niemal niemożliwe jest wdrożenie słusznych koncepcji ekologicznych bez fundamentalnej zmiany obecnego systemu monetarnego opartego na odsetkach.

W swojej książce pokazuje ona, jak możemy skutecznie eliminować odsetki, zachowując jednocześnie stały rozwój gospodarczy, prowadzący do pokoju na świecie, co zapewnia równość społeczną zarówno w krajach uprzemysłowionych jak i w rozwijających się.

Autorka omawia liczne eksperymenty, które dowiodły słuszności całkowitej rezygnacji z odsetek.

Jej prosty i klarowny styl pisania sprawia, że trudne koncepcje związane z pieniądzem stają się łatwo zrozumiałe. Każdy, komu nie jest obojętne dokąd zmierza nasz świat, powinien przeczytać tę książkę.

Książka porusza kwestie społeczno-ekonomiczne, rysując alternatywną wizję stosunków finansowo-gospodarczych, która odpowiadałaby na takie bolączki naszych społeczeństw jak nierówności społeczne, bezrobocie, inflacja, degradacja środowiska etc. Margrit Kennedy prosto i zrozumiale przedstawia w jaki sposób dziś przejść do nowego systemu pieniężnego, tak by przynosił on zysk wszystkim, chroniąc zarazem przed zniszczeniem środowisko naturalne. Książka ta jest cichym bestsellerem w kręgach alternatywnej (i nie tylko) ekonomii.

Jest możliwe stworzenie prawdziwie trwałego systemu gospodarczego, który może ustrzec miliardy ludzi na całym świecie przed globalną katastrofą gospodarczą oraz chaosem społecznym, jeżeli wybierzemy łagodną, ewolucyjną ścieżkę zmian monetarnych.

autorka

RECENZJE

Książka *Interest and Inflation Free Money* Margrit Kennedy sięga głęboko do źródeł naszych obecnych problemów ekologicznych: nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych, zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, zagrożenia dla bioróżnorodności, postępujących zmian klimatycznych. Te niezmiernie ważne dla przetrwania gatunku ludzkiego na Ziemi problemy, chociaż przyciągnęły do siebie wiele uwagi, traktowane są najczęściej powierzchownie, objawowo: próbuje się neutralizować skutki nie sięgając do przyczyn.

M. Kennedy dokonuje wnikliwej analizy w jaki sposób czynniki ekonomiczne, a w szczególności system finansowy, wpływają na powiększające się zagrożenia ekologiczne. W szczególności ukazuje, że jesteśmy obecnie skazani na wybór pomiędzy katastrofą ekologiczną a ekonomiczną. Pokazuje również kierunki reform niezbędnych do wyprowadzenia nas z tego tragicznego dylematu.

Uważam, że książka ta powinna stać się obowiązkową lekturą dla wszystkich ekologów: naukowców i działaczy, polityków podejmujących decyzje w tej dziedzinie oraz ekonomistów. Napisana jest w sposób prosty i przejrzysty, dzięki czemu będzie mogła dotrzeć do szerokiego kręgu odbiorców. Uważam, że książka ta zdecydowanie powinna zostać udostępniona polskiemu czytelnikowi.

dr inż. Piotr Magnuszewski
Politechnika Wroclawska

Znam książkę *Interest and Inflation Free Money* autorstwa Margrit Kennedy, poświęconą wyjaśnianiu skomplikowanych zjawisk ekonomicznych prowadzących do bezrobocia, językiem prostym i zrozumiałym nawet dla ludzi bez wykształcenia ekonomicznego. Polecam tę książkę do wydania przez Wydawnictwo „Zielone Brygady”, gdyż należy do klasyki gatunku literatury ekonomicznej poruszającej się w kręgu ekologii i jest cytowana w większości książek popularnonaukowych poświęconych zrównoważonemu rozwojowi. Uważam, że książka powinna być lekturą uzupełniającą dla szkół średnich. Autorka książki jest profesorem i prowadzi aktywną działalność edukacyjną na całym świecie.

Krzysztof Lewandowski
ekolog, publicysta

Helena Norberg-Hodge, Steven Gorelick, Todd Merrifield

Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni

Lokalne alternatywy wobec
globalnego przemysłu rolnego



 Wydawnictwo
„Zielone Brygady”

**Czytaj publikacje
Wydawnictwa „Zielone Brygady”!**

Janusz Reichel

Lokalny recykling pieniądza



 Wydawnictwo
„Zielone Brygady”

**Wydawnictwo „Zielone Brygady”
Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Sławkowska 12 (III p.), PL-31-014 Kraków
tel./fax 48/12/4222264, 4222147, tel. 0/603/363-721
zb@eco.pl, <http://zb.eco.pl>, gg 210891**

• Miesięcznik dla aktywnej młodzieży •

ZIELONE BRYGADY

ISTNIEJE OD 1989 • CENA 5 zł (VAT 0%) • ZB.ECO.PL

pismo ekologów

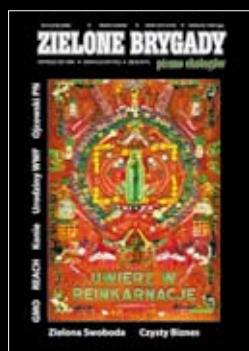
Wydawnictwo „Zielone Brygady” - Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
z Krakowa przedstawia ogólnopolski projekt

„Zielone Brygady. Program aktywizacji społecznej lokalnych grup młodzieżowych”

Zapraszamy do odwiedzenia interaktywnego portalu informacyjno-edukacyjnego

zb.eco.pl

a w nim m.in. Ekosłownik, Ekowykłady, Wydarzenia, Czytelnia, Księgarnia, Multimedia oraz wiele narzędzi przeznaczonych do samodzielnego budowania portalu przez internautów.



POLSKI | ENGLISH | BIELARUSKI | CZEŠKY | DEUTSCH | ESPANOL | ESPERANTO | FRANÇAIS | ITALIANO | LITEWSKI | MAGYAR | RUŠKIJ | SLOVENŠKY | ŠLÓNSKI | UKRAIŃSKI | + ...»

BLOG | CZAT | FORUM zaloguj się | zarejestruj się

Wydawnictwo „Zielone Brygady”
dobrze z natury

PRACOWNIA | CZYTELNIĄ | KSIĘGARNIA | WIEDZA | MULTIMEDIA

o nas | jeden procent | eco-mmerce | podziękowania | rekomendacje | linkownia | księga gości | kontakt

WYSZUKIWANIE ZAAWANSOWANE

NEWSLETTER
bądź zawsze na czasie, zapisz się na listę mailingową

zapisz się

1% może zmienić świat!

PIERWSZE WYDANIE W 1989 ROKU

WYDARZENIA

KANADYJSKI ROLNIK OSTRZEŻA PRZED GMO [29.04.2007]
2007-04-26
Zapraszamy na spotkanie z Percy Schmeier. Percy Schmeier - rolnik z Kanady wygłosi referat nt. GMO w rolnictwie a prawa rolników. Percy Schmeier (Kanada) gospodaruje w gospodarstwie o powierzchni 650 hektarów, na ziemi, ...»

KIERMASZ WYDAWNICTW NIEZALEŻNYCH - POZNAŃ [1-3.05.2007]
2007-04-18
Koleżanki i Koleżo! Towarzyski i Towarzysze! Pragniemy zaprosić Was do Poznania na Kiermasz Wydawnictw Niezależnych (anarchistycznych, ekologicznych, lewicowych, społeczno-kulturalnych i innych) które odbędą się w dniach 1-2-3 maja 2007 roku. Chcielibyśmy aby nasze, ...»

SUPERCONCEPTMARKET [2.05.2007]
2007-04-24
Plac Nowy na Kazimierzu zamienia się w Wielkie Taropawisko Sztuki i Designu. Zamiast zwiędłych warzyw - zupełnie świeża sztuka. Zamiast pospółkich kwiatków - absolutnie wyjątkowe duchy. Kiszki nie ustąpią miejsca Fantastycznym fotelom z lat 60. A...»

DLACZEGO WARTO ZOSTAĆ VEGETARIANINEM [15.05.2007]
2007-04-20
Krakowski Klub Wegetarian "Żyj i pozwól żyć innym", Empatia i Viva zapraszają na spotkanie pt. "Dlaczego warto zostać wegetarianinem - aspekt etyczny, ekologiczny i zdrowotny". Rady, przepisy, dyskusja, rozdawanie ulotek. Patronat medialny Wydawnictwo "Zielone...»

SERWIS VEGIE.PL - DZIAŁ PROEKOLOGICZNY
2007-04-26
Serwis vegie.pl posiada osobę, które chciałyby zaprojektować / prowadzić dział proekologiczny na stronie głównej portalu. W skład działu miałyby wchodzić ułożone tematycznie artykuły. Kontakt - terranova@interia.pl »

WYDARZENIA

ZIELONE BRYGADY
2007-04-16
Ekolodzy, broniąc Doliny Rospudy przed zniszczeniem, stoją na bardzo nierównej pozycji. »
» Ekologiczne Służby Informacyjne »
» Oświadczenie ilustracyjne Piotra Schudałka »
» Życie wymyka się spod kontroli »
» Ekologia w praktyce »
» Czas surawki »
» Technika uczniem czarnoksiężnika? »

MAREK M. BÖNENBERG, TESKNOTA ZA ODLUDWAŁ ARTYKUŁY I ESEJE EKOFILOZOFICZNE (BZB 59)
2007-04-22
Autor jest filologiem, filozofem etyki, pracownikiem naukowym w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego najnowsze książka zawiera Wstęp prof. dr hab. Jana Pawlicy oraz autorskie teksty: O możliwości etyki środowiskowej; Filozoficzne...»

MAREK CHLEBUŚ, WIELKI SŁOWNIK NAUKI I SZTUKI (BZB 45)
2007-04-22
Przykładowe hasła: EKONOMIA to religia zobowiązująca wiernych do rozwijania cnoty chciwości. Ekonomia toleruje - na zasadach wzajemności - te spośród innych religii, które nie kwestionują jej kultu. ASTROLOGIA jest nauką o tym, co gwiazdy mówią o człowieku...»

EKOLOGICZNA MAPA WARSZAWY
2007-04-24
Na Mapie zaznaczono m.in. trasy ścieżek rowerowych i komunikacji zbiorowej, strefy ograniczonego ruchu samochodowego, tereny chronione i zielone.

plac zabaw | wirtualne | 1000 | 1000

dodaj...

Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Wydawnictwo „Zielone Brygady”
ul. Sławkowska 12 III p., 31-014 Kraków
tel./fax: 48 12 4222264, 4222147, tel. 603363721
zb.eco.pl, zb@eco.pl, gg 210891



Zadanie współfinansowane jest ze środków otrzymanych od Ministra Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu - Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Środki Przejściowe 2004. Za treść publikacji odpowiada Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



Interaktywna Agencja Reklamowa
& Studio DTP

www.hussars.pl

Nasza oferta obejmuje:

Usługi e-marketingowe / e-reklamowe:

- Budowanie stron internetowych (systemy zarządzania stroną CMS – sam zarządzaj swoją stroną!)
- Pozycjonowanie stron internetowych
- Strategie marketingowe i reklamowe w Internecie
- Budowa sklepów internetowych
- Zarządzanie sklepami internetowymi

Tradycyjne usługi marketingowe / reklamowe:

- Projekty i skład publikacji do druku – studio DTP (czasopisma, ulotki, plakaty, kalendarze, wizytówki, książki itp.)
- Strategie z zakresu identyfikacji wizualnej
- Doradztwo i przygotowywanie strategii marketingowych
- Gadżety reklamowe (podkładki pod mysz, podstawki pod kubki, pady biurowe i restauracyjne, kalendarze, długopisy, gadżety niekonwencjonalne itp.)

**Ceny dopasowane
do tych średnich i najmniejszych!**

**Jak sprawić aby Twoja strona WWW
zarabiała i pozyskiwała nowych klientów
– darmowy kurs e-mailowy**

Dzięki temu kursowi ZA DARMO nabędziesz wiedzę, która umożliwi Ci zmienić lub stworzyć swoją stronę WWW aby zarabiała, automatyzowała biznes, odpowiadała za Ciebie na powtarzające się pytania, była reklamówką Twojej firmy i pozyskiwała lojalnych klientów!

Zapisz się teraz! www.hussars.pl

Jak sprawić aby Twoja

**strona WWW
zarabiała i pozyskiwała
NOWYCH KLIENTÓW**



Darmowy kurs e-mailowy